

Nowy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAM CODZIENNYM” JEST NAJPOTEŹNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNYM” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 332. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY

NEW YORK NIEDZIELA, 28 LISTOPADA, (SUNDAY, NOVEMBER 28), 1926

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 10 CENTOW.

RZĄD POLSKI PAKTUJE Z LITWĄ

NOWE CZWÓRPOROZUMIENIE

Briand dąży do utworzenia nowej ententy z Francją, Włoch, Niemiec i Anglii

MIAŁ DŁUGĄ KONFERENCJĘ Z POSEM WŁOSKIM

PARYŻ, 27 listopada. — Arystides Briand miał wczoraj dłuższą naradę z włoskim ambasadorem, baronem Avezzana. Oficjalnie tematem rozmowy było uzgodnienie włoskiego stanowiska z francuskim w sprawie kontroli nad ujeżdżeniami Niemiec, gły ta wiedeńskie pod obrady Ligi Narodów w dn. 6-go grudnia, została jednak przy tej okazji przed-

500 STRAŻNICZ CELNYCH ZA 45 MILJONÓW ŻŁ.

WYBUDUJEMY NA GRANICACH PAŃSTWA

Budowa potrwa lat sześć

WARSZAWA. (Poczta.) — Prehminarz budżetowy na rok 1927-28 rzuca pewnie światło na prace rządu, poświęcone zabezpieczeniu i urządzeniu granic państwa. Więcej, niż połowa ogólnej dłu gości granic państwowych, bo 3,127,5 km. na ogólną długość 5,282 km. strzeżoną jest przez straż celną. Są to granice z Niemcami, Czecho-Słowacją i Rumunią.

PORUCZ. BARTLETT DOLECIAŁ DO COLON

Z ISLE OF PINES SZYBOWAŁ TAM Z WIATREM POD ULEWĄ

Srednia szybkość lotu wynosiła 75 mil na godzinę

BALBOA, Panama, 27 listopada. — Po jedenaście godzinach i 36 minutach lotu bez przerwy hydroplan P. N. 10 N. 2, znajdujący się pod komendą porucznika Harolda T. Bartletta, wyładował szczęśliwie w Cocolo pod Colon.

Ostatnią część podróży hydroplan odbył pod ulewami deszczu, który chwilami oślepiał lotników. Hydroplan leciał z szybkością 75 mil na godzinę, trzymając się na wysokości tysiąca stóp nad ziemią. Po wyładowaniu Bartlett oświadczył: „Udowodniłem, że przelot na wielkich hydroplanach ze Stanów Zjednoczonych do Panamy jest wykonalny nawet w trudnych warunkach atmosferycznych.”

PRZYSZLI POPI NI CHCA SIĘ UCZYĆ PO POLSKU

Spór o język wykładowy w prawosławnym seminarjum wileńskim

WILNO. (Poczta.) — Walka o język wykładowy w seminarjum prawosławnym w Wilnie, prowadzona przez duchowieństwo prawosławne i organizację białoruską i rosyjską, zakończyła się nieoczekiwanym dla społeczeństwa polskiego zwycięstwem.

KOMITET IM. PIŁSUDSKIEGO Nr. 1-szy JUTRO!

„Przegrupowanie partji politycznych w Polsce”

Na ten temat wygłosi referat oparty na ostatnich wiadomościach z kraju ob. W. BOJAN-BŁAZEWICZ. Po referacie dyskusja. Początek o godzinie 8-jej wieczór. — Wstęp wolny.

ZA ZARZĄD
B. Wołyńiec, sekretarz



Ambasador francuski do St. Zjedn., Henryk Berenger, zrzędnował ze swego dotychczasowego stanowiska, podając jako powod załatwienia sprawy długów, dla której został naczynym przedstawicielem Francji przy rządzie amerykańskim.

SOWIETY ZNOWU ZWALCZAJĄ PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE

Dusza podatkami przemysł zwolna odrastający „pod ziemią”

POGŁĘBIENIE PRZYJAŹNI POLSKO - TURECKIEJ

Serdeczne przyjęcie posła polskiego w Angorze

ANGORA, 27 listopada. — Pośle Rzeczypospolitej Polskiej, p. Wierusz-Kowalski, wręczył Prezydentowi Republiki Tureckiej swe listy uwierzytelniające przy zachowaniu zwykłego ceremoniału. W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu, poseł Kowalski mówił o szczerych uczuciach przyjaciół, opierających się na wielowiekowej tradycji i oświadczył, że wszelkimi siłami dążyć będzie do pogłębienia waz jennych stosunków.

W odpowiedzi prezydent republiki tureckiej stwierdził, iż odwieczne uczucia przyjaciół są oboustronne oraz, że niezłomnie przywiązanie obu narodów do zasad suwerenności narodowej i głębokie ubolewanie odwołanej i trudności wolności i swobody przyczynia się jeszcze do dalszego zbliżenia obu narodów w dziedzinie politycznej, gospodarczej i intelektualnej.

W zakończeniu prezydent wyraził życzenie załączenia swymi rękami przyjaciół oboma narodami dla dobra cywilizacji i pokoju światowego, które są nie zbędnymi warunkami szczęścia narodów. Przyjęcie miało charakter bardzo serdeczny.

Antipornograficzna ustawa w Reichstagu

MINISTER KULZ BRONI JEJ, CHOĆ SAM MA POWAŻNE WĄTPLIWOŚCI CO DO PRAKTYCZNEJ WARTOŚCI TAKIEJ CENZURY

Świat artystyczny obawia się, by świętoszkostwo nie wzięło gór nad rozsądkiem przy stosowaniu tego prawa

BERLIN, 27 listopada. — Minister spraw wewnętrznych Kulz, wystąpił w Reichstagu w obronie wniesionej przez rząd w sprawie cenzurowania utworów literackich i filmowych, dowodząc, że ustawa ta ma na widoku tylko utwory o wyraźnych cechach pornograficznych, skutkiem czego może być stosowana tylko w wyjątkowych wypadkach.

Świat literacki ostro zareagował na ten projekt cenzury. Nawet oficjalny organ ministra Kulza, „Berliner Tageblatt” zwalczało to nowe prawo, jako nie wykonalne, choć w założeniu słuszne. Sprawa stanęła na tem, że projekt ustawy dopiero w trzech dniach czytano będzie przyjęty, lub odrzucony.

PRZEPOWIEDNIE NIEMIECKIEGO ASTROLOGA

NAWET GWIAZDY SŁUŻĄ NIEMCOM DO PROPAGANDY

Bolszewizm upadnie; Kurytarz Gdański istnieje przestanie; fala z morza pomszczą krzywdy niemieckie na Aljantach

STRASSBURG, 27 listopada. Opublikowano tu w tych dniach przepowiednie na rok 1927 znanego astrologa niemieckiego, Radezkiego, który dokładnie przepowiedział w swoim czasie śmierć prez. Eberta i przemianę ca Simesa. Obecnie tenże Radezki przepowiada, że przyszły rok będzie miał charakter rewolucyjny. Bolszewizm w Rosji i Europie zacznie chylić się do upadku, kurytarz gdański istnieje przestanie, będzie kilka zamachów na życie wybitnych działaczy politycznych i wielka fala z morza spowoduje niebawem spu szenie na wybrzeżach Anglii i Francji.

MUSSOLINI „IZOLUJE” SWYCH PRZECIWNIKÓW

Na wielką skalę stosowane jest internowanie „nieprawomysłnych” obywateli

RZYM, 27 listopada. — Kilku set antyfaszystów skamano na dozor policyjny bez prawa wydalania się z miejsc zamieszkania w Neapoli, Brescia i Wenecji, zgodnie z nowym prawem o internowaniu wrogów państwa w granicach gmin, uchwalonym po ostatnim zamachu na dyktatora Mussoliniego.

W Ponte Chiasso strażę pograniczną ujęły 9 osób, przedzielając się przez granicę do Szwajcarii w ucieczce przed przesładowaniem w kraju.

17 dni pod pokładem — bez jedzenia

DWUDZIESTOLETNI NIEMIECZKA ODBYŁA W TYCH WARUNKACH PODRÓŻ Z HAMBURGA DO WILMINGTON

Nie myślała, że tak długo będzie w drodze. — Głód zmusił ją do opuszczenia kryjówek.

NORFOLK, Va., 27 listopada. — W ciągu siedemnastu dni młoda emigrantka niemiecka Teresa Struckman ukrywała się pod pokładem okrętu handlowego, płynącego z Hamburga do Wilmington, N. C. Ku końcowi podróży, która dłuż trwała niż obliczała sobie młoda podróżniczka, głód poczęł dawać się jej we zna ki, co zmusiło ją w końcu do opuszczenia kryjówek. Władze imigracyjne zakwalifikowały ją do deportacji na tymże okręcie. Struckman jest z zawodu pie-

MARSZAŁEK WYSLAŁ DELEGACJĘ DO KOWNA, PROPUKUJĄC LITWIE ZWIĄZEK PAŃSTWOWY Z POLSKĄ

Warunki mają uwzględniać kompromis w sprawie Wileńszczyzny

POGŁOSKI O PRZYMIERZU POLSKO WĘGERSKIEM

WARSZAWA, 27 listopada. (Radjogram do Evening Post). — Marszałek Piłsudski wysłał emisariuszy swych do Kowna, proponując Litwie federację z Polską na zasadzie kompromisowego układu w sprawie Wilna, mogącego zadowolnić obie strony. Akcja ta jest wynikiem niedawnych perturbacji z powodu traktatu, zawartego przez rząd sowiecki z Litwą.

Mówią również, że Marszałek Piłsudski wysłał swego przedstawiciela do Budapesztu w celu przedyskutowania zbliżenia polsko - węgierskiego. To ostatnie posunięcie wywołało liczne pogłoski na temat zamiaru Piłsudskiego wejścia w układy z węgierskimi legitymistami w sprawie uni personalnej Polski z Węgrami pod berłem księcia Ottomana, syna eks-cesarzowej austriackiej. Pogłoskom tym nie dają wiary ludzie lepiej poinformowani o istotnych zamiarach rządu polskiego.

Zgodnie z ostatnimi wiadomościami Marszałek Piłsudski dąży do oparcia na mocniejszych podstawach stosunków z sąsiadami i w tym celu ma wysłać do Moskwy polskiego ministra spraw Zagranicznych, po sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć w grudniu.

WIELKI STRAJK KOLEJOWY W KANADZIE

Kolejarze żądają tych samych warunków co w St. Zjedn. Decyzje strajkowe mogą być powzięte lada chwila

MONTREAL, 27 listopada. — Przedstawiciele związków konduktorów uchwaliły wyjście na strajk wszystkich pracowników w służbie trakcyjnej i w warsztatach kolejowych w razie odmowy ze strony zarządków kolejowych co do zwiększenia płac o 6 procent. Kolejarze kanadyjscy chcą wywalczyć sobie te same

warunki pracy i te same normy zarobkowe, co w Stanach Zjednoczonych. Projektowany strajk nie obejmie wszystkich kolejowców. Rząd nie dał dotąd odpowiedzi na żądania kolejarzy. Strajk ma mieć charakter „pokojowy”. Ogółem może zastrajkować 15 tysięcy pracowników, co zupełnie sparaliżowałoby ruch kolejowy w Kanadzie.

POWSTANIE NA JAWIE ŚLUMIONIE

Wódz komunistów, Suparmo, ujęty przez władze holenderskie

BATAWAJA, 27 listopada. — Kolonialne władze holenderskie ujęły wodza powstania Jawajskich, Suparmo, i naważną powstania komunistów z aklidnowana. Krajowcy, którzy po wybuchu powstania rozbiegli się na wszystkie strony i ukryli się w puszczy, wracają do wioski.

ZAPROSZENIE

We wtorek, 30 listop. o 7.45 odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku, 19-23 St. Marks Place.

POWITANIE ZWYCIĘSKICH KAWALERZYSTÓW POLSKICH

kłóży na konkursach międzynarodowych w Madison Square Garden zdobyły pierwszą nagrodę. Polonia nowojorska i okoliceńska spłodził godzinę z Szanow. gośćmi, którym słowy uznania i czci. Za podniesienie uruku i chwasty imienia polskiego na obczyźnie.

Zapraszamy wszystkich Polaków i Towarzystwa Polskie do udziału w tem skromnym przyjęciu, które zarazem będzie pożegnaniem gości oddzielających się zwracając do Polski.

REDAKCJA I WYDAWNICTWO NOWEGO ŚWIATA

CESARZ JAPONII UMIERA

W całym kraju odbywają się nabożeństwa i ablacje rytualne

Matka i żona umierającego nie odchodzą od jego łóża

TOKJO, 27 listopada. — Biuletyny dziśsze stwierdzają znowu pogorszenie w stanie zdrowia cesarza Yoshinoto. Cesarzowa nie odchodzi od łóża umierającego. Matka cesarza, nigdy prawie nie pojawiająca się w publiczności, ostatnio spędziła w pałacu cesarskim dwa tygodnie. W całej Japonji odbywają się nabożeństwa błagalne o uzdrowienie młodego, wymagające według owiego rytuału ablucji pod wielkim niebem, pomimo więc chłodu dno, panujących obecnie w Japonji, na brzegach morskich rzy się od kąpiących się.

OFIARA „HANDLARZY GRUCZOŁAMI”

J. Woźniak popełnił wczoraj samobójstwo po czterech latach depresji skutkiem wytrzebienia

CHICAGO, 27 listopada. — Józef Woźniak, pierwsza ofiara tajemniczej choroby pokątnych „chirurgów”, zajmujących się handlem gruczołami, popełnił wczoraj samobójstwo, nie mogąc walczyć dłużej z depresją, jaka go ogarnęła po złej przygodzie przed 4 laty. Czterech jakichś zamas-

kowanych opryszków porwało go wówczas, zachlorformowało i pozabawilo gruczołów. W kilka godzin po tem znaleziono go w pustkach podmiejskich, jeszcze w stanie zupełnego odurzenia po narkozie. Odtąd Woźniak, jak opowiadała wczoraj jego żona, cierpiał na melancholję.

DZISIAJ
28
NIEDZIELA
Listopad ma 30 dni

KALENDARZYK
Krescentego, Rudolfa.

Wypadki Historyczne
W roku 1058 umiera Kazimierz Pierwszy.

Przepowiednie blura meteorologicznego w Waszyngtonie
Zimno, pogoda.

Złoty 19,2 centów amer. 12c
Bond 8% (pożyczki statnej) w roku 1940 74 1/2
Bond 6% (pożyczki statnej) w roku 1950 91

Bilety na przedstawienia Warszawskiego Teatru Śmiechu

Bilety na przedstawienia Warszawskiego Teatru Śmiechu, które odbędą się w dniu 25-go listopada, w St. Domu Narodowym, pp. 19-23 St. Mark's Place, New York City są następujące miejscach:
Restauracja Domu Narodowego, 19-23 St. Mark's Place, New York City
Frank Glib, Union Woollen Shop, 127 East 7th Street, New York City
Central Steamship Agency, 111-115 East 7th Street, New York City
S. Dec, Restauracja Biąlego Orna, 327 East 14th Street, New York City
B. Maryaszewski, 235 East 14th St., New York City

„Królowa Przedmieścia” w New Yorku

Choć królowa rumuńska opuściła w tych dniach Amerykę, to z powodu tego Polonia nowojorska smucić się nie będzie. Nagłębnie bowiem miłują własną królową i to do tego „Królowa Przedmieścia”, która nie z żadnym tam Hohensollernem ale z naszego województwa ludu ród swój wywodzi. Co to jest za sztuka we doskonałym Greenpoint, gdzie 900 ludzi wzięto się na salę, a przeszło 500 nie mogąc się dostać na salę musiano z przyczynieniem wrócić do domów. I każdy z tych 900 był szczęśliwym, że się dostał na salę, bo tak ładnie, wesoło i interesująco sztuka, a do tego wystawionej z tak świetnym przygotowaniem, po wieczornym rozprawy, ob. Brzechowskiego jeszcze w Brooklynie nie grano.

I ten sam sympatyczny i zasłużony zespół ofiarował się wystąpić pod egidą Polskiego Komitetu Pomocy Strajkującym Tłaczom w Passaic, który w tym celu wynajął wielką salę Domu Narodowego w New Yorku w niedziele po południu, dnia 28-go listopada. Jedni nie chcą zostać na ulicy lecz zobaczyć te wspaniałe „Królowe Przedmieścia”, to kupciecie sawczki bilety, bo wszystkie wkażą się do 12 obojętnie i nieobecny w stosunkach naszego sukcesu odnotowy w Greenpoint powtórny zostanie w Domu Narodowym w New Yorku.

Maskarada i Bal Tow. Muz. „Moniuszko”

Towarzystwo Muzyczne Moniuszko w New Yorku urządza maskaradę i bal, w sobotę, dnia 30-go lutego obecnego roku, w Domu Narodowym, pp. 19-23 St. Mark's Place.

Niniejszem zawiadamiamy, że po powołaniu komitetu maskarad i balu, Towarzystwo Muzyczne Moniuszko odda bilety do dnia 26-go listopada, o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym, pp. 19-23 St. Mark's Place.

Klub Obywateli Amerykańskich

Zawładamias się wszystkich członków Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, że poślednio roczne, na którym odbędą się wybory nowego zarządu oraz dyrektoriatu, odbędzie się w czwartek, dnia 3-go grudnia, w lokalu klubu, pp. 105 St. Mark's Place, (East 8th Street).

28 Listop., Niedziela WASHINGTON SCHOOL NEW YORK 16 ulica i Irving Place

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga” c. o. „Nowy Świat” 2% Union Square

Dzień Dziękczynienia miłe spędzony był przez dzieci w Ochronce.

Uczta była wspaniała, a atmosfera prawdziwie świętąca. Od państwa Antonowicz otrzymany był obrytmny indyka. P. Derengowski przysłał nam 2 torty. Pani Jarmus przysłała duży tort. Atlantic i Pacific — grosiernie wartości 4 dolary. P. Popiel nabiął i zabawki. P. Jaszczort tort, owce i nabił. P. Foltz owoce, kiełbasę i przyrządy kuchenne. P. Szulc jęło żurawinowe. Do stołu podawały panny: Popiel i Żalska. Po samym obiedzie urządzono zabawę, które trwały do godziny piątej.

Nasi koszykarze urządzili bal, który im się doskonale udał. Po zdaniu rachunków na posiedzeniu postanowiono podzielić się dochodem na cele dobroczynne. Wyassegnowano sumę dwudziestu pięciu dolarów, z tego dwadzieścia dolarów na Ochronkę a pięć na choinkę. Dziękujemy!

Dia podupadły rodziny w Pret. Waszyngton. J. Blaszczak \$1,00, S. Ohenkowski \$1,00 jakoteż sześć dolarów ze szkoły. Cześć obb. Szyszkamiemu i Kleszy.

Oto jedna z prób o zapisanie dzieci na choinkę: Szanowny Panie Włóczęgo! Bardzo przepraszam, że się ośmielałem do szanownego Pana pisać. Jestem wdowa i mam czworo dzieci. Mają mi nie żyje od osmiu lat, a ja obecnie zupełnie podupadłam na zdrowiu, i nie mogę ich ani wyżywić ani ubrać. Bardzo ciężko mi jest żyć. Prosiłbym pana Włóczęgo, aby był łaskaw dziećmi moje zapisać na listę do Ochronki, bo o nich nikt na święta pamiętać nie będzie.

Z szacunkiem L. S. Zapisaliśmy sieroty te na listę. Za kilka dni do ich domu uda się członkini Ligii Kobiet. A z okazji święt będziemy o nich pamiętać. Przy Waszej, przy wspólnej pomocy.

Juz otworzyliśmy listę na choinkę dla biednych dzieci. Juz wiedziamy ich domy. Juz zaczęliśmy, jak corocznie, pracę. Zaczniemy i wy... Dajcie szacrdze... jak w każdym roku.

OFIARY
Na Ochronkę

Two Koszykarzy\$20.00
Dnia 21-go listopada bawiono się wesoło w Domu Narodowym z okazji urodzin syna i córki państwa Riesz. Dzień urodzin obchodzi przypada na ten sam dzień, wobec czego rodzice zamiat zabawy domowej zaprosili wszystkich gości do Domu Narodowego. Pa. na Genowefa ukończyła 16 wiosną życia, zaś Josef Riesz 14 lat. Na zabawę tej familijnej obecny był sekretarz Twa Moniuszko ob. Rozumkiewicz, ob. Paterek, ob. Ostimek i tni członkowie Twa Moniuszko, znane go ze szerszej sympatii dla Ochronki. W kilka tygodni, niedzielnym sobotach ob. Rozumkiewicza zarządono



Marja Żelaka, artystka teatrów warszawskich, która występuje dzisiaj w Domu Narodowym przy St. Mark's Place w New Yorku.

składkę która przyniosła \$26. Rodzicom i solenizantom saszamys szczerze życzenia.

A. A. Riesz\$2.00
I. Rozumkiewicz2.00
F. Paterek2.00
Potlikanowiec2.00
S. Riesz2.00
J. Czarniecki1.00
M. Rozumkiewicz1.00
Adolf Riesz1.00
Nitkowski1.00
Szyszkami1.00
M. Fasola1.00
Gienie Riesz1.00
M. Szymko1.00
N. Riesz1.00
Paterk1.00
A. Olekiewicz1.00
Leński2.00
Dubicka1.00
Wojna1.00
St. Ostimek1.00

Na Choinkę

Two Koszykarzy\$5.00
J. Czarniecki1.00
P. Kancelarska1.00
M. Karpustiewicz1.00
P. Dziekiewicz1.00
N. N.1.00
Budyń1.00
Kutyńskiak, (paczek)1.00

YONKERS, N. Y.

W niedziele, dnia 28-go listopada, odprowi się suma za parafan, kaszenie wypowie ksiądz proboszcz S. Guzik na temat „Tyko wolność sumienia i religii może wprowadzić naród polski z niewoli duchowej i papiesko-rymskiej”. Po południu, o godzinie piątej nie spory załobne za poległych w powstaniu 1863 roku a o godzinie szóstej wieczór będą przemawiać ksiądz Wł. Trepczerczyński, R. Pawlikowski i ksiądz proboszcz.

Wstępiego do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Z Rady Oświatowej w New Yorku

Około dwudziestu delegatów przybyło na ostatnie posiedzenie Rady Oświatowej w sobotę, dnia 24-go listopada, w Domu Narodowym pod przewodnictwem preosa ob. Nowotki. Do udziału w komitecie kampanii Kościuszkowskiej, którego jednym z inicjatorów była Rada Oświatowa, wybrano ob. Nowotkę, ob. Rozena, ob. Ziembickiego, ob. Podole i ob. Popielę. Uchwalono następnie wziąć udział w bazarze na rzecz Polskiego Stereotipu jaki się ma odbyć w Domu Narodowym w New Yorku, w dniach 10-go, 11-go i 12-go grudnia. Rada Oświatowa przytęży się do kiosku Nr. 6 i do pracy na bazarze wydelegowani zostali ob. Koller, ob. Wojtaszek, ob. Kwiatkiewicz i ob. Wallis.

Kierownik szkoły dał sprawozdanie z organizacji klas szkoły które jest ogólnie jedenaście. Obywateli Malinowski jeden z rewizorów wyraził niezadowolenie z obecnego systemu dawanja sprawozdań finansowych szkoły żądając, aby takowe zdawane były każdego miesiąca. Prezes wyraził trudność z tym wyższaniem, co jednak interpelanta nie zadowolilo i zrezygnował on z urzędu rewizora. Rezygnację przyjęto wybierając do miejsce delegata Lisewskiego.

Następnie omawiano ostatnio odbyty wieczorek w Domu Narodowym urządzony przez grono nauczycielkie na dochód szkoły. Ze sprawozdania okazało się, że wszelkimi w wieczorku tym bawiono się bardzo miło i w dobrą stronę warzywie, to jednak wyduki dotychczas tak duże, że czystego dochodu dotychczas ani centa nie wykazano. Wieczorek ten uchwalono być nie zbie ogłoszony, to jednak szerokiej publiczności nie można tak łatwo dostać na wieczorek kilka dolarów za wstępne.

Zarząd ten ostatnio jednak tak pierwszą gróba postanowił urządzić drugi wieczorek w dzień Nowego Roku, a że przypada to w sobotę, więc sam dzień dał gwarancje powodzenia. Wybrano do przygotowania tych komitet z dwunastu osób.

Wieczorki są w obecnych czasach bardzo ryzykowną rzeczą na jednym można zarobić a na drugim stracić, czyby więc nie lepiej było energię swą skupić na szkole i po potrzebne fundusze zwrócić się do towarzystw stanowiących Radę Oświatową? Delegaci towarzystw powinni nad to sprząz głębiej się zastanowić i obywateli do przygotowania tych komitet z dwunastu osób.

Poruszono także sprawę biblioteki i czytelnik Rady Oświatowej, o której pres tak długi czas mówię się i pisano i wszelkimi dyrakcją Domu Narodowego zgodała się dać potrzebny lokal, Rada Oświatowa wyassegnowała potrzebne na starty pieniądze, ksiądzki i konkursowania z towarzystwami należącymi do Rady Oświatowej.

Wobecres Kucharski, który zobowiązał się sprawą tą zajęć i bibliotekę urządzić i uporządkować, nie ty-

ko nie w tej sprawie nie robi, ale nawet na posiedzeniu się nie pokazuje. Polecono ob. Popiel, aby się z nim w tej sprawie porozumia. Poocem posiedzenia zamknięto.

Cenny sami siebie — a obcy cenic nas będą

UNION BANK OF THE CO-OPERATIVE SOCIETIES
(BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH)
New York Agency
953 Third Avenue New York, N. Y.
(Gmach Konsulatu Gen. Rzeczypospolitej)
PRZEKAZY DO POLSKI
PŁATNE W ZŁOTYCH LUB DOLARACH

NEKROLOGJA
Zosienka Skrzypińska
Zosienka Skrzypińska, pięcioletnia córka Bronisława i Walentyna Skrzypińskich zamieszkałych pp. 202 Kingsland Avenue umarła na dyfteryt. Nabożeństwo żałobne odbyło się w domu rodziców. Pogrzeb odbył się w piątek na cmentarzu św. Trójcy.

Jan Blachin
Jan Blachin, w wieku 37 lat, zamieszkały pp. 121 Forman Avenue zmarł po ciężkiej chorobie w Queens County szpitalu w piątek, dnia 28-go listopada przed południem. Blachin otworzył pięćdziesiąt lat, mieszkał w Zonie Aleksandra. Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 27-go listopada na cmentarzu św. Jana.

Janinka Lejko
Janinka Lejko, córka Józefa i Marii Lejko zmarła w szpitalu Long Island College w 9 roku życia. Konkurd pogrzebowy wyruszył z domu rodziców, pp. 101 Kenay, Brooklyn do kościoła Matki Boskiej Pocieszenia, poczem ciała zostało pochowane na cmentarzu św. Jana.

KTO, CO I GDZIE
W Klubie Demokratycznym, pp. 56 St. Mark's Place odbyła się zabawa z okazji Dnia Dziękczynienia. Gości było bez liku. Przekąski, ciasta i napoje, jakimi panie przyjmowały publiczność niki jak kamfora. Przyczyna tego było smaczne przygotowanie ich. Do tańców grała dobrowora orkiestra. Wesoło, serdecznie i bez troski bawiono się do rana. Nadmienić wypada, że dwa indyki, które rozgrzymano, dostał ob. Staroń. Ponieważ party był duży oraz i mając dobro klubu na celu szczerze pucili jednego indyka na hucyację. Wygrał go ob. Machciński, przez klub.

RESTAURACJA DOMU NARODOWEGO
w New Yorku
19-23 St. Marks Place
Wyśmienita POLSKA KUCHNIA
Smaczne śniadania, obiady i kolacje.
CENTRUM KUCHAROWANIE GOSCIENNA OBSLUGA
MUZYKA — TANCE.
Olbryznia Sala Balowa
ZE SĘCNA
miejsc 2,000 ludzi. Bawienie najlepsze
nie do bawia i nie do śpiewania.
BUDOWA LICZONA
(oprowadzanie gości)
1000 3rd Ave., 102 11th St., New York

Dziś! Dziś! Dziś!
Pamiętajcie, że nie gdzie indziej a tylko w --
DOMU NARODOWYM
19-23 St. Mark's Place w New Yorku
odbędzie się wielkie, pierwsze i jedyne
GOŚCINNE PRZEDSTAWIENIE
WARSZAWSKIEGO TEATRU ŚMIECHU
ze znakomitym, niezrównanym królem komików polskich — Romualdem GIERASIENSKIM
ze słynnym trubadurem Warszawy i piosenkarzem polskim M. WINDHEIMEM
i z wiodącą operetki warszawskiej przybyłymi WPROST DO POLSKI M. ŻELSKĄ
Dziś tylko dziś i tylko w Domu Narodowym!

CHŁOPI
Dramat ludowy w 4 akcie, 6 obrazach. Stanisława Rejmonta
Na scenie 20 osób — Kostjumy ludowe
W TE NIEDZIELE, W WASHINGTON HIGH SCHOOL
przy 16 ulicy i Irving Place w New Yorku
28-go Listopada, b.r., o godzinie 8-iej wieczorem
Bilety w Domu Narodowym przy 8 ulicy, u p. E. S. Witkowskiego 7 ulica, u p. Fluska i Woźnickiego, Skład muzyczny S. Brooklyń, 5 Ave. — Kasa otwarta o 6 ulicy. — Ceny zwyższone.
28 Listop., Niedziela WASHINGTON SCHOOL NEW YORK 16 ulica i Irving Place
1 Grudnia, Sroda MOOSE AUDITORIUM PHILADELPHIA Broad Street
5 Grudnia, Niedziela LAUREL GARDEN NEWARK Springfield Ave.

GRUPA ARTYSTÓW Z POLSKI!
FURA ŚMIECHU! BEZKA HUMORU!

ODPOWIEZI REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!
Czy we Frydryce jest zapotrzebowanie na robotników budowlanych?
J. K., Baltimore, Md.

Nie chcemy obywateli ani doradca ani odradzać wyjazdu do Frydrycy, ponieważ nie jest tam nam znana taka sytuacja. Po ostatniej katastrofie może być zapotrzebowanie robotników. Obywatel może tam polecać na własne ryzyko.

Szanowna Redakcjo!
Ile Polska ma województw?
J. B. Newark, N. J.

Polska składa się z szesnastu województw—Pomorskie, Wielkopolskie, Śląskie, Łódzkie, Kieleckie, Krakowskie, Łukowskie, Tarnopolskie, Stanisławskie, Wołyńskie, Lubelskie, Polesskie, Nowogródzkie, Wileńskie, Grodzieńskie i Warszawskie.

Szanowna Redakcjo!
Jakiego pochodzenia jest Rakowski? Czy wszyscy księża rzymscy umieli mówić po łacinie? Jakże na umyśle używają języka łacińskiego i do jakiego roku? Gdzie powinien być kołnier czerwony u chorągwi polskiej?
Stacy Czynielnik N. J., Jersey City, N. Y.

Rakowski urzędnik bolszewicki uważa się za Rosjanina. Pochodził jednak z żydowskiej rodziny rumuńskojęzycznej z Europy. Wszyscy księża rzymscy umieli mówić po łacinie. Mówić po łacinie mogli tylko ci, którzy odbyli specjalne studia. Księża rzymscy we Francji, Niemczech, w dawnej Austrii prawie wszyscy dobrze znali rzymski język i dwa księża rzymscy w Austrii i Niemczech nie mogli się porozumieć przy pomocy języka łacińskiego. Księża rzymskokatolicki byli Rosj i Królestwa Polskiego nie umieli na tyle łaciny, by mogli mówić po łacinie, ponieważ był krótko studiował język łaciński, najwyżej sześć lat. Językiem literackim mówili narody zamieszkujące dawne cesarstwo rzymskie, które zostało obalone w 476 roku naszej ery. Język po obaleniu państwa rzymskiego język łaciński był przez dłużej lat językiem powszechnie używanym, aż dopiero od roku 670 język łaciński po zmieszaniu się z językami barbarzyńskimi stworzył w poszczególnych prowincjach państwa przekształcił na dialekty języki włoski, hiszpański, portugalski (nabarzdziej zblizony do starszohiszpańskiego), francuski i rumuński, który gubił nie należał do słowiańskich, tureckie, niemieckie i węgierskie mógłby być używany za nowożytny język łaciński.

Szanowna Redakcjo!
Czy chorągwi polskiej kołnier czerwony powinien być na dole, białe u góry, ponieważ Polacy zawsze byli pokolowo-wojennymi i nigdy nie-przewodząli wojen zaczepnych, a tylko we własnej obronie.
Stacy Czynielnik, która nam przysłała korespondencję o Obchodzie Kołnierczakom przostana jest u podania nam swego nazwiska i adresu.

Szanowna Redakcjo!
Czy farmer nie obywatel może sprowadzić z Polski rozbitek na farmę?
Stacy Czynielnik N. J.

Bardzo trudno. Trzeba pisać do sekretarza departamentu pracy Jamesa Davisa w Washington, D. C. i podać szczegóły, że się potrzebuje pomocy na farmie. List trzeba napisać w języku angielskim.

Szanowna Redakcjo!
Jesteśmy małżeństwo bezdziełne. Mamy dom zapisać na nas obywateli. W razie śmierci męża bez spadku nie testamentu, czy rodzina męża mogłaby wnieść jakie pretensje do spadku?
J. F., New York City.

Szanowna Redakcjo!
W razie śmierci męża bez testamentu żona staje się spadkobierczynią po mężu. Jeżeli mąż przagnie pozostawić spadek swym krewnym musi zrobić testament i wywieść to z sądu. Mężczyzna nie wolno jednak przekazać swym krewnym więcej jak jedną trzecią części wartości majątku, reszta należy się żonie.

Szanowna Redakcjo!
Czy jest w New Yorku szkoła aeoroplano? Syn mój, który przybył dopiero cztery lata z Polski marzy o zostaniu lotnikiem.
J. K., New York City.

O szkole aeoroplano w New Yorku nie wiemy. Obok Brooklyna w Mineola, I. jest pole lotnicze „Mitchell Field”. Tam można się dowiedzieć o taki sposób można dostać się do szkoły lotniczej. Można pytać o lotnika Landaua.

Szanowna Redakcjo!
Czy może wnieść skargę przed wpływem roku od czasu wyrażonej mi kryzdy?
F. P.

Termin roczny nie obowiązuje. Skargę przeciw oszustwu można wnieść każdego czasu, ale im prędzej, tym lepiej. Obywatel nie powinien czekać, aż osobiście zajdzie do sądu, ale wysłać potrzebne dokumenty i

pełnomocnictwa adwokatowi w miejsce, gdzie sprawa kupna i sprzedaży była załatwiona. Adwokat w pakciektem imieniu może zaraz sprawę rozpocząć. Pełnomocnictwa trzeba potwierdzić w konsulacie w New Yorku.

Szanowna Redakcjo!
Czy mogę dostać rozwód z żoną z którą żyłem załadowi cztery dni. Ożenbim się przed samym wyjazdem do Stanów Zjednoczonych i od trzech lat nie koresponduje z żoną, która przebywa w kraju na posiadłości i prowadzi się niemoralnie. Do Polski nie mam zamiaru więcej wracać.
Stacy Czynielnik N. J., Bklyn, N. Y.

Aby uzyskać rozwód musi obywatel polecać do kraju i zebrać dowody zdrady żony. Następnie zmienić wyznanie, przejść do kościoła ewangelickiego lub prawosławnego, które dają rozwód. Kościół rzymskokatolicki nie daje rozwodów. Sądy polskie również nie dają rozwodów, bo dotychczasowe prawodawstwo na ziemiach polskich pozostawia te sprawy w rękach kościoła. Gdzieby obywatel polecał drugie państwo obywatelskie, mógłby zażądać od żony, by przyjechała do Stanów Zjednoczonych. Gdyby żona odmówiła wtedy sąd amerykański uzniósłoby obywateli rozwodu bez żadnych przeszkód.

Szanowna Redakcjo!
Jestem chory na tasiemca. Nie mogę trafić lekarstwa mimo że chodzić do wielu lekarzy. Proszę mi wskazać jakiegoś lekarza, któryby mi pomógł.
J. Z., Thorpe, W. Va.

Lekarza polecać nie możemy. Możemy jednak obywateli poradzić utrzymanie ekstraktu paproci „Fenn Extract”. Dostać można w każdej aptece. Aptekarz może objaśnić o sposobie użycia.

Szanowna Redakcjo!
Proszę o adres Poli Negri
S. G., Hartford, Conn.

Szanowna Redakcjo!
Pola Negri, Hollywood, California.

Szanowna Redakcjo!
Jeżeli emigrant przyjechał nielegalnie przed 1924 rokiem, czy będzie deportowany?
Czynielnik, Yonkers, N. Y.

Nielegalni emigranci z przed 1924 roku nie podlegają deportacji, ale nie mogą się starać o uzyskanie obywatelstwa. Imigranci, którzy przybyli nielegalnie do Stanów Zjednoczonych po 1924 roku, każdej chwili, kiedy zostaną wykryci, podlegają deportacji.

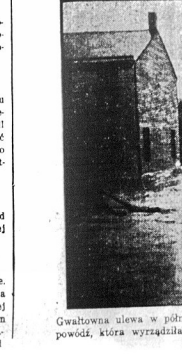
Szanowna Redakcjo!
Obywatel może jechać śmiało, ale za paszportem amerykańskim. Skrzypce może wziąć. Generali Dabrowski organizowali swoje legiony we Włoszech.

Szanowna Redakcjo!
Czy istnieje jezioro Polna Shoe Mfg. Co., Inc. total lub w Polnie, a? Czy może wyjechać do Polski? W jakim kraju general Dabrowski organizował swoje legiony?
Stacy Czynielnik N. J.

Jeżeli jezioro Polna Shoe Mfg. Co., Inc. total lub w Polnie, a? Czy może wyjechać do Polski? W jakim kraju general Dabrowski organizował swoje legiony?

Szanowna Redakcjo!
Muszę oddać sprawę do sądu w starym kraju w Sanoku. Proszę mi podać adres adwokata. Czy jest sąd okręgowy w Sanoku?
C. H.

Sąd okręgowy znajduje się w Sanoku. Proszę nadać adres i adres adwokata.



Gwałtowna ulewa w północnej Pensylwanii spowodowała wylew rzeki Susquehanna i niebezpieczną powódź, która wyrządziła wielkie szkody. Rybna przedstawiła miejscowość Denville, Pa., zalaną falami rozlanej rzeki.

Szanowna Redakcjo!
Jakie pismo tygodniowe jest najbardziej rozpowszechnione w Wilnie? M. ST., Philadelphia, Pa.

Nie znamy żadnego pisma tygodniowego w Wilnie.

Szanowna Redakcjo!
Mam plan na udokonałenie pewnej rzeczy. Nie jestem mechanikiem i nie mogę sporządzić modelu. Proszę o poradę.
Stacy Czynielnik, Bklyn, N. Y.

Nie możemy doradzać w tej sprawie. Obywatel sam musi znaleźć zaufanego człowieka. Planu bez modelu opatentować nie można.

Szanowna Redakcjo!
Przejechałem do Ameryki w 1910 roku i nie pamiętam nazwy okrętu i dnia którego wyjadowałem.
K. G.

Proszę napisać list do Washington, D. C. do Bureau of Naturalization i podać imię, nazwisko, miesiąc i rok oraz nazwę linii, a także nazwę portu w Stanach Zjednoczonych.

Szanowna Redakcjo!
Czy half dollar z roku 1857 ma jaką wartość numizmatyczną? Gdzie można dostać katalog starych pieniądzy i medalii?
Stacy Czynielnik M. T., Bklyn, N. J.

Półdolarówka z roku 1857 nie przedstawia żadnej wartości numizmatycznej. Katalog starych pieniądzy i medali można dostać pisząc do Numismatic Society, 155 Broadway, New York City.

Szanowna Redakcjo!
Ile kosztuje Nowy Świat bez nie-dzieli rocznie?
W. D., Hempstead, N. Y.

Nowy Świat wydane codziennie bez niedzieli kosztuje rocznie \$6.00.

Szanowna Redakcjo!
Proszę mi podać adres wydawnictwa „Wolne Myśli” i „Wolne Zarty” w Łodzi.
Stacy Czynielnik N. J.

Wystarczy adresować Wydawnictwo „Wolne Myśli” i „Wolne Zarty”, Łódź, Poland.

Szanowna Redakcjo!
Proszę mi podać adres takiego farmy, któryby mógł sprowadzić z Polski kwalifikowanego rolnika w wieku lat 24 i jego starą matkę w wieku lat 50.
R. U., 39 Little St., Bklyn, N. Y.

Nie wolno redakcji zajmować się pośrednictwem w sprowadzaniu ludzi z Europy. Jeżeli jakiś farmer potrzebuje pomocy a przecierza swoje zapłatę, może się z nami w tej sprawie porozumieć.

Szanowna Redakcjo!
Ile kosztuje ogłoszenie za jedno słowo w Nowym Świecie i jaki był prezydent przed Wilsonem?
Stacy Czynielnik N. J., F. K.

Poszukiwanie pracy, sprzedaż realności, sprzedaż słów w linii kosztuje 20c. Ofiarowanie pracy, pięć słów w linii kosztuje 25c. Sprzedaż wogóle, sześć słów w linii kosztuje 30c.

Szanowna Redakcjo!
Gdzie się znajduje Metropolitan Opera House? Czy mogłabym uzyskać rozmowę z menażerem? Czy pani Maria Motowidowska występuje w Metropolitan Opera House?
P. P., New York City.

Metropolitan Opera House znajduje się na Broadway, 109 31st Street, New York. Z zarządcą Metropolitan Opera House mogą uzyskać rozmowę tylko artyści, który ukonczyli szkolenie w Stanach Zjednoczonych i Europie. Pani Maria Motowidowska występuje w Metropolitan Opera House.



Papierosy Camel sprowadziły nową rozkosz milionom

ZADNE inne papierosy w sprzedaży nie cieszą się tak ogromnym wzięciem, jak Camel. Zadne inne papierosy nie cieszą się wzięciem tak wielu milionów doświadczonych i ceniących się w powiedzeniu w życiu męzczyzn. Często powiadają papierośnicy Camel to przyjazny krok w kierunku lepszego wzajemnego zrozumienia. Z powodu dobrego Camel, z powodu powszechnego wyróżnienia, jakim się cieszą Camel, słowa „Proszę zapalić Camel” są wszędzie hasłem zaprzyjaźnienia.

Powodzenie papierośców Camel, największe w historii palenia, utwierdzone jest na jakości. Papierosy Camel wyrabiane są z

najwyborowszych tytoniów. I te najdoskonalsze tytonie ułożone są w mieszankę nie znajdującą w żadnych innych papierosach. Jeżeli ich jeszcze nie próbowali, to papierosy Camel okazują się niebywają rozkoszą w paleniu, bowiem nigdy się nie sprzykrzą i nigdy nie pozostawiają papierośowego posmaku.

Dłatego to radzimy, abyście podnieśli i orzeczli smak największą rozkoszą w paleniu. Największą w świecie firma tytoniowa zaprasza, abyście—

Zapaliłi Camel!

R. J. REYNOLDS TOBACCO COMPANY, WINSTON-SALEM, N. C.

NOWOCZESNY PROROK

W Anglii zjawił się nowy prorok, nierzupnie odpowiadający wymaganiom 20-go wieku.

Prorok przyjechał z Ameryki, i jako Jeremiasz nowego świata, zatrzymał się w jednym z najbardziej eleganckich hoteli londyńskich.

Dla nauczania swych wyznawców, wyjechał na i. zw. weekend, czyli na sobotę od południa i całą niedzielę, gdzieś do podmiejskich miejscowości, gdzie w wspaniałych letnich rezydencjach jest oczekiwany z niecierpliwością.

Gospodyni domu zaprasza swych przyjaciół na ten czas i wszyscy goście muszą podziękować się prawidłom, ustanowianym na owe dni przez proroka.

Więc — wstają już o godzinie 7 rano, czyli wtedy, kiedy przywykli najsmaczniej śniadają, po bardzo skromnym śniadaniu, zbierają się i śpiewają psalmy.

Prorok wygląda rodzaj kaza na i obecni pogrążają się w „kontemplacji”, która trwa we dług przepisów całego godziny.

Podczas owego pogrążania się w rozmyślaniam, według słów proroka, winno zjawiać się boskie natchnienie do ekspiacji,

Często jednak efekt owego natchnienia bywa zupełnie nieoczekiwany.

Panie dostają historii, spowiadają się głośno ze swych grzechów, panowie czynią to samo i. w rezultacie do sądów londyńskich wpływa nowa ilość prodań o rozwody.

Mimo to prorok cieszy się ogromnym powodzeniem wśród najlepszych ster towarzyskich Londynu... a może właśnie dlatego?

KTO NAJLEPIEJ ZARABIA W PARYŻU

Istnieje obecnie w Paryżu zawód, którego lukratywność przy muję zadowiające wprost formy.

Dzięki obrzygnięciu wzrostowi napływających turystów, dla hotelarstwa nastąpił dosłownie złoty czas, czego dowodem jest następujący fakt, przytoczony przez dzienniki paryskie.

Kasjer jednego z wielkich hoteli na Avenue des Champs Ely sees, płaci swojemu szefowi —

50,000 franków rocznie za to sta nowisko.

Anomalia ta tłumaczy się tem, że cudzoziemcy regulują swoje rachunki przeważnie w zagranicznej walucie, na której zmianie kasjer zarabia tyle, że nie tylko może się utrzymać bardzo dostojnie, mieć wykintny apartament, własny samochód ect, ale jest jednocześnie w stanie płacić wysoką tenetę dzierżawną za swoją posadę właścicieli hotelu.

Wstępajcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

Telofon, Orchard 1667 BACZNOŚCI—RODACY—BACZNOŚCI!
Jedyny Polski Sklep Męskich, Chłopięcych Ubrań i Pałt
SZAJNOWSZEJ MODY DO NABYCIA
PASIECZNIK & SHEREMETA, Inc.
Clothing Store Mens, Young Mens' and Boys
113 AVENUE A. Between 7th & 8th Streets NEW YORK, N. Y.

Edmund Walker & Co.
Rachmistrze i Buchalterzy
PORADA W KWESTIACH PODATKOWYCH
393 SEVENTH AVENUE
(pomiędzy 32-aj i 33-cia ulicą)
NEW YORK CITY

PIENIĄDZE NA BOŻE NARODZENIE
Poślijcie pieniądze jako prezent gwiazdkowy krewnym swym lub znajomym
Pocztą, kablogramem czy przez radio za pośrednictwem
AMALGAMATED BANK
(Pierwszy Bank Robotniczy w New Yorku)
Amerykańskie dolary są dozwolone wprost do domu. Na żądanie załatwiamy przekazy w złotych.
Przesyłamy pieniądze również i do innych krajów.
Opłaty u nas są niskie — Obsługa uprzejma

The Amalgamated Bank of New York
11-15 UNION SQUARE NEW YORK, N. Y.

Uwzadz Czytelników
WYSYLAJMY PIENIĄDZE—do Polaków dotarają i złotych po najniższym kursie.
DO EUROPY—sprzedajemy szyfrytka na okryty ekspresowe i pocztowa, po cenach kompanijnych.
DO AMERYKI—sprzedajemy rodziny obywateli amerykańskich i weteranów wojny.
SPRAWY NOTARIALNE—redagowanie kontraktów kupna, sprzedaży, pełnomocnictw i t. p. Na wszelkie zapytania piśmienne udzielamy informacji odwrotną pocztą.
Bank nasz istniejący od 30 lat i znany kolonij polskiej, poleca się iaskawej pamięci! Szanownych Czytelników.
MORRIS ENGEL, Banker
129 Greenwich Street New York, N. Y.

Naprzód!!

Ciągle wzrastająca cyrkulacja „NOWEGO ŚWIATA”

świadcząca o poczytności i popularności tego pisma umożliwiła nam **POWIEKSZENIE** wydania dziennego do

8 stronic
BEZ PODNIESIENIA CENY, — która nadal pozostaje

3 centy

ZA EGZEMPLARZ

Nie jest rzeczą najglówniejszą powiększenie rozmiarów gazety, ile wzbogacenie treści, wprowadzenie nowych działów, które **SŁUŻYĆ** będą Czytelnikom duchowym pokarmem, informacjami i nauką. **SIĘGNIJCIE**

PO JUTRZEJSZE WYDANIE

w którym znajdziecie bliższe szczegóły o mającej nastąpić zmianie.

KROCZYMY NAPRZÓD!

Z rozwojem Polonji, z różniczkowaniem naszego życia grupowego, wyłaniają się nowe potrzeby, którym zadość uczynić pragniemy. Stąd pochodzi **NASZ POSTĘP**, który jest **WASZYM POSTĘPEM**.

Powiększenie pisma dzięki **WASZEJ** współpracy przedewszystkiem **WAM SŁUŻY PISMO POLSKIE** jest bowiem dla Polaka czemś więcej niż angielskie dla Amerykanina.

Z WZROSTEM POLONJI wzrastać musi i organ, który jej służy. **ORGANEM TYM JEST**

„NOWY ŚWIAT”



Zona Prezydenta Coolidge'a lubi skatki. Przechadając się po parkach stolicy — Ryjnia powziara przedewszystkiem pierwszą myśl: zjadła podrasa jednej z takich samotnych wioseczek.

MIASTO POGODNYCH HUMORÓW

Dwaj brukselczycy biorą się pod ramię i sprawiają obligatorne wagary w knajpie.

Niechże się spotka trzech brukselczyków, załóż niezawodnie towarzystwo — „chochote”, mówiąc żargonem flamandzko-francuskim.

Bruksela wybrukowana jest takimi „chochote” o najdziwniejszych nazwach i jeszcze dziwniejszych celach: uczucie, akademja kulturalna, konserwatorium fryzjerskie, weseli turyści etc.

Członkowie konserwatorium fryzjarskiego, przebrani za muzycznych, wylegają dwa razy do roku na ulicę i w towarzystwie fryzjarskiej zaiste orkiestry, grającej na dzwonicznych instrumentach, dętych w postaci dyń, arbużów, konewek, kubków itp., wędrują od knajpy do knajpy w swoim quartier, poczem rozpoczynają się zabawa i tańce na ulicy.

Karnawał nie jest koniecznym pretekstem do maskarady ulicznej i popisów „akademji kulturalnej”.

Każde towarzystwo ma swój dzień, swoje święto doroczne,

które obchodzą własnym sumptem i na własną rękę, wczynać piekelną wrzawę na ulicy, tańcząc do upadłego w knajpach i na placach.

Brukselczycy, mieszanina rasowa Flamandów i Walonów, odznaczają się bowiem niespożyłą wesołością i chęcią do życia i użycia.

Wzięli się nawnie, wesoło, nieprzymuszanie, demokratycznie.

Koniec sezonu letniego i powrót masowy do miasta autochtonów brukselskich odejmuje Bruksel charakter martwy.

Z Gare du Nord wypływają się codziennie tłumy autentycznych brukselczyków, które napełniają miasto i bulwary centralne wesolą wrzawą zadowolonych z siebie ludzi.

Mieszkańcy stolicy belgijskiej nie mają w sobie nic z zaciekłości i flegmatyczności Flamandów, z pasji i niebezpiecznych entuzjasmów Walonów.

Począwszy do ludzki, żyjący dniem dzisiejszym, rtfraasobliwy, przepadający za kąską muzyką taneczną, monem i kwaś-

nem, jak ocet, piwem, t. zw. quize (po dwóch szklankach — trupa), za huczną i trochę trywialną zabawą.

Kiermasze flamandzkie i walońskie kończą się z reguły rozprawą nożową. Kiermasze brukselskie dostarczają komisariatom policyjnym sporo zwalonych przesadnie gości.

Policja brukselska pasuje, — jak uł — do charakteru miasta i mieszkańców.

Stoleczny „flik” jest wręcz dobroduszy i pobłażliwy. Nigdy nie wpada w pasję, co się tak często zdarza jego kolegom po fachu z nad Sekwany i nie maż nic komieczniejszego na świecie nad rozmowę policjanta brukselskiego z zwalonym gościem, staninającym się niepewnie na nogach i wyglądającym orację skotowaciwym językiem.

— Do domu, Jefke (Jean w gwarze brukselskiej), wypij się! — umorala gościa flik.

Mike (od Michela); zleona matko, — choź na gorzka z kropelkami, no choź! —

— Od-mawiasz mi?, — toś świni! Te-ściowię się boisz — co?! — Jefke! Stul Jadacze! —

!Replique flik — marsz do domu! Albo... odprowadź cię do twojej Marike... (żony) no!

Wesoly Jefke traci z reguły rezon po groźbie zaduencjonowania go przed lepszą połową i nasadziwszy dumnie kapelusza na bakier, oddala się chwiejnym krokiem, rzucając z chwiejnej odległości na pożeganie:

— Adieu, monsieur, tu es cochon!

Rodowity mieszczanin brukselski mieszka w cudaczny i zabawny sposób „pan” i „ty”.

Cudziejcie, zwracający się po informację do konduktora tramwajowego, usłyszy ze zdumieniem apostrofe, zaczynając się na pan, a kończąc się na ty. Demokratyzm, sui generis.

Ale biada temu, kto by obrzucił za poufalsko człowieka z ulicy. Usłyszałby najoszczędzysze wymysły, od „aristo”, poczynając, a kończąc na „calete de cochon”.

Wstępajcie do Komiteta im. Józefa Piłsudskiego

CZY WYSPA HELGOLAND ZGINIE?

Stopniowo zmniejszanie się lądu na wyspie Helgoland od szeregu lat zajmuje już uczonych. Ostatnio geolog niemiecki prof. Stocker na posiedzeniu Niemieckiego Towarzystwa Geologicznego rozprawywał kwestję zapadania się wyspy w morze. Uczony stwierdza, że w czasach historycznych zniknęło na Morzu Północnym cały szereg wysp. Należy tedy przewidywać, że wdarcie się morza do Holandji, zalanie wodą południowo-wschodniej Anglii, północnej Francji, Belgii, oraz całego północnego wybrzeża niemieckiego — jest tylko kwestją czasu.

Wiele geologicznych faktów wskazuje na to, że znaczne części Europy północnej stopniowo zatapiają się w morzu. Ujście Renu było dawniej w Anglii w pobliżu Norwich. Ren wpadł do morza północnego, a Tamiza była jego bocznym dopływem. Anglia była wtedy połączona lądem z kontynentem, dopiero przez zatopienie pewnych teritorjów powstał kanał La Manche.

O ile jednak północne wybrzeża Europy zagrożone są narazie, jakby rzec można, teoretycznie, to znaczy z katastrofą liczyć się należy dopiero po upływie tysięcy lat, to natomiast wyspa granitowa Helgoland stoi bezpośrednio przed zatopieniem. Może już następane pokolenie będzie mówiło o Helgolandzie, jako o nowej Atlantydzie.

W ostatnich dniach szalała na Helgolandzie straszna burza, która zrywała wszelkie tamy i uszkodziła silnie molo. Woda urosła ze sobą całe kawały wybrzeża. Pomnik, wzniesiony ku czci statku powietrznego, który uległ swego czasu katastrofie, wpadł do morza. Świeżo założone boiska sportowe są zupełnie zniszczone. Woda zabrała potalwaczom homarów cały pion po łowu.

Teatr cygański w Moskwie

Na ogólnorosyjskim zjeździe cyganów postanowiono otworzyć w Moskwie narodowy teatr cygański. W najbliższym czasie powołana zostanie specjalna komisja, w skład której wchodzić będą znani rosyjscy działacze teatralni, celem zrealizowania tego projektu.

Przed nominacją łotewskiego ministra skarbu

Wychodzące w Rydze pismo „Sewodnja” donosi, iż według wszelkiego — prawdopodobieństwa, tekę ministra skarbu otrzyma członek związku wiościankiego, poseł do parlamentu łotewskiego, A. Kalnīns.

— Dla córki szanownej pani — mówi lekarz niezony po zbadaniu pacjentki — byłoby najlepszym lekarstwem wyjść za mąż.

A czy pan doktor — odpowiada mama ze stłokim umieszkciem — nie chciałby zastożować tego lekarstwa osobście...

Oszczędźcie!

NA NASZEJ ZIMOWEJ WYPRZEDAŻY MEBLI

Otóż jest okazja na którą przygotowaliśmy się od kilku tygodni. Przeszukaliśmy rynek doszczętnie i znaleźliśmy meble, które zadowolą Was pod względem gatunku i niskich cen.

Mebel dla każdego pokoju w domu, w kompletnych garniturach lub w pojedynczych kawałkach — znajdziecie w tej wyprzedaży. Zapas nas niektórych rzeczy jest ograniczony — dlatego też prosimy o przyście do nas wczesnie.

Każda Polka jest dumna ze swego stołu. Gdy maż do domu wraca z pracy, gdy goście zawiatają, czeka ich wygoda i miła atmosfera. — Nasze meble to umożliwiają.

Komplety te są jednym z wielu, jakie posiadamy na składzie. Wybór mebli u nas rozłożonych na dwóch dużych piętrach zadowolwi każdy gust i każdą kieszeń.

Ponizej podajemy nasze specjalne ceny tylko na paru kompletach:

- 10 kawałków, garnitur do jadalni za \$149.00
- 4 kawałki, garnitur do sypialni za 98.00
- 3 kawałki, garnitur do saloniku za 98.00.

Łodownie oraz inne sezonowe artykuły zostały znizone do najniższych cen.

ROK I PÓŁ CZASU SPŁATY

A w dodatku kupicie taniej, ponieważ Kosches kupuje w wielkich ilościach za gotówkę, wskutek czego dostaje najniższą cenę z fabryki. — Wam zaś ufa i oddaje meble na kredyt. Umożliwia to tylko wielki obrót.

Dostawiamy meble szybko i wszędzie w obrębie 50 mil. Opłaci się Wam przyzwoicie z dalszych okolic. Koszt drogi wróci się Wam stokrotnie, dzięki naszej tańszej cenie.

TOWAR ZAWSZE GWARANTOWANY

Mają zadatek dany dzisiaj! — podczas tej wyprzedaży — na jakikolwiek garnitur lub pojedynczy kawałek — zabezpieczy Wam dostawę w przyszłości — po obcych cenach.

Odwiedźcie nasz skład dzisiaj i przekonajcie się o naszych cenach!

Chas. Kosches

DWA SKLEPY

75 Ulica, róg 1-ej Ave. — 14 Ulica, róg 1-ej Ave. New York



POLACY W NEW YORKU

wydadzą na święta zgórą

TREZY MILJONY DOLARÓW

Ile z tego otrzymają kupcy polscy?

Zależać będzie od ilości ich

Reklamy w Nowym Świecie

Wiadomości z New Jersey

ZAPASY W NEWARKU

Zapasy urządzone w Newarku pod egidą Klubu Atletycznego Globe...

kowienki i obecnie policja poszukuje wadliwych towarów...

Zapewnić możemy wszystkich sympatyków Teatru Olimpia...

PASSAIC Posiedzenie Oddziału Osowskiego

W niedzielę, dnia 28-go listopada odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Oddziału S. P. D. dla wybrania delegata do Relief Committee...

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Oddział Osowskiego S. S. P. urządza obradę dyskusyjną i odczyt w niedzielę, dnia 28-go listopada...

BAYONNE, N. J. Przedstawienie i wieczór śmiechu

Polaka Rada Szkolna w Bayonne urządza przedstawienie i wieczór śmiechu w niedzielę, dnia 28-go listopada...

Szkola im. Mickiewicza

Polaka Rada Szkolna w Baronne ogłasza, że lekcy języka polskiego, historii i literatury w szkole polskiej im. Adama Mickiewicza...

BARRINGTON, N. J. Godny naśladowania przykład

W miasteczku Barrington, R. I. odbyło się przed południem 19 rodziców polskich...

Do Towarzystw Polskich

Konsulat Generalny uprasza najmilszym sekretarzy wszystkich polskich towarzystw...

Pozwólcie Dr. Parrishowi Przywrócić Wam Zdrowie

Wielu mężczyzn i kobiet stale niezdolne i to tylko dlatego, że nie poddali się gruntownemu zbadaniu...

PATERSON, N. J. Odczewa

Robotnicy wiedzcie, że potrzebna nam jest organizacja ulowa. Komitet organizacyjny...

Karol IV-ty i jarka z Welwaru

Słynny most w Pradze czeskiej, zbudowany za panowania Karola IV, posiada swe miejsce w historii Czech...

Jeśli on zarazem tematem wielu anegdot, z których znana w Czechach jest historia o jarku Karola IV...

Karol IV, przedziwiliwszy budowę mostu, z którego chciał uczynić arcydzieło...

Jako pamiątkę tej historii pokazują mieszkańcy Pragi pewne, najblaszej miejsce mostu...

KONGRES LUDZI MILCZĄCYCH

Gluchoniemi całego świata protestują przeciw krzywdom, które im zadają ludźle normalni.

Jedynym w swoim rodzaju kongres skończył właśnie w Moskwie swe obrady...

Zebrał się on — jak już donosiłyśmy — w styczniu Sopotów, aby zaprezentować przeciw krzywdom, jakie im wyrządzają normalni ludźle...

Byli mowcy, którzy wywołali ogólnie podniecenie wśród uczestników. Wielkie wrażenie, na słuchających wywołało ukazanie się na estradzie dziesięciu głuchoniemych chłopców...

Wszystcy mieszkańcy państwa spełnili dokładnie rozkaz monarchy, prócz mieszkańców miasta Welwaru...

Można sobie wyobrazić zmarwienie króla, gdy nadesłanych było mu nie można było złożyć...

Złosiłwi twierdzą że Karol IV zmusił przesiwną radę miasta Welwaru do zjedzenia troszkę żół cuchającego daru.

Jako pamiątkę tej historii pokazują mieszkańcy Pragi pewne, najblaszej miejsce mostu...

Z wielkim trudem nauconych wymówić: — Żądamy organizacji i pracy dla głuchoniemych! Na zakończenie kongresu odbyło się w jednym z moskiewskich teatrów „głowe przedstawienie” dla głuchoniemych.

WATERBURY, CONN.

Staraniem Polonii w Waterbury, pod przewodem Kółka Apłoczwoc-Dramatycznego odbędzie się Obchód Kościuszkowski w niedzielę, dnia 5-go grudnia...

EASTHAMPTON, MASS.

Niniejszym zawiadamiam, iż w poniedziałek, dnia 29-go listopada, na sali Pałaskiego, o godzinie 7:30 wieczór, na którym będzie przemawiał jeden z Polaków poseł tow. Zygmunt Żulawski.

PHILADELPHIA, PA.

„Chłop” Dramat w trzech aktach, osnuty na tle stonkówek pańszczyńskich, pełen wstrząsających scen, a równocześnie tryptyczny, edywny humor, będzie wystawiany w niedzielę...



MÓWCIE „BAYER ASPIRIN” — Genuine. O ile nie widzicie „Bayer Cross” (Krzyżka Bayera) na tabelkach, nie otrzymujecie prawdziwej Bayera Aspiriny...

Zażalenie Ból Głowy Neuritis Lumbago Bóle Neuralgic Ból Zębów Reumatyzm

NIE WPŁYWA UJEMNIE NA SERCE

Przyjmujcie tylko „Bayer” prawdziwe, które zawiera wyprodukowane w Szwajcarii.

Safe

Aspiryna jest marką ochronną wyrobu Bayera Monopolistycznie Szwajcarii.

CENTRALA POLSKA LECZNICZA

DR. JOZEF ZAMOJSZCJE 193 Street, Avon, 125 St. N. Y. Specjaliści od ostrej i chronicznej chorób mężczyzn i kobiet...

OXFORD-THERAPY

200 Water Street, New York Telefon, Orchard 1121

DR. BENJ. TROY

POLSKI DENTYSTA 49 1/2 First Ave., N. Y. City

DR. S. LOW

Dr. S. Low lekarz chorób wewnętrznych i skądnych przychodni w Wielkiej i Ordynare 317 East 10th Street, New York

CIBRPIACHY

od hemoroidów, tężczy, chorób skóry odchodowej i satwardzian, nie ma lekarzy w kraju, którzy nie badali ich w szpitalu...

DR. ROTKIN

1647 MADISON AVENUE (poniżej 104 i 105) (252)

Sliczne i Faliste Włosy

Chcąc Wam podziękować za tak cenny wosk, który przywrócił mi do zdrowia moje włosy...

DR. M. MAISEL

136 East 17-th Street NEW YORK CITY

CENTRALA POLSKA LECZNICZA

193 — 2 Avenue, 125 Street, New York Specjaliści od ostrej i chronicznej chorób mężczyzn i kobiet...



Tommy Draak, zwycięzca Podubnego, dnia 5-go grudnia i to już na następny dzień, sal Krugers Auditorium przy Belmont Ave. Jego sensacyjna parry ukazał się całego wieczora.

Aleksander Garkowienko, szampion Europy walczył będzie z Garkowienko Karlo w New Yorku i to Garkowienko miał zwyciężyć z Władkiem Zbyskiem w New Yorku i to Garkowienko miała wygrać z nim rozgrywkę, podczas której porażony go papierosem...

Znaleziono Garkowienko nad ranem bliższego co Central Park w stanie nieprzytomnym. Garkowienko twierdzi, że został porażony na powietrzu, gdzie dwóch przywołało ubranych nago wesoło z nim rozmowę...

Widzieli więc, że program bogaty i żmudny. A zatem w czwartek w Krugers Auditorium.

„Moralność pani Dulskiej”

W niedzielę Teatr Olimpia wrzuciła wspaniałą komedię w trzech aktach pod tytułem „Moralność pani Dulskiej”...

PREDKA ULGA W CHOROBYCH ŻOŁADKA I REUMATYZMU

Za pomocą najnowszej metody leczenia Dra. Andrej Borak D. C. 72 Nelson Place, Newark, N. J.

CZY CIERCIEPIA NA BÓL GŁOWY LUB NA BÓL ODCZYNY CZY DRUK SIĘ WYRAŻA GDY CZYTACIE?

L. Greenberg ZEGARMISTRZ I JUBILER

427 Grove St., Jersey City Skład Biżuterji, Zegarków, Pierścionków, Diamentowych i Słubnych.

DR. S. WIGDOR SPECJALISTA OCZU

Egzaminacja oczu i okularów od \$2.50 w wyżej. 446 BROADWAY, New York, N. Y.

NIEDZIELA TEATR OLIMPIA W NEWARKU

Pełna humoru i szalenie dowcipna komedia w 3 aktach „TROJACZKI”

Teatr otwarty od 1-sep do południa. Młody małż. młoda żona i przyjaciółka szukają dziecka. Każde z nich znajduje. Za dużo dzieci. Oddajmy dziecko z powrotem — nie kłóć!

BROOKLYN

Sunday, November 28, 1926

IN 3 SECTIONS

Section 2

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

W 3 DZIAŁACH

Dział 2

OKOLICE

Niedziela 28 listopada 1926

POLONJA BROOKLYŃSKA

Zbliża się okres zakupów przedświątecznych. Nie trzeba chyba być wielkim rachmistrzem, ażeby stwierdzić, że przeszło sześćdziesiąt tysięcy Polaków mieszkających w Brooklynie wyda sporą sumę na podarki i uczy świąteczne. Ale rachmistrzowstwo nie pomoże jeśli się chciało przez dewszystkiem stwierdzić ile przedsiębiorstw handlowych polskich mamy w Brooklynie i jaką część tej ilwiy sumy pieniędzy wydanych przed świątami przyczyni się do podniesienia handlu polskiego w tej olbrzymiej dzielnicy, tak gęsto przez Polaków zamieszkałej.

Zaczynamy przedewszystkiem od groserników. Grosernie polskie mieszczą się prawie w każdej ulicy na której mieszkają Polacy. Są tam oczywiście i inne sklepy. Ale przyznać trzeba że zalem, że Polacy nie dość popierają swoich i przez to samo że ich nie popierają nie dają im możliwości konkurowania z innymi sklepami.

Polscy sklepikarze, którzyby miał zapewnioną klientelę polską mogłyby taniej towar kupować, kupowałyby w większych ilościach, a równocześnie taniej by odsprzedawali, mając mniej swe wydatki, gdyż zwykle sami z rodziną obsługują swoich klientów, nie placąc za obsługę a także że względu na to, że nie wydają na kosztowne lokale, mając swe sklepy w pobliżu domów polskich.

Ile to składów masarskich mamy w Brooklynie? Polska buczernia słynie ze świeżości podanego towaru i niskiej ceny, polska kiełbasa cieszy się niemałym wzięciem u obcych.

A swoi? Gdzie są buczernicy polscy? Często o nich Polacy nie wiedzą, nie słyszczą. Dowiadują się pokątnie i przygodnie o ich istnieniu.

Mamy własne sklepy z zabawkami i przedmiotami nadającymi się na podarki, w Greenpoint są sklepy bławatne, obuwia galanterijne, specjalny skład jedwabnych pończoch, składki gramofonów i radio, szczególnie dużo składów lamp elektrycznych i „stationery”.

Nie odzwuża się tu ducha współpracy i solidarności. Z jednej strony kupcy polscy nie bardzo się starają o polską klientelę, z drugiej zaś strony Polacy nie bardzo dbają o kupców polskich.

Czas już aby obie strony nieco energiczniej, bardziej celowo sprawę tak ważną traktowały.

WETERANI WOJSK POLSKICH!

Wielu dawnych wojskowych w Brooklynie nie jest dotąd zorganizowanych i nie należą do żadnego związku wojskowego. Niedawno otwarty niezależny Klub Weteranów Wojsk Polskich im. Piłsudskiego wzywa wszystkich weteranów, zamieszkałych w Brooklynie, aby zapisać się na członków. Wytyczne linje Klubu są — służę radami i pomocą każdemu byłemu wojskowemu, czy to ochotnikowi z Ameryki czy też legionście, lub żołnierzowi armji regularnej, praczą z Towarzystwami pokrewnymi i dążenie do zorganizowania silnego i licznego Towarzystwa na ten terenie Brooklynia. Weterani Wojsk Polskich! Od Was zależy powodzenie silnej i sprężystej placówki polskiej, która dzięki dyscyplinie wojskowej, jaką wynieśliście z szeregów, mogła by służyć wzorem dla innych polskich organizacji.

Do Klubu Weteranów Wojsk Polskich im. J. Piłsudskiego zapisać się można u prezesa kolegi Marciniaka, lub sekr. kol. Kowalczaaka.

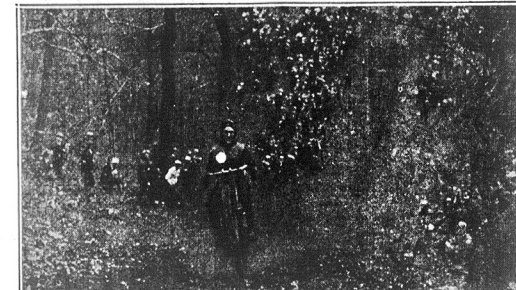
GADZIAŁA NABYL BUCZERNIĘ W JAMAICA

Pan Leon Gadziała z Jamaica zakupił w tych dniach buczernię i grosernię istniejącą od lat przy 195 Rockway Rd. Jamaica od ob. Jan Koczak który przez kilka lat prowadził tam jeden z największych tego rodzaju interesów pomiędzy Polonią w Jamaica. Transzakcję sprzedaży przeprowadził znane tamże biuro realnościowe Czarneckiego i Rubaczewicza których biuro mieści się przy 10706 Sutphin Blvd. Nowemu nabywcy życzymy powodzenia.

Saltis zlamal sobie rękę
Józef Saltis w wieku lat 31, zamieszkały pn. 608 — 16 ulica, podczas pracy na 10 piętze nowobudującego się gmachu pn. 310 Pearl ulicy, silnie uderzony został przez wiatr. Sprosztażony lekarz dr. Ryan ze szpitala, po zbadaniu rannego na miejscu, orzekł że ma złamaną prawą rękę i odesłał go do szpitala.

Wisielec w Prospect Parku

Policjant Komejusz Brassel, patrolując po Prospect Parku, zauważył ciało mężczyzny, wsiadające na gałęzi drzewa koło Duck Pond. Sprowadzony przez niego lekarz z pobliskiego szpitala Metodystów dr. Harman, skonstatował śmierć. Zadnych papierów przy trupie samobójcy, które pozwoliłyby zidentyfikować jego osobę, nie znaleziono. Posiadatę na pas z inicjami A. P. i chusteczke do nosa oznaczoną literą A. Ciało desperata zostało odwiezione do kostnicy.



Po przejeździe i wgapoy mknie na stalowym koniu Reggie Pink, chłuba Bronxu i jego mieszkańców. Zwycięski Reggie wspiął się na motocyklu po stronnym nasypie, pozostawiając w tyle współzawodników.

Jarowacki wyratował sędziwą parę od śmierci przez zacczadzenie

Policjant Ludwik Jarowacki, z Brooklyna, wyratował od zacczadzenia gazem Nathana Moskowicza 90 lat i jego 76-letnią małżonkę, zamieszkałych pn. 708 Flushing avenue. Żona Moskowicza gotowała wodę na kuchenie gazowej i nie zauważyła, jak gotujący się wrzątek załał płomienie. Dopiero po kwadransie, sąsiedzi poczuli gaz ułatniający się z otwartej rury. Gdy weszli do mieszkania Moskowiczów zastal staruszków w stanie nieprzytomnym. Znajdujący się w pobliżu Jarowacki zajął się energicznie akcją ratunkową i przy pomocy przybyłego później lekarza ambulansu udało się sędziwych matronkówd doprowadzić do życia.

KOCZAK UDERZYŁ PRZY JACIELA SIEKIERĄ

Trucizna zwana munszajnem jaką wielu z najbardziej niebezpiecznych ludzi się zalewa była powodem już niejednej tragedji i onegdaj żnowo nadmierne jej użycie spowodowało że dwaj serdeczni przyjaciele zostali rozdzieleni, jeden powędrował do szpitala a drugi na policyję.

Jan Koczak i Daniel Jasiak obaj zamieszkałych w Brooklynie przy 116 Wallabout st., zaczęli się raczyć munszajnem; gdy już się obu zaczęło ściąć w głowie rozpoczęli kłótnie a potem bójkę w trakcie której Koczak zadał Jasiakowi cios siekierą w głowę tak że lekarz który Jasiaka opatrywał dać mu musiał 16 szwów. Koczak nim został aresztowany stoczył walkę z policjantami Hynpem i Tronmerem którzy go przyszliz aresztować.

Kalendarzyk Posiedzeń

GREENPOINT
DOM NARODOWY, 2051 DRIGGS AV.
Two Arka Pryzmyera, pierwsza niedziela miesiaca.
Two ko. Poniatowskiego, trzecia niedziela miesiaca.
Związek Młodzieży Polskiej, drugi wtorek miesiaca.
Unjka kotlarszy, drugi i czwarty wtorek.
Komitet im. Józefa Piłsudskiego, trzeci wtorek miesiaca.
Two Ipiewu Sopena, czwarty wtorek miesiaca.
Two króla Juna III Sobieskiego, druga środa.
Two hetmana Czarneckiego, druga niedziela miesiaca.
Two Orlowski Marji Koni, czwarta środa miesiaca.
Two Prawdziwych Przyjacieli, drugi czwatek miesiaca.
Związek „Młodzieży Polskiej „Wolność”, ostatni czwatek miesiaca.
Two Ipiewu Symfonia, w każdy piątek miesiaca.
Two Koculskij, w drugi piątek miesiaca.
Grupa Nr. 51 Zjednoczenia Polako-Narodowego, w drugi piątek miesiaca.
Oddział Naprzód Związku Socjalistów Polaków, w pierwszy i trzeci piątek miesiaca.
Sokoli, Gniazdo Nr. 618, w trzeci piątek miesiaca.
Two Bartosza Glowackiego, druga sobota miesiaca.
Two Trzeci Maj, w drugą sobota miesiaca.
Robotnicza Kaas Chryzys, Oddział Nr. 28, ostatnia niedziela miesiaca.
SKOŁA—PIĘĆ KLAS
Piętnościedziesiąt 3 klasy—2—3—5
Wspom 2 klasy—1—4
Czwartek 3 klasy—3—5
Sobota 2 klasy—1—2
Lekcje Ipiewu chóru dająwy odbywają się w każdy piątek.
Lekcje muzyki chóru dająwy odbywają się w każdy poniedziałek.

SOUTH BROOKLYN

DOM NARODOWY
Gmina Polska Zjednoczonych Towarzystw, w każdy ostatni piątek miesiaca.
Klub Obywatelski, w pierwszy czwatek miesiaca.
Two Chorgolew Polka, Grupa Nr. 82, Z. N. P., w pierwszy wtorek po dziesiątym każdym miesiaca.
Two Tadeusza Kościuszki, Grupa Nr. 830, w trzecia środa miesiaca.
Two Ipiewu Moniuszko, w trzeci piątek po pierwszym.
Two Gimnazyczne Sokół Polski, Gniazdo Nr. 22 Związku Sokółów Polskich w Ameryce, trzeci wtorek po pierwszym.
Two Białego Orła, Grupa Nr. 11, Z. N. P., w druga środa po pierwszym.
Two św. Antoniego, Grupa Nr. 28, Z. N. P., w drugi piątek miesiaca.
Two św. Stanisława, Grupa Nr. 96 Słowiarzenia Słynów Polaków w Ameryce, w druga środa miesiaca.
Two Adama Mickiewicza, Grupa Nr. 57, Z. N. P., w trzeci wtorek miesiaca.
Two Rzemieślników i Przemysłowców, w ostatni wtorek miesiaca.
Two Cyntylina Ludowa Rozwój, w druga sobota miesiaca.
Two Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, w pierwszy środa miesiaca.
Two Sienkiewicza, w pierwszą niedziela miesiaca.
Two Fr. J. Dombrowskiego, Oddział Nr. 985 Amerykańskiego Legionu, w trzeci poniedziałek miesiaca.
Klub Obywatelski Kobiet, w pierwszy poniedziałek miesiaca.
Two Królowej Jadwigi, Grupa Nr. 2368, Z. N. P., w trzecia środa miesiaca.
Komitet Józefa Piłsudskiego, w pierwszy wtorek miesiaca.
Lekcje Ipiewu Twa Moniuszko, w każdy czwatek miesiaca.
Cwiczenia Sokółów, w każdy piątek miesiaca.
Cwiczenia i lekcie dziatwy Z. N. P., w każdy poniedziałek miesiaca.
W inne dni koncerty przez Radio i inne zabawy towarzyskie na które zaprasza się wszystkich.

JAMAICA

DOM NARODOWY
Grupa Nr. 30, Z. N. P., w pierwszą niedziela miesiaca.
Two Rzemieślników, Grupa Z. N. P., w druga sobota miesiaca.

PROPIŁAK RANNY W ZDERNIENIU Z TAKSÓWKĄ

Taxówką w której pasażerem był Antoni Propiak lat 36 zamieszkały przy 109 Stagg st. Brooklyny zderzyła się przy Grand st. i 59th st. z autem i rezultatem zderzenia było potuczenie Propiaka którego zabrano do Wycofki Heights szpitala.

Automobil który się zderzył z taxówką należał i był kierowany przez Michała Lipieckiego zamieszkałego przy 680 — 58 Place Maspeth.

Ogień w domu Malusińskiego w Maspeth

Nadmierzony rozpalony piec spowodował ogień w dwupiętrowym drewnianym domu należącym do Franciszka Malusińskiego, 64 Clermont ave. Maspeth.

Szybka akcja strażaków zlokalizowała ogień tak że dom tylko częściowo został zniszczony. Straty pokryte są asekuracją.

Dorota Hieck zabiła przez auto

Jedenastoletnia dziewczynka Dorota Hieck zamieszkała przy 1281 Pięćdziesiąta Piąta ulica została przejechana przez automobil, którego kierowcą okazał się David Brown.

Mimo szybkiej pomocy lekarskiej dziewczynka wkrótce zmarła w szpitalu na 10 Ave. Brown zatrzymał auto i sam odwiózł przejechaną dziecko do szpitala, obecni podczas wypadku świadkowie twierdzą, że dziewczynka sama wpadła pod samochód. Brown jest zatrzymany przez policyję.

Gmina Z. N. P., w druga niedziela miesiaca

Two im. Józefa Piłsudskiego, w trzecia sobota miesiaca.
Grupa Nr. 1754, Z. N. P., w trzecia niedziela miesiaca.
Polsko-Amerykański Klub Demokratyczny, (męski), w drugi wtorek miesiaca.
Klub Demokratyczny (nielwaat), w pierwszy wtorek miesiaca.
Southin Athletic Club, Inc., w pierwszą niedziela miesiaca.



Pracownicy szpitalni wnoszą z sali sądowej w Somerville hodowcywie świna, po czterech godzinach zeznań i krzykowych pytań, jakim była poddana w kobocemw sądziu procesu dla wykrycia sprawców morderstwa pastora Hall i jego kochanki.

ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI

Przypuszczamy, że czytaliście wydanie niedzielne z ubiegłego tygodnia. Widzeliście na pierwszej stronie obrazek przedstawiający polskie dzieci, które znalazły przytułek w zakładzie świętej Barnaby. Zakład to niepolski. Ale w braku własnego przytulku z wdzięcznością odnosić się należy do tych, którzy nasze opuszczone dzieci przysparniają. A robią to ochętnie i z poświęceniem. Już czas na przytułek polski. Czas najwzyszy.

Widzeliście również obszernie podaną i ilustracją zaopatrzoną wiadomość o tragicznej śmierci polskiego policjanta F. A. Daszkiewicza a także i o obywatelskiej inicjatywie naszego Wydziału Opieki Społecznej który wszczął składcę na dar dla rodziny zmarłego, który na posterunku życie stracił i tem samym imię polskie pokrył chwałą zdobywając dla nas wszystkich szacunek i uznanie społeczeństwa wśród którego żyjemy.

Widzeliście również wiadomości polskie z wszystkich dzielnic wielkiego Brooklyna, bo jak nazwać można wszystkie tak od siebie oddalone dzielnice polskie w Greenpoint, Williamsburg, East New York, Flatbush, Central Brooklyny, South Brooklyny itd.

Znaleźliśmy w Nowym Świecie wiadomości z całej Polonji Brooklyńskiej skrzętnie zbierane przez naszych reporterów, którzy teren ten rozległy pokrywają. Puls życia polskiego w Brooklynie żywo bije na wszystkich szpaltach tego pisma, którego celem czolowem jest służenie swoim Czytelnikom.

Obecnie wprowadziliśmy dwa nowe działy, mianowicie dział poszukiwań, z którego korzystają już dzisiaj Czytelnicy, jakoteż dział nowy, który dopiero ukaze się w piśmie JUTRO.

Zwracamy nań dzisiaj uwagę zachęcając Was do zamówienia egzemplarza Nowego Świata codziennie.

Poprzykaliśmy współpracę panii Ireny Mylarskiej, wybitnej literatki i działaczki społecznej. Po krótkim pobycie w Stanach Zjednoczonych zauważyła przedewszystkiem, że w sprawie angielskiej słusznie bardzo dużo miejsca poświęca się prawom pozycia małżeńskiego, zaś z drugiej strony w przeciagu kilku miesięcy zapoznala się z prasą polską w Ameryce, tak z Now Yorku jak i z innych większych osiedli polskich.

Nie trudno było zauważyć, że prawie wszystkie wiadomości o Polakach podpadają pod rubrykę „smutnej kroniki” jak samorzutnie jej nazwalismy, gdyż tak rzadko wieści radozne nam przynoszą a tak często smutne szczegóły demoralizacji, przedewszystkiem demoralizacji życia małżeńskiego. Musielismy jej przyznać rację i zaprosiliśmy ją do współpracy, oddając jej szpalty Nowego Świata do dyspozycji.

Pierwszą innowacją będzie drukowanie niezwykle interesujących pamiętników Browninga, ośmieszono go starego męża za młodej, szesnastoletniej „Peaches”. Posturalismy się o wyłącznie prawo przedruku tych pamiętników jako materiał ilustrujący jaskrawo wywoły w specjalnym tym dziale.

Zaczynamy JUTRO.

Zaczynacie z nami!

A później CODZIENNIE, kilka chwil rozmyślań wspólnych na temat bardzo powszedni i... niestety bardzo smutny.

Szewczyk ofiarą własnej nieostrożności

Chcąc ogrzać sobie mieszkanie, Józef Szewczyk lat 38 zamieszkały przy 56 Moore st. Brooklyny postanowił rozpalic piec węglowy i zamiast drzewo polać natlą przez pomyłkę polać benzyną ze strasznym dla siebie skutkiem. W jednej chwili uturbnie się na nim zapalilo i jak żywa pochodnia Szewczyk mieszkający na trzecim piętze zaczął uciekać na ulicę gdzie spotkał policjanta Oberle który ogarkciwszy nieszczęśliwego dwy-

CHŁOPCY POLSCY OSKARZENI O KRADZIEŻ

Dwaj trzynastoletni polscy chłopcy Antoni Wienicki, 144 Clinton ave. i Janek Zieblicki 10 — 69 Pl. Maspeth stawali onegdaj w sądzie dla maletników w Jamaica z dwoma innymi rówieśnikami oskarżeni o kradzież groserni Bohack'a przy 144 Grand st.

Chłopcy przyznali się do winy i rodzice ich wyrazili zgodę na pokrycie strat wyrządzonych przez ich dzieci.

Sędzia odłożył wydanie wyroku na ich sprawie do 30 b. m. polecając w międzyczasy przeprowadzenie inwestycji co do prowadzenia się młodocianych urwiszów.

Z Tow. Złoty Medal, p. 132 Zjed. Pol. Nar.

Na posiedzeniu miesięcznym Tow. Złoty Medal Grupa 132 Zjednocz. Pol. Nar. postanowiono ofiarować sumę 25 dolarów na Fundację im. Kościuszki. Posiedzenia wstępy wspomnianego Towarzystwa odbywają się co 3 soboty w Gran' ulicy, w 10

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

PSYCHOLOGIA POWODZENIA

Fizyczna dyspozycja jako sekret osobistego powodzenia

W Monachium ukazała się obecnie książka, której autorem jest Zygfryd Eberhardt — książka interesująca przez to, że autor sekret powodzenia, czy niepowodzenia życiowego upatruje w odpowiedniej dyspozycji fizycznej człowieka. Eberhardt wykazuje jak to w skutek, czy naucze, czy w praktycznym życiu zachowanie się człowieka, jego dyspozycja fizyczna i nerwowa odgrywa rolę decydującą. Udowadnia on, że w jaki sposób wola ludzka utęga w różnym zakresie, co pociąga za sobą różne niepowodzenia w życiu.

Jeden człowiek przeprowadza wszystko, co sobie postanowi. Inny pomimo bogatej treści duchowej nie może doprowadzić do żadnego sukcesu, albowiem nie pomyślna dyspozycja jest jego chorobą życiową. Niektórzy osobnicy doznają chwilowych zamian. Fluid woli i energii wzmocnia się w nich, albo też osłabia. Eberhardt ilustruje wywody licznymi rycinami, zaznaczając przytem, że ludzie fotografują się często bez zwrócenia na to uwagi czy są dysponowani, czy też nie. Fotografija robiona w stanie niedyspozycji zwykle się nie udaje. Nic tu nie jest wien fotograf, który swoją pracę może wykonać najdokładniej, jednak bez należytego rezultatu, jeżeli obiekt nie jest w odpowiedniej formie.

Autor tej interesującej książki przytacza cały szereg przykła-

dów, analizując działalność ludzi, którzy mieli w życiu wielkie powodzenie. M. in. mówi o Juliuszu Cezarze.

„Dusza Cezara — powiada Eberhardt — od wczesnej młodości była ogniskiem siły, rodzajem akumulatora elektrycznego, gromadzącego energię i po każdym wydłutowaniu doprowadzającego nową energię o jeszcze silniejszej napięciu.

Kiedy po bitwie pod Farsalą wysłał swoje wojsko do Azji, a sam na małym stateczku przebywał Helespont, natknął się on na 10 wrogich okrętów wojennych, płynących pod dowództwem Lucjusia Cassiusa. Zamiast szukać ocalenia w ucieczce, Cezar polecił skierować swoją wąż łupinę wprost na okręt admirałki Cassiusa i zajął od niego poddaństwo. Tem zaimponował swojemu przeciwnikowi. Ze ten pomimo swej przewagi liczbowej zdzielił mu się „na łaskę i nielaskę”.

W podobny sposób Eberhardt analizuje życie i działalność innych osób, które umiały sobie wywalczyć wybitne sukcesy w życiu. Istotnie twierdzi, że nie nowo zesręta, że wewnętrzne ułożenie człowieka wywiera sugestywny wpływ na otoczenie, przedstawia się więc prawdom podobnie. Natomiast autor nie idzie dalej wykaza, w jaki sposób można z ludzkiego życia psychologicznego wyciągnąć owe szkodliwe czynniki, wywołujące załamania woli i energii.

Budowa największej lunety świata

Amerka ojczyzną obrymym narzędzi astronomicznych. — Europa posiadać będzie niewabem największy refraktor świata. — Upieślenie astronomii w nas.

Nowoczesna astronomia zawdzięcza swe zadiwajające zdobycze przede wszystkim gigantycznym narzędziom optycznym, konstruowanym w ostatnich dziesiątkach lat. Ojczyzną tych „potworów” jest Ameryka. Tam to zabrali w środki pieniężne obywateli od czasu do czasu zakupić obrymnie lunety, a nawet budują całe obserwatoria, oddając je do dyspozycji uczonych. W najbliższym jednak czasie nie Ameryka, lecz Europa posiadająca „największe oko świata”. Będzie nim ogromny refraktor o otworze 23 cm, przewyższający wymiarami najpotężniejsze tego rodzaju lunety amerykańskie.

Narzędzie to będzie się w Anglii, w zakładach optycznych Parsons i Grubb. Szlifowanie obiektywu lunety, przeznaczonej do fotografowania nieba, pochłonie 3 lata pracy. — Wiadomo, że klasa fotograficzna jest znacznie wrażliwsza na promienie świetlne, aniżeli siatkówka naszego oka. Szklony astwamyj są w ogniskowej astronomicznej, zwrócone do niebu, utrwała obrazy nawet takich ciń nibiekich, których wzrok nasz przy pomocy tego samego narzędzia uyalce nie jest zdolny dostrzec. Na kliszach, otrzymywanych przez wielogodzinne nasświetlenie w ognisku obrymnej lunety, poruszanej mechanizmem zegarowym za ruchu pomiarowym, znajdujemy nieobrazu nowych utworów kosmicznych, dotąd wcale nieznanych, których istnienie zostaje w ten sposób obiektywnie stwierdzona.

Budująca się luneta będzie własnością obserwatorium w Simeisie na Krymie. Tam to boki w doskonałych warunkach klimatycznych zainstalowano filię obserwatorium w Pułkowku (pod Moskwą). Warto wspomnieć, że obserwatorium pułkowskie, oprócz doskonałego wyposażenia instrumentalnego, posiada 200 pracowników, w tym 261 sił naukowych, 36 technicznych (mechaników) oraz 10 administracyjnych (razem 107 osób). Jakże ubogę przedstawia się wyposażenie astronomii utras. Obserwatorium, przemazco-

nego do celów wyłącznie badawczych, nie posiadamy dobowanie żadnego. Szereg skromnych obserwatoriów uniwersyteckich o cechach dydaktycznych, zatrudniona w sumie zaledwie 19 sil naukowych, oraz 6 administracyjnych (razem 25 osób). Mechanika, którego pieczy oddane byłoby narzędzia astronomiczne, nie mamy wcale, największe zaś nasze lunety mają zaledwie 20 cm. otworu.

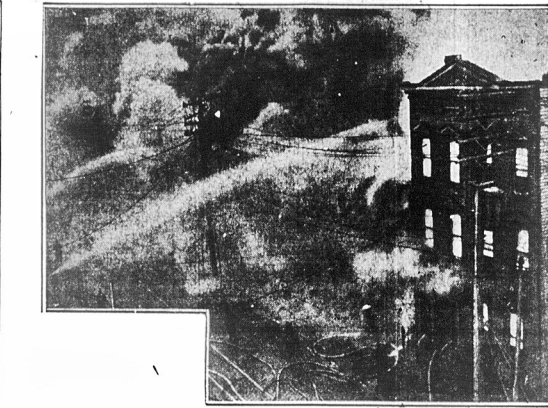
NAJDŁUŻSZY TUNEL ŚWIATA

Cud budownictwa. — Jest nim kolej podziemia, świeżo zbudowana w Londynie.

Przed kilku dniami został oddany do użytku codziennego najdłuższy tunel świata. Ażebysunąć nieporozumienia, trzeba od razu zauważyć, że ten tunel nie przecina góry, tylko ciągnie się pod Londynem. Łączy on zachodnie czpyski brytyjskiej stolicy z północnymi i przez całą długość biegnie pod potęgą stolicy brytyjskiej mocarstwa. Jest to więc tunel londyńskiej kolei podziemnej. Świat stał się więc bogatszy o jedno dziwiskowo. Pierwsze miejsce teraz wśród podziemnych budowli Europy nie zajmie ani tunel Sympsonski lub Gothardski, które osiągają zaledwie długość mierzonych 20 kilometrów, tylko 40-kilometrowy tu tunel Londynu.

Należy szanować dla tej potężnej budowli osiągnięcie się wtedy, gdy się zważy, że pociągi będąc pod podziemną z szybkością ekspresów, przemówią dziennie trzy i pół miliona pasażerów. A liczba gości londyńskiego „tubu”, bo tak się nazywa owa kolej podziemna, osiągnie w ciągu roku o wiele, czy więcej wszystkich mieszkańców świata. Nawet nowojorska kolej podziemna nie może się pochwaląc takim wynikiem.

Podczas uroczystego poświęcenia tej nowej linii, przyzwydział podał, że każda jej angielska mila kosztowała 900 tysięcy funtów szterlingów. Ażebym opłacała się, musi rocznie przez jedną milę przejechać co najmniej 18 milionów podróżnych. Prezydent skreślił też ogromne truda-



Trzy fabryki i piętnaście budynków mieszkalnych splanowało wczoraj od pożaru, który powstał w fabryce świec, 922 Metropolitan Ave. Czterdzielić pięć rodzin, przeważnie polskich, zostało pozabawionych dachu nad głową.

PRZYSZŁOŚĆ CYWILIZACJI

Każda epoka wypuska na czołowe pewne hasła, tak często powtarzane, iż wreszcie traci on wszelki sens. Hasłem 18-go stulecia był „powrót do natury” i „postęp”. Wiek 19-ty odziedziczył przymiotnik „społeczny”, który posłużył za płaszcz dla niezliczonych obiektów. Wiek dwudziesty — poczynającego się od zakończenia wojny — stałem hasłem jest „okrzyk cywilizacji”.

Nie należy przeczać tęsknoty i troski, związanych z hasłem z tych hasel: tęsknota za czemś nieokreślonym, troska o dobro, które można utracić lub już się utraciło. Wiek 18-ty, zmęczony swą wielkopolską oglądą i cywilizacją klasycyzmu, dążył do powrotu na łono natury, a nie znając dokładnie granic wiedzy i warunków postępu, wytworzył ślepy wiary w charakterystyczny. Cały wiek 19-ty charakteryzują antyspołeczne stosunki między kapitałem a pracą, stał też typic i hasło „społeczne” staje się rozdziałem ide fixe. A jeśli dzisiaj mówimy te i ciagle o cywilizacji, to dlatego zapewne, iż odwołujemy jej niebezpieczeństwo.

Czemże jest cywilizacja? Aby ją określić, musimy dotrzeć do najważniejszych jej części składających.

Pierwszą cechą wszystkich cywilizacji jest ich konserwatyzm. Celem cywilizacji jest utrzymanie zdobyczy ludzkich, obrona dóbr i wartości i samego człowieka przy pomocy jak najdoskonalszej organizacji społecznej.

Stąd zaś wyprowadzić się daje druga cecha: ciągłość. Kapitał cywilizacji zwiększa się faktycznie tylko o te wartości, które potrafi zachować. Cywilizowany proces polega na dopełnianiu, do budowywaniu i unikaniu możliwości burzenia.

Zmiany i uzupełnienia odbywające się z wolna, w sposób naturalny. Kapitałem cywilizacji są przekazane i zachowane wartości; zniszczenie ich prowadzi do stanu barbarzyństwa. Albowiem cywilizacja musi czerpać z rezerw, na które znów składają się cywilizacje okresów poprzedzających. Czyż nie czerpiemy z tego, co nam pozostawili z. aw. antyczne regimine, średniowiecze, Rzym i Grecja? Czy nie odwołujemy się często, w poszukiwaniu reform, do przykładów przeszłości?

Trzecią cechą cywilizacji jest stabilizacja. Prawo Archimedesa jest podstawą niezmową każdego ruchu postępowego. Im silniejsza i trwałsza jest stabilizacja w organizacji społecznej, tem pewniejszym będzie rozwój cywilizacji. Stabilizacja ściśle łączy się z pojęciem ładu i porządku, tych zaś owocem jest pokój.

Czwartą cechą cywilizacji trzeba uznać w czynniku postępu. Warunkiem postępu są, jak mówiliśmy wyżej, konserwatyzm, ciągłość i stabilizacja. Cywilizacja, która krzepnie i zatrzymuje się na pewnym punkcie swego rozwoju, znajduje się w stanie rozkładu. Cywilizacja nie może się objeść bez postępu tak, jak dom nie utrzyma się bez naprawy.

Tak więc upodobnia się cywilizacja w swym powolnym rozwoju i kruchości swej budowy do organizmu ludzkiego, którego jest dziełem. Cywilizacja należy oceniać nie według skąd jej młowości, lecz według faktów; nie to, co może ona stworzyć, lecz to, co już wytworzyła, jest jej miarą.

Twórcą cywilizacji jest człowiek, czyli dokładniej się wyrażając, istota ludzka; nie człowiek — jednostka, lecz człowiek swego czasu, otoczenia, społeczeństwa. Cywilizacja jest zatem sumą czynników kultury indywidualnej.

Wynika stąd, iż cywilizacja musi być zarówno jakościowa jak ilościowa, zwłaszcza zaś jakościowa. Albowiem ludzkość dzieli się na dwie kategorie: twórców i komentatorów cywilizacji. Twórcami cywilizacji są elity. Nie można sobie wyobrazić zatem cywilizacji bez elity,

tak jednostek, jak i grup społecznych. Wartość, jakość cywilizacji zależna jest zatem od elity i jej rozprzestrzenienie się, czyli jej stosunek ilościowy, jest tem większe, im większa ludzkość i jej korzystna.

Cywilizacja jest usobieniem harmonii i ładu; rozwój równoległy wszystkich zdolności ludzkich. Praktycznie wyraża się to w harmonii w dobrej organizacji pracy i w istnieniu zrównoważonego rządu, który stawia sobie jako cel osiągnięcie ogólnego dobru dla społeczeństwa. W harmonii cywilizacyjnej stapiają się w jedną całość pierwiastki materialne i duchowe.

Do rzędu praw zbyt często przytaczanych należy znaczenie naukowego i religijnego, jednego z najważniejszych wśród pięciu czynników cywilizacji. Cywilizacja jest wtedy tylko żywotną, gdy osrodkiem jej staje się pierwiastek duchowy. Religie i cywilizację moznaby nawet określić z pewną słusznością jako pojęcia pokrewne. Wszystkie wieki cywilizacji przeszłości opierały się na religii.

Silną i trwałą jest tylko ta cywilizacja, która się opiera na uniwersalizmie. Dlatego też cywilizacje, oparte na religijnej politycznych nie były nigdy uniwersalizm. Wierzyli w wyznaczonej, polityczny, a nie w uniwersalizm. Dopiero monizm, parz ze swym pojęciem jedności potrafił objąć cały świat.

Cywilizacja pozbawiona pojęcia boskości, płycie, materializuje się, traci równowagę i harmonię; wśród elity szerzy się anarchia umysłowa, wśród mas — pozomy, analityczny materializm. Walka nacjonalizmów i walka klasowa dopełniają miary rozpadu wewnętrznego. A to już jest powrotem do barbarzyństwa.

Gonczak de Reynold
Delegat Szwajcarii
do Ligi Narodów.



Fanny Dolly, siostry, uzyskały 550.000, ale nie dolarów, lecz franków oszkodowania, za odwołanie im sali na koncert.

ODKRYCIE NAJSTARSZEGO KLASZTORU TYBETAŃSKICH FILOZOFÓW

Odkrywca jest uczony chiński dr. Lja-Sin. — Co można zobaczyć w świątyni życia?

Prawie w wszystkich narodów Wschodu utrzymała się wiara, że gdzieś w środkowej Azji znajduje się ukryta w samotności świątynia życia, do której chronią się ci wszyscy, którzy chcą poznać zagadkę bytu. Jednakowoż dotychczas żadnemu z podróżników i badaczy Azji nie udało się odkryć owej tajemniczej świątyni.

Pierwszym, który przynosił o niej autentyczną wiadomość, jest chiński historyk i archeolog, dr. Lja Sin, który niedawno temu swą podróż napisał w „Shanghai Times”. — Oto strzczenie tego ciekawego artykułu:

„Klasztorzy środkowego Tybetu są bogate w złoto i obszary ziemskie. Sprzedają one liczne zyski ze kłających medykamentów, dzierżawą pl i pożyczania pieniędzy na lichwę. Wpływ tych zakonników na ludność jest niezmiernie wielki, ponieważ Tybetanci są najbardziej religijnym narodem na świecie. Calej wychowanie w szkołach leży w ręku mnichów. Jest ono po największej części dosyć powierzchowne, gdyż polega tylko na od mawianiu nieskończonych modlitw z nieodłącznym refrenem „Om-manipad-hung”. Słynne są też owe tybetańskie mniłki, które same odmawiają modlitwy, w ten sposób, że się je porusza przy pomocy popielu wodnego.

Wśród normalnych zajęć tego narodu mnichów należy wymienić chwytanie na pętlę złamanych, którzy dostarcza niezmierne ilości wonności, piżma.

Wiele z tych klasztorów uprawia przemysł drukarski. Drukują mianowicie książeczki treści religijnej, a mianowicie t. zw. „kanjur” i „tanjur”. Pierwszy to jest buddyjszcza biblija, a drugi komentarzem do niej. Każda z tych ksiąg obejmuje 108 tomów. Drukuję się je w sposób prymitywny przy pomocy drewnianych czonek, sposobem, wyzaleonym jeszcze przed Gutenbergiem. Najpiękniejsze biblie zwłaszcza sposobem ręcznym są sporządzone w tajemniczej świątyni życia.

Ta tajemnicza świątynia Lja Sin widział i zbadał własnie o czym. Przebywał on w niej kilka tygodni, jako gość mnichów-filozofów. Świątynia ta znajduje się w jednym z najniebezpieczniejszych zakątków chińskiego Tybetu. Ażebym się do niego dostać, musiał dr. Lja Sin przebrnąć przez największe trudności terenowe. Jest to południowa część pustyni Gobi. Są tam trudne dostępne wzniesienia, zaspane piaskami i kamieniami, zarosnięte rozmaitemi roślinami klucjącymi, które należą do charakterystycznych okazów tamtejszej flory.

— Wreszcie osiągnięliśmy — o powiada uczonego Chiczcy — pokryty śniegiem płaskowyż, wysoko położony nad morzem. Jak wielkie było nasze zdumienie, gdyśmy stąd ujrzeli dolinę doskonałą, a ciepłą i zacięszą, a na niej kamienne budowle, których styl wprawd na w podziw. Budowle te były majestatycznej piękności, a w ich śród ku znajdowała się świątynia życia.

Pochodzenie tej świątyni i tych gmachów z czarnego bazaltu i szarego granitu, gubi się w najdalej starożytności. Faktem jest, że są one starsze, aniżeli wielki chiński mur, niż najstarsze pagody indyjskie, a nawet egiptowskie piramidy. Powiada, że wiadomości cywilizowanego świata nigdy nie dochodziły, Tybetu, gdyż się tem że z jednej strony świątynia ta jest położona w okolicy tak niedostępnej, a z drugiej strony fakt, że wszyscy mniłki i goście, którzy przyjeżdżają na naukę, przysięgają i ślubują absolutne milczenie i nie rozgłaszanie tego, co widzieli i czego się dowiedzieli.

Do świątyni życia prowadzi do brzo wykonywana ulica. Ta ulica — powiada uczonego — dostaliśmy się do doliny, która w tym kraju mrozów i zawieruch śnieżnych jest prawdziwym, zamkniętym rajem. Gdy nam wreszcie dozwolono wejść do wnętrza świątyni, udało mi się odcyfrować hieroglify, które są wyryte na ścianach tych ponurych sali. Do najcenniejszych mieszkanie świateł należeli Chaldejczy, Hindusi i Chiczcy.

W miarę rozszerzania się wieści o świątyni życia, dostawali się tam mistycy innych ras i religii. W czasie pobytu dra Lja-Sin znajdowali się w tej świątyni przedstawiciele 20 rozmaitych narodowości i religii. Było tam kilku Persów, kilku Rosjan, jeden Niemiec i kilku Amerykanów. Świątynia i przyległe sale, są wyłącznie zamieszkałe przez mężczyzn. Żadnej kobiecie wstęp nie jest dozwolony. Ci, którzy szukają tam wiedzy, muszą się zgodzić, że przeważnie nie są w zgodzie z tymi zwyczajami, które w tych postawili na tym świecie. Już nigdy więcej ich nie mogą zobaczyć, ani się z nimi porozumieć. Doli-na ta jest światem zamkniętym dla siebie, zaludniona przez tych, którzy poszukują zagadki bytu.

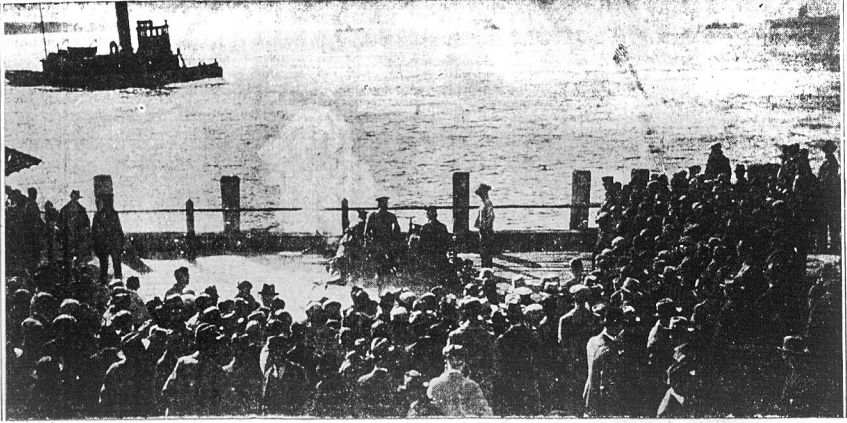
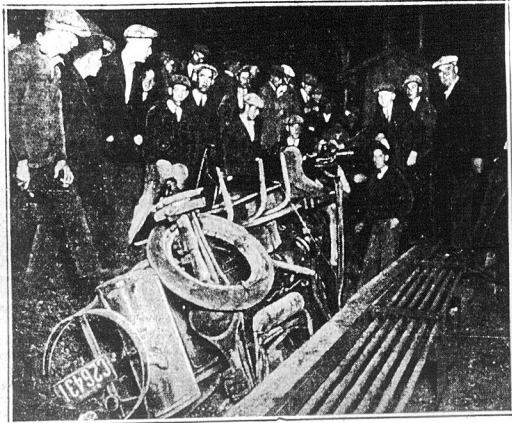
W jednym z zakątków świątyni udało mi się odkryć ciekawą relikwie: mianowicie mumię mędrca ku który umarł przed 350 laty. Mumią ta siedziała w krzesle, o zdumienia w tybetańskie narodowe szaty i ozdoby; była raczej na śpiącej, aniżeli na tego, który już nie żyje od wieków. Ciała jakkolwiek zassuszone i żółte, były doskonale zachowane. Przed mumią leżał na stole złoty manuskrypt, nie do końca, nad którym nieboszczyk za życia pracował.

Mistyczna atmosfera świątyni tworzyła już cały szereg legend wokół zmarłego mędrca. Między innymi zapewniono mnie, że po jego śmierci ciała kilkakrotnie się poruszało, a pewnego razu na trzy dni zniknęło. Kiedyindziej znalaziono manuskrypt leżący na stole i dokonczony. Owo zakończenie zawierało cały szereg proroczych, odnoszących się do przyszłości świata.

Ludność doliny jest niezależna od reszty Tybetu. Nie znają tam potraw mięsnych, pozwywien nie składa się z mlou, potraw strąkowych, jarzyny i owoców. Również pieniądze są tam nieznanne. Najcenniejszymi skarbmii świątyni są liczne manuskrypty, wielka ilość map i instrumentów, służących studjum astronomii, oraz astrologii.

Stosownie do obliczeń dokonanych przez rząd, w Stanach Zjednoczonych znajduje się siedem milionów psów średziestęciu różnych gatunków.

Wstępnice do Komitetów „Przedobrego”



Nova wstrząsająca, tragiczna kolizja pociągu z autombilem. Pięć osób zostało zabitych, gdy pociąg Salway armatnia w 300 letnią rocznicę założenia miasta New York. Miasto New York zostało założone w 1625 roku przez kolonistów holenderskich, którzy kupili od kolei Penna najechał na autombil, przejeżdżający przez krzyżówkę kolejową w Gloucester, N. J. Indiani wyspę Manhattan, na której stoi dzisiejsze miasto, za 24 dolary. Kolonia holenderska nazywała się początkowo „New-Amsterdam”. Po zdobyciu jej przez Anglików w 1670 roku, została przemianowana na New York.

DUCHOWE OBLICZE BOLSZEWIZMU

Zawierająca wojenną zagadkę w głąb Rosji na 5-letnią polnowierkę ułaczą po uroczonych tajach Sybiru i bezkresnych stepach nadwołżańskich i kirgijskich, piszący te słowa był naocnym świadkiem wielkiego przewrotu w państwie Iwanów Groźnych — i krwawych walk bolszewików o władzę na ruinach zdruzgotanego kołosa „oglinianych nogach”. Kilkimiesięczny pobyt w Moskwie i Piotrogradzie umożliwił mi zapoznać się na miejscu z różnymi przejawami rewolucyjnego życia w Sowjeckiej. Z kompleksu różnorodnych wrażeń utrwalaonych w pamięci wyłania się obraz jeden, tak charakterystyczny i typowy, że pozwala odrzuć przejędło do uwag i refleksji natury ogólnej z zakresu zagadnienia istoty i ducha bolszewizmu.

Idea bolszewizmu zdaje się polegać na jakimś systemie bezduchnej mechanizacji życia: idealnym jest człowiek zmechanizowany, jest państwo „organizowana kasa”, w której jedyną wartością jest człowiek. Dziennik bolszewizmu jest jakaś cudacka hyper-amerykanizacja Rosji. Ubóstwienie jest tu wszechwładztwo maszyny, co jest tem dziwniejsze, że tych maszyn jeszcze wcale w Rosji nie ma. Twórcą tej mechanizacji jest Lenin, on, który w swych pismach i mowach nie znośł żadnego słowa, któreby się mogło wydawać poetycznym, lub wzniosłym. „Cóż to jest wolność?” — zapytuje Lenin. „Wolność jest przegadaniem burżuazji”. Odsi to jest wrazenie, że tajemnica

szczęścia w Sowjeckim państwie polega na uproszczeniu funkcji idealu niewoli. Idealnie funkcjonować będzie sowiecka machina państwowa, gdy wszystkie jej części i wszelkie „mieszkańskie” zachłaniek wolnościowych. Precz z wolnością bez szczęścia — niech żyje szczęście bez wolności!

Nielacja powszechna była jakby „imperatywem kategorycznym” Lenina. Ostatecznym naszym celem — pisze on — jest zniszczenie państwa, zatem wszelkiej zorganizowanej i systematycznej przemocy. Państwo niekiedy wówczas, gdy wszyscy ludzie przynależą do tego stopnia świadomości praw rządzących ich współzyciem, że zupełnie samowolnie, zgodnie z naturą swych zdolności, przystąpią do pracy”. Do idealu tego jest jednak Rosji sowieckiej jeszcze bardzo daleko.

Bolszewicy, zdobywszy władzę, nie zadowolili się tylko szeregiem przemian rewolucyjnych na polu społecznym, lecz sięgnęli i po najwyższe dobra ducha wo, wyprowadiając im walkę zaciętą. „Przewartościowując war

wyprowadzając na nich małpie harce, jeśli mają wogóle jakikolwiek sens, to chyba tylko w systemie sowieckiej apoteozy maszyn i tych racjonalistycznych dążeń, pragnących przemienić człowieka w możliwie jak naj sprawniej funkcjonujący, bezduchny aparat.

W dziedzinie polityki panowała zrazu zasada tępienia indywidualnych, oryginalnych talentów na korzyść anonimowej miernoty. Lenin i to skończyło się wnet na jednym jeszcze eksperymencie, nikt bowiem nie miał ochoty czytać bzdur o zmechanizowaniu — polecił. Począł się wybijać ten lub ów talent, lecz tylko taki, który wykazał się młogi, że nie jest „parszywym idealistą”. To słowo „idealista” jest bowiem szczególnie zniechęcające w Rosji. Na arenę polityki wystąpił taki Demian Biednyj, ceniony bardzo wysoko, ponieważ pięknie jego nie głosił miłości bliźniego, lecz przepojenie nienawiścią, nie nawiść i wsiećłość budzą w duszy czytelnika.

UWAGI I REFLEKSJE Z POBYTU W ROSJI SOWIECKIEJ

Napisał dla „Nowego Świata” Z. Dumajski.

Wiele pisano o Saharze, tak widać, że gdyby położył obok siebie kartki, zawierające opowiadania o pustyni, możnaby wybrukować niemi całą pustynię libijską. Ale wszystkie te opowiadania cechuje jeden i ten sam rys: zdumienie obcego pustyni podróżnika na widok tyłu niespodziewanych dla niego zjawisk i widoków. Zdumienie to, nieufność u dzieliła się też i czytelnikowi.

I oto ukazała się książka człowieka, który w pustyni czuje się znacznie bardziej swym, niż Europejczyk w swym kaszku tropikalnym, jadący na „okreple pustyni” (wielbłądzie) od oazy do oazy. Człowiekiem tym jest Egipcjanin — Hassenein Bey, który opisał swe przygody w pustyni w angielskiej książce o t. „Zagadki pustyni”. Książka ta odróżnia się od innych tem, że autor jej nie lekka się pustyni, bilscy mu są członkowie jego karawany i mieszkający oaz. Opowiada on o rzeczach, które przybyły z pomocą podrózników europejskich uważały za niegodne wzmianki i w ten sposób wywołuje wrażenie prawdy opisów, które miśkami sprawiają, iż czytelnik gotów jest uważać przybyły za najpiękniejsze miejsce na ziemi.

Hassenein Bey opowiada podróż swą od samego początku, t. j. od chwili, jak pakował potrzebne do wyprawy rzeczy, błogosławicę każdy przedmiot za pomocą koranu. I ten szczegół już nawet nadaje specjalnego koloru opowiadaniu człowiekowi, który urodził się już pod afrykańskimi niebem — w Kairze. Opisuje on to, że sześćdziesiąt wszelkie ceremonie, odbywające się w chwili wyjazdu, lub przybycia na miejsce, a czytelnik z zainteresowaniem czyta te długie nieraz opisy. Opowiada on, że w ten sposób o swem wruszeniu z Działo: „Ustawiliśmy się dwa półkami, z jednej strony podróżnicy, z drugiej wołyca i lchani z Działo. Uroczyste wzniesienie odwrócone donie ku niebu, bijące o szczyt świątyni podóró i pomysłny powrót do domu. Odczytaliśmy Fat-ha, pierwszy odcinek koranu; następnym odcinkiem powiedział Amen. P” m jeszcze jeden uścisk dłoni i ustaliliśmy się. Okrzy-

Wyraz pełen stodoicy i zawstyżenia kobiety budińskiej. Mężczyźni okrzykami radości dziękowali jej za uprzejmość i piękno. Wtedy, aby obyczajowi stało się zadość, zakomenderowali „Proch” Homid i Sad zostali wybrani do wypełnienia ceremonii. Tanczącym krokiem zbliża się mężczyzna do dziewczyny, nad głową wymachuje długą strzelbą i śpiewa piosenkę miłosną ludu pustyni. Tuż przed nią pada na kolana, podnosi korbę kolbą do góry i wymierza strzał tuż przy jej piętach.

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Jakże jednakowy wszędzie jest świat! Jeśli ktoś sądzi, że mile spoknieć może jedynie w wielkiem ruchliwym mieście, niemi wyruszy w pustynię i zobaczywszy uroczą dziewczynę budińską, zawała: „Wadzik! Wadzik!”

W tych dniach zmarła w Budapeszcie najwybitniejsza węgierska artystka dramatyczna, Jaszal. Czując, że nadchodzi ostatnia chwila, umierająca kazała przynieść stolarza, który od szeregu lat naprawiał jej meble i dokonywał różnych prac okolicznościowych, a gdy stanął przed nią, rzekła głosem spokojnym, jakby chodząco o czynność zupełnie zwykłą: „Moż kołchany, weź miarę na trumnę, a weź ją dobiadnie, aby trumna nie była zbyt duża, gdyż kazałam sobie chudować bardzo mały grobowiec, mogłoby się więc zdarzyć, że trumna nie zmieściłaby się wewnątrz.”

W OGRODZIE ALLAHA

CO OPOWIADA A. M. HASSENEIN BEY O ŻYCIU W PUSTYNI

kom poganiaczkę wielbłądów podkładał monotone wołania „Lu-lla” kobiet. Podróż się rozpoczęła.”

A zaraz potem następuje opis przygody z piękną kobietą: „Niedaleko El Lebba, na skraju drogi urzędziliśmy smukłą postać dziewczyny budińskiej, która twarz zakryta była zasłonką. Towarzysze zaczęli zwracać miłoścowi wołać: „Wadzik! Twoja twarz! Twoja twarz!” Dziewczyna odwróciła się i sięgnęła zastoną, ukazując delikatne rysy, oliwkową cerę i

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Strzał osmala obwie dziewczynę, nie czyniąc jej nic złego. Dziewczyna nawet nie drgnęła, stała wyprostowana i dumna z holdu, który jej oddawano. Długo jeszcze będzie pokazywała z dumą twarzączkom swym panu tofie ze sładami wystrzału. Po Hamidzie uczynił to samą ceremonię Sad i karawana ruszyła dalej, wśród radośnych okrzyków. Dziewczyna uśmiechała się do nas na pożegnanie. Po go dzinie drogi pokroczyliśmy w otwartą pustynię.”

Duch bolszewizmu jest wrogiem wszelkiej indywidualności, ideałem jego jest milionowa, bez osobista masa, człowiek zniewolony do szczytu, podciągnięty pod strzechy powszechnego socjalizacji, radykalnie i ostatecznie zmaterializowany, zracjonalizowany aż do „wyrpania” z duszy wszelkich atawizmów i romantyzmu — mieszczkańskiej naciężności.

Światopogląd zacietrzewionych fanatyków „eurazjickiego” komunizmu opiera się na przekonaniu, że szczęście ludzkości osiągnięte zostanie tylko wówczas, gdy nastąpi nie tylko upaństwowienie ziemi, fabryk, domów i t. d., socjalizacja wszelkiej własności, lecz i powszechna naciężność wszelkich indywidualnych myśli, serc i dążeń, wciśniętych jakby w jednokowy mundur i maszerujących w tak tębną jedną jedyną, dia wszystkich jednak obowiązującej doktryny.

Dążenie do zniewolenia różnic indywidualnych, do uciężnienia wartości i znaczenia jednostki wypływa z specyficznej kultury i historii rosyjskiej, i pozostaje w pewnym tajnym związku z oświeceniową koncepcją „bezwzględnej i niepodległej państwowości”, której jedyną nie zniknął jeszcze z krwi i duszy rosyjskiej.

„Zastanawiałem się niedawno w pewnym towarzystwie, co to jest czas i czy wogóle czas istnieje. Zdania były podzielone, lecz większość uczestników wyśklądała i twierdziła zgodnie z dyktando lepszych filozofów, że czas wcale nie istnieje. Poprostu niema go i nigdy go nie było. Powoływano się na najlepsze źródła, cytowano Humerla, Bergsona, Einsteina, Kanta, wyznosząc na świadków greckich filozofów i egipskich wiszeźców. Ale nikt nikogo nie przekonał i wszyscy z braku czasu (którego niema) musieli odłożyć dalszą dyskusję na inny dzień.

Praktyczny mój umysł nie może się pogodzić z wywodami ani jednej ani drugiej strony i dlatego byłem się dzieł i noc nad rozważaniem tego zagadnienia, czy czas jest, czy też go w istocie niema. Bo, jeżeli go niema, to niema też potrzeby oddawania do zegarmistrza mego, co popuszczone zegarka, który przez 10 lat wymierzał mi, za znacznym opóźnieniem mia, rzecz nielustująca: czas.

„Zgodziliśmy się na kompromis, uznaliśmy karku przed twarzą rzeczywistością: wszak wszyscy wiemy, że kiedyśyśmy mieli 15 lat, mieliśmy mnóstwo czasu — a teraz? Ach, któż nasze był polczyć. Mógłbyś tak długo jeszcze filozofować — ale że ani wy nie ja już więcej czasu nie mamy, więc kończę.”

„Jest to dokończony projekt, który w tym trybom droższoczącej melancholijnej pracy na scenie, jako skromna choryzka w operze budapeszteńskiej.”

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

Wielkie jednakowe wszędzie jest świat!

PRZYSZŁOŚĆ FILMU POLSKIEGO

Jedną z przyczyn, wstrzymujących rozwój przemysłu filmowego w Polsce, był niski poziom filmu. Przez czas dłuższy nasi przedsiębiorcy filmowi karmili...

Atoli wciąż słyszymy opinie, że Polska nie ma odpowiednich specjalistów, silnych technicznych, reżyserów i artystów. Istotnie, dotychczasowo nieudałe próby wytwórczości...

Tworzyć jednak filmy wybitne możemy. Nie brak nam rozgłoszonych gwiazd na firmamencie filmowym, które tworzą arcydzieła...

Czyż nie okrył się w tym roku wielką sławą (lecz znowu za granicą), zamieszkały w Paryżu Polak — Starewicz? Ten genialny — w jednej osobie — autor, scenarzysta, reżyser, aktor, wykonawca i operator...

Brakuje nam może wybitnych operatorów. I z tej błedy można wybrać, wchodząc w porównanie z jakąś francuską wytwórnią...

Posiadamy więc wszelką możliwość, aby stanąć w pierwszym szeregu światowego przemysłu filmowego.

— Byłaż żonka, na wystawie obrazów — pyta mąż po jej poroście do domu.

— Byłam. I cóż ci się tam najbardziej podobało? — Kapelusze pani mecenasowej Filucynskiej. Właśnie o takim już dawno marzę.

„PEACHES” otrzymała sądownie przyznane jej alimenty \$300 tygodniowo. — Za co? — We wtorek 30-go Listopada zaczniemy drukować pamiętniki Browninga, opisujące to chybione małżeństwo starego milionera z 16-letnią flaperką. Pamiętniki te zainteresują Sz. Czytelniczki, które w powiększonym dziale Kobiectw znajdą ciekawe artykuły i wiadomości.



TAJEMNICE WYDARTE PRZESTWORZOM

Tajemnice wydarzone przestworzom. Radio w służbie wywiadowczej.

W sali Domu żołnierza szef sztabu korpusu, ppik. sztabu generalnego Mieczysław Szczyński, wygłosił drugi swój niestychnie ciekawy odczyt z zakresu służby wywiadowczej...

Podstuch radjotelegraficzny — mówić tym razem o podstuchu wojskowym w radjotelegrafii. Odczyt ten należy do serii zimowej, zorganizowanej przez Tow. Wiedzy Wojskowej. Świetnie wypowiadał i bardzo gruntownie opracowanego odczytu słuchało liczne grono słuchaczy...

Wszystkie te przychwycone depechy odszyfrowywano zazwyczaj jeszcze tego samego lub na następnego dnia i przesyłano do sztabu dowódcy...

Ważną rolę w wywiadowstwie odegrała francuska kwatera główna. Manowry korzystać wydobyte z rezultatów podstuch stacji niemieckich, a jego decyzje bojowe operowały z głow...

Jaką drogą chwytła się wiadomości? Organizacja łączności i sieci radjotelegraficznej wszystkich wojsk jest przeważnie jednakowa, lub bardzo podobna.

Stacje radjotelegraficzne są przydzielane do dowódców, zgodnie z ich zwykłymi, operacyjnymi podziałami, a więc do dowódców frontów, armii, korpusów, dywizji, brygad i t. d.

Jeżeli Niemcy nie zachowywali jej tak jak Francuzi. Byłoby to dla nich znaczenie bojowe. Niemcy np., którzy tak nie ostrożnie podawali swoje depechy, chwalać się dzisiaj, że goniętrą u nich w czasie wojny 1914-1918 była specjalnie dobrane rozwinięta i istotnie ich buletny wojskowe z owego okresu...

Jeżeli Niemcy nie zachowywali ostrożności, to nie zachowywali jej także Francuzi. Byłoby to dla nich znaczenie bojowe. Niemcy np., którzy tak nie ostrożnie podawali swoje depechy...

Wszystkie te przychwycone depechy odszyfrowywano zazwyczaj jeszcze tego samego lub na następnego dnia i przesyłano do sztabu dowódcy...

Ważną rolę w wywiadowstwie odegrała francuska kwatera główna. Manowry korzystać wydobyte z rezultatów podstuch stacji niemieckich, a jego decyzje bojowe operowały z głow...

Jaką drogą chwytła się wiadomości? Organizacja łączności i sieci radjotelegraficznej wszystkich wojsk jest przeważnie jednakowa, lub bardzo podobna.

Stacje radjotelegraficzne są przydzielane do dowódców, zgodnie z ich zwykłymi, operacyjnymi podziałami, a więc do dowódców frontów, armii, korpusów, dywizji, brygad i t. d.

Ważną rolę w wywiadowstwie odegrała francuska kwatera główna. Manowry korzystać wydobyte z rezultatów podstuch stacji niemieckich, a jego decyzje bojowe operowały z głow...

Jaką drogą chwytła się wiadomości? Organizacja łączności i sieci radjotelegraficznej wszystkich wojsk jest przeważnie jednakowa, lub bardzo podobna.

Stacje radjotelegraficzne są przydzielane do dowódców, zgodnie z ich zwykłymi, operacyjnymi podziałami, a więc do dowódców frontów, armii, korpusów, dywizji, brygad i t. d.

OSA I PAJĄK

W chwili, gdy osy stają się tak dokuczliwie w sadach, pełnych dojrzewających owoców, warto i tym owalom kilka słów poświęcić.

Przedewszystkiem oś jest pierwszą na świecie fabrykantką papieru z drzewa. Człowiekowi, ani się śniło jeszcze wyrabiać papier z drzewa.

Jeżeli oś wyrządza szkody w sadach i winnicach, wybierając na pokarm najcenniejsze i najdroższe owoce, a ukąszenie jej jest tak bolesne, to z drugiej strony przynosi wielką korzyść człowiekowi w walce ze szkodnikami roślin.

Jeżeli oś wyrządza szkody w sadach i winnicach, wybierając na pokarm najcenniejsze i najdroższe owoce, a ukąszenie jej jest tak bolesne, to z drugiej strony przynosi wielką korzyść człowiekowi w walce ze szkodnikami roślin.

Uślijac — pisze — osiągnąć dużego pajaka swem żądłem, oś popada niebezpiecznie w pajęczynę.

Cała operacja armii konnej Bułdiennego pod Lwowem, 2-3 lipca połowie sierpnia 1920, była przez nas sledzona z nieustanną uwagą...

Wprawdopodobnie i bolszewicy musieli także przychwytywać nasze radjotelegraficzne operacje, zdaje się jednak, że niewiele z nich korzystali...

NIEMCY ZACHYWIŁI POLSKIM SPIEWAKIEM

Koncert polskiego śpiewaka operowego, Jana Klepury, spotkał się z najwyższym uznaniem krytyki niemieckiej.

Pani Stresemann, żona ministra spraw zagranicznych, posłuchała koncertu w Berlinie, ze skłemu posłowi w Berlinie, że lepszego tenora od Klepury nie słyszała jeszcze w życiu.

Advertisement for Alexander W. Blizinski, Undertaker. Address: 167 Metropolitan Avenue, Brooklyn, N.Y. Telephone: 1390 Greenpoint.

Advertisement for JEDYNY POLSKI SKLEP MUZYCZNY NA MASPETH, LONG ISLAND I OKOLICY. Features records and gramophones. Address: 40 Grand Street, Maspeth, L. I.

SCENY RODZAJOWE NA EKRAKIE ŻYCIA



Niefortunne stosowanie dancingowych form towarzyskich w porządnym purytańskim gniazdku.

„O ile jabłko niedaleko pada od jabłoni, to tutaj znajdziecie doskonały przykład” — powiada synalek. Ojciec słucha i... cierpi.

„Ach, te chłopaki!” — myśli matka. — „Kochani przyjaciele!” — powiada synek do siebie oczywiście.

Wesołe rzeczy z bruku Warszawskiego

MONARCHISTA

— Ja bo, panie, jestem niezadowolony niefortunnie z rządu obecnego i wszystkich poprzednich, ale i z ustroju państwowego Polski. Rzeczpospolita to jest diabli wiedza co. Monarchia to rozumieć: siedzi król w koronie na tronie i rządzi.

— A jednak monarchia przetrwała się. Między nami mówiąc, wielu z porządnych królów zapisało się niezbyt chwalebnie w dziejach.

— Co pan gada! Niech-no tylko będzie król, a ja mu się poddamy z samych Piastowiczów utworzyć taki rząd, jakiego świat nie widział.

— No, naprzykład?

— Prezydent ministrów — Kazimierz Wielki. To był, panie, zabiegliwy gospodarz i z mniejszościami umiał postępować. Mi ministerstwo spraw wojskowych oddałbym Bolesławowi Chrobremu. Można by przypomnieć kiedy Niemcom Psie Pole. Z uwagi na to, że nasza polityka zagraniczna jest zawsze jakos za mało zdecydowana, tekę M. S. Z. powierzyłbym Bolesławowi Śmiałemu.

Henryk Pobożny byłby zupełnie odpowiedni na ministra „oświecenia publicznego i wyznań religijnych”. Władysław Łokietek byłby ministrem przemysłu i handlu: taki mały to wszędzie wręczy się łatwo. Kazimierz Sprawiedliwy otrzymałby sprawę, bo zapewne umiałby sprawiedliwie wyznaczać podatki.

Bolesławowi Wstydliwemu dałbym koleje, w nadziei, że zastawdziłby się ich obecnymi sta-

nem. Roboty publiczne to wyznaczona tekę dla Kazimierza Odnowiciela. Mam również gotowego ministra pracy: najodpowiedniejszy byłby Mieczysław Gnusny.

— A ministerstwo spraw wewnętrznych?

— Tu muszę sięgnąć do epoki znacznie późniejszej. Czy pan myśli, że August Drugi Mocny byłby zły? Ten zaraz zrobiłby porządek.

Tak się zagadalem z moim monarchistą, że nie obejrzalem się, kiedy nadeszła gozdana odesłania telefonu do redakcji. Lapię więc pierwszą lepszą sprawę, przypadam ja do tej rozmowy i „Kratki” gotowe.

W Pułtuskę policja zatrzymała niejakiego Mieczysława Luniewskiego z Warszawy, który wybrał się, jak sam oświadczył, na nieco długi spacer: z Warszawy przez Pułtusk do Lublina, — a nie postąpił przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

Skazany z artykułu 274-go na 5 dni aresztu.

C-wicz.

ZALOBNA PANI

Och, jakaż pani jest smutna! Jak smutna nader! Dusza jej drży, jak je Auguste Hersego szarpane wichrem jesieni, prócz tego w duszy pani nie obce schły jeszcze leżki, wyciśniecie bolesną stratą ubóstwanego małżonka!

Jedwabną chusteczką, pięciodełkiem zahafatowanym w sympatycznie stylizowane bakcylusy szkarłatny, ociera Pani cudne oczęta, składając raz po raz ten serdeczny skrawek batysty kipczackiego do tak dzisiaj modnej podręcznej walizy z cyny inkrostowanej cynamonem.

Z drobiazgiem tym nie zostaje się Pani nigdy i posłuszna nie ratycemu nakazowi modny oba, aby ten cynowy bibelotek, zawieszony w swym wnętrzu tyle nieodwzajemnionej miłości, nie przekraczał swą długością 1 i pół metra, nie mając więcej ponad 2 metry szerokości.

Pani duma o dystygnowanej i dyskretnej, jak renomowana sage-femme żalobie. Jedwab we wszystkich gatunkach, począw-

szy od ciężkiego soi au gratin a skończywszy na peklowanej pepelinozwalomarkizacie nie leży, i słusnie, w filigranowym guście Pani.

Zbyt droga jest strata, jaką poniosło tkliwe serduszek pani, by się z nią załatwiono w tani i pospolity sposób!

Pani wie, że winna ona być tylko skromnym dopełnieniem swej żalobnej tualety, takt jej bowiem nakazuje przytak uroczystość bolesnem świecie stuszować się na plan drugi.

Porozumiewa więc Pani sprawić sobie żalobną suknię z przeczyszczonej elektrycznej gazy w odcieniu espinax de vaches au printemps z acetylenową aplikacją, pod którą króciutka koszulka aera (ogromnie en vogue) podniesie cudownie zaplankane pięknie jej twarzyczki rozkapryzonego bobaska. Przed naszymi

je pani dyskretnymi grelokami macabre, nie decydując się na zbyt głośne dzwonki odpowiednie na następny 5-dniowy okres ciężkiej żaloby.

Mały toczek o rondzeczku w średnicy metra dwadzieścia, przybrany zdetermianowaną amplitudą, dopelni eleganckiej całości a skromnym welon z hebanowej deki w rodzaju żaluzji na zasmuczoną buzię wycinany au laubzeg w spokojny madagaskarski witraż, uczyni z Pani wzruszającą Kaję nieutuloną w żalu po swym Jakaku.

Na szty miast wyszłego z modny manwaiz genese wisiorka zawieszony pani na nice różowej (w odcieniu acetolowego, otulona) manili lampę lukowa, otuloną w niderlandzkie płótno farbowane w odwarze z kanadyjskiej galasówki.

BIUROKRATA

Sekretarz sędzięgo siedział w biurze, zajęty właśnie pisaniem listu do swej narzeczonej, siedzącej ze swym mężem na letnisku w Nowo - Radomsku, gdy odezwało się nieśmiśle pukanie, poczem ukazał się w drzwiach jakiś człowiek nieokreślonego wyglądu, z wyrazem zgnębienia na twarzy.

Sekretarz nie znosił aby mu przeszkadzano w urzędowaniu. — Nie czytał pan tabliczki na drzwiach?! Wstęp dozwolony tylko za uprzedniem zameldowaniem kartką przez woźnego! — huknął gniewnie.

Interesant co! Już się wystraszony z powrotem i szybko zamknął drzwi za sobą. Lecząc już za chwilę wśród znowu i stanął przy drzwiach.

— Już się pan zameldował we druz przepisu? — Nie. — Nie czytał pan tabliczki na drzwiach?!

— Czytałem, ale wobec tego z czem przychozę, myślę, że moż na i bez meldowania.

— Nie istnieje tak wazna sprawa, któraby mogła pominąć dro-

gę służbowo! O co panu idzie? — Ja w sprawie morderstwa w zajezdzie Banasika na Ochociej...

— Wiem. Cztery osoby wymordowane. Bardzo zagadkowy wypadek. Pan chce złożyć zeznanie w tej sprawie. Jest pan może na tropie mordercy?

— Ja jestem tym mordercą. — Pan! Jest pan tego pewny? Więc czego pan tutaj szuka?

— Chcę dobrowolnie oddać się w ręce władzy. — Nie może być! To ciekawe! Ale wobec tego, czego się pan tutaj kręci? My nie jesteśmy wcale do tych rzeczy. Z tą ką sprawą udać się należy do gmachu obok, lewe skrzydło, trzecie piętro, prawy kuryrtarz, drzwi 36.

Człowiek wysunął się za drzwi. A sekretarz zawołał za nim: — A niezapomnieć zameldować się przepisowo kartką przez woźnego.

Wstapujcie do Komitetu In. Piłsudskiego!

TEMPORA MUTANTUR!

Kartowacemyj i malejemy, wiotczemyj i miękniemy — prawdę powiedziawszy, rozłaziły się, jak zleżały kartki. Jeżeli która z rekordzistek nie zapoczątkuje z jakim mistrzem ciężkiej wagi nowego pokolenia, a śladem jej nie pójdą wszystkie olimpijki i olimpijczyki, zillpujemyj, jak ratlery i zamienimy się w jakowes bakcylusy, lub gorzej, w cherlakowatą plazmę, z której tysiącolecia budować będą musiały nowe „Heraklesy” duszące z mniejszym wysiłkiem lwy, niż my to dzisiaj czynimy z przypadkowo pojnaną pchłą!

Gest ten, aczkolwiek również świadczący o kolosalnej sile i odwadze, nie może jednak iść w porównanie z żywiołową mocą, przejawiającą się w czynie syna dardzjowskiego.

I nawet Nemezis współczesnej doby przystosowała się do dzisiejszego zepsucia rodu ludzkiego i miast drugądzat dawną maczącą swęj zemsty, lechce nas zaladewie ojcowską różdżką po wchudzonych kuperkach.

Kserkses porażkę przyplacił życiem, pan Wakarecy posiadzi 3 dni w areszcie! Tempora mutantur!

cha! lub stonogi perskim prozkiem, i to jest cały triumf jego sily!

Kserkses l-y oćwiczył morze lańcuchami, a współczesny nam p. Józef Wakarecy obit laską jakies wojskowe auto, prowadzone przez p. Cichomskiego, szofera l-go Dyw. samochodowego.

Gest ten, aczkolwiek również świadczący o kolosalnej sile i odwadze, nie może jednak iść w porównanie z żywiołową mocą, przejawiającą się w czynie syna dardzjowskiego.

I nawet Nemezis współczesnej doby przystosowała się do dzisiejszego zepsucia rodu ludzkiego i miast drugądzat dawną maczącą swęj zemsty, lechce nas zaladewie ojcowską różdżką po wchudzonych kuperkach.

Kserkses porażkę przyplacił życiem, pan Wakarecy posiadzi 3 dni w areszcie! Tempora mutantur!

Dlaczego Wasz sąsiad nie czyta Nowego Świata? Zapytajcie go i wytłumaczcie mu czemu pismo jest dla Czytelników.



308 Bedford Ave. Brooklyn, N.Y. Telefon. Greenpoint 4122

Jan Smoleński PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY Pogrzeby od najskromniejszych Wynajmuje auta na wszelkie okazje. BARTANFACJA 4 WARSZAWA 111 Dupont St. N. N.Y. Telefon Green

TEL.: GREENPOINT 517. ANTONI KWARCIAŃSKI Najstarszy Polaki zakład pogrzebowy w Brooklynie, urządza pogrzeby po cenach przystępnych STANISŁAWA KWARCIAŃSKA Właścicielka 11 Newell Street, Brooklyn, N. Y.

... CO SŁYCHAĆ U SĄSIADÓW POLSKI ...

RUMUNJA

Tarcia w siływasiński ministerstwie węgierskim

Od dwóch lat można było obserwować ciekawe bardzo zjawisko wśród Węgrów siedmio-członki. Otóż część członków siływasińskiego węgierskiego w Transylwanii dążyła do wywołania się z pod wpływów szowinistycznych przywódców politycznych, rekrutujących się po większej części z magnatów i księżyków; w tym celu starano się zorganizować nowe, demokratyczne ministerstwo węgierskie. Kiedy jednak na początku roku bieżącego przywódcy stronnictwa węgierskiego wszczęli rokowania z liberałami, mające na celu osiągnięcie porozumienia między Węgrami siedmio-członki z rumuńskimi stronnictwami rządowymi, akcja opozycji została przerwana, a liberyści Węgrzy chcieli z rumuńskimi, jako jednolite stronnictwo. Jak wiadomo, zostało porozumienie z liberałami podówczas osiągnięte, a następnie doszło również do porozumienia z nowym stronnictwem rządowym generała Averescu. Przewidywane stronnictwo węgierskie, widocznie pod wpływem swych sukcesów politycznych, przestali się całkowicie liczyć z masą wyborców węgierskich. Podczas wyborów parlamentarnych i gminnych wystawiali zawsze kandydatury „swych ludzi”, polityków z powołania. Postępowanie takie wywołało, rzecz jasna, wielkie niezadowolenie wśród ludności węgierskiej. Kiedy nowo wybrani przedstawiciele ludności węgierskiej w parlamencie rumuńskim pozwolili sobie na szereg nieaktownych wobec rumuńskich wystąpień, w jednym z pism węgierskich ukazał się ostrzy artykuł z żądaniem niezawisłego zwolnienia zjazdu generalnego stronnictwa węgierskiego. Centralny komitet wykonawczy musiał, rzecz jasna, zareagować na wyzwanie opozycji, zwołując kongres stronnictwa. Opozycja demokratyczna prowadzi obecnie energiczną agitację wśród ludności węgierskiej, nawołując do stanowczego wystąpienia przywódców stronnictwa. Bardzo jest możliwe, że na najbliższym zjeździe odnowie grania demokratyczna. W ten sposób zostałyby polonizowane kręgi szowinistycznej polityce węgierskiej, nie przynoszącej najmniejszej korzyści węgierskiej ludności i częstokroć prowokującej uczucia Rumunów.

Pierwsza szkoła cygańska

Rumuński ministerstwo oświaty pracuje nad projektem otwarcia w Rumunii pierwszej szkoły powszechnej dla cyganów. Szkoła ta zorganizowana zostanie na wzór szkoły cygańskiej w Ugroczdzie (Ruś Przyskańska). Program pierwszej szkoły cygańskiej w Rumunii bardzo będzie ograniczony, jedynym bowiem przedmiotem wykładowym będzie czytanie, pisanie i krótki zakres arytmetyki. Prócz tego, dzieci cygańskie uczęć się będą muzyki.

Emigranci z Dobruży przeciwko terrorowi

Komitet emigrantów z Dobruży przyjął następującą rezolucję: 1) Komitet protestuje przeciwko aktowi terroru band dywersyjnych na terytorjum Dobruży, gdyż uważa, iż są one w stanie wpłynąć ujemnie na

kształtowanie się stosunków pomiędzy rumuńskimi a niemieckimi narodami; 2) Komitet zwrócił się do demokracji światowych i innych przywódców narodowych czynników z prośbą o ich współpracę na polu dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowej w Dobruży.

Konwencja o prawie autorskim

W ostatnim numerze urzędowego Monitora opublikowana została treść ustawy o ochronie prawa autorskiego. Ustawa ta przyjęta została przez parlament rumuński jeszcze podczas sesji wiosennej. W ten sposób Rumunia przyłączyła się do Konwencji berneńskiej z roku 1908 o ochronie prawa autorskiego.

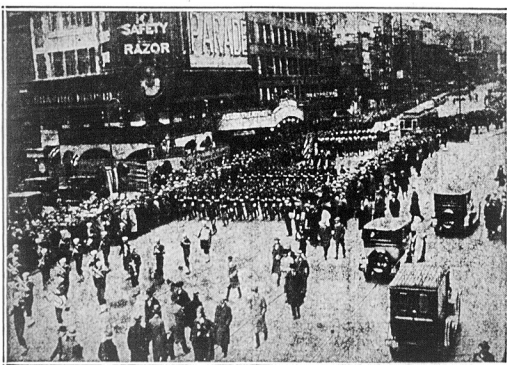
WĘGRY

Nowy węgierski minister spraw zagranicznych

Jak wiadomo, obecny węgierski minister spraw wewnętrznych, Stefan Rakowsky, podczas swego tegorocznego urlopu wypoczynkowego zachował poważnie za zapalenia ślepiej kieszki. Ministra oparowano, po operacji jednak nastąpiły pewne komplikacje, wobec czego minister przez dłuższy czas zmuszony będzie się leczyć. W chwili obecnej przebywa Stefan Rakowsky w pewnym sanatorjum rumuńskim, skąd wkrótce przez wiozony zostanie do Budapesztu. Ponieważ narazie nie może być mowy o sprawowaniu urzędu ministra przez ciężko chorego Rakowsky'ego, miarodajnie czynnik zamierzają w najbliższym czasie mianować nowego ministra spraw wewnętrznych. Według dotychczasowych dyspozycji kierownikiem tego resortu będzie obecny minister opieki społecznej i zastępcą premiera, dr. Józef Vass. Nie jest wykluczone, iż dr. Vass po pewnym czasie mianowany zostanie definitywnie ministrem spraw wewnętrznych. Jednocześnie skasowanoby ministerstwo opieki społecznej, którego agendę prowadziłby specjalny oddział opieki społecznej przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Ciężki kryzys w węgierskim przemyśle młynarskim

Węgierski przemysł młynarski przeżywa obecnie ciężki kryzys. Prawie wszystkie młyny mają na składzie wielkie zapasy mąki, której nie mogą sprzedać ani w kraju, ani zagranicą. Eksport mąki węgierskiej stale się zmniejsza. Zwłaszcza do Czechosłowacji, która dotychczas była jednym z głównych odbiorców mąki węgierskiej. Jest eksport bardzo utrudniony. W węgierskich kołach handlowych wskazuje się na to, iż czecho-słowackie przepisy wwozowe oraz taryfy kolejowe uniemożliwiają kupcom węgierskim konkurencję na rynkach czecho-słowackich. Przechywał na to, domagają się kupcy żydowski w Węgrzech, by rząd węgierski sprawę tę poruszył podczas rokowań handlowych z Czechosłowacją. O ileby rządowi węgierskiemu nie udało się skłonić rządu czecho-słowackiego do zmiany dotychczasowych przepisów, to przemysł młynarski na Węgrzech straciłby swego najważniejszego odbiorcę.



Parada na Broadwayu w New Yorku w 300 letnią rocznicę założenia miasta. W paradzie biorą udział przedstawiciele armii i floty.

ROSJA

Ogólno-rosyjski zjazd glucho-niemych

W tych dniach otwarty został w Moskwie pierwszy ogólnorosyjski zjazd glucho-niemych. Na znak zagalania obrad zjazdu, zgazono i zapalono kilka razy z rządu lampy elektryczne. Referaty „wygłoszone” przy pomocy znaków. Podczas obrad panował na sali niezakłócony niemierny spokój.

COŚ NIE-COŚ O POCZCIE ROSYJSKIEJ

Skargi na niepunktualne doręczanie przesyłek pocztowych są w Rosji siewkiej na porządku dziennym. Należy jednak pamiętać, iż nie zawsze dzieje się to z winy urzędników pocztowych. Bardzo często się zdarza, iż nadawca wprawdzie bardzo dokładnie podaje na kopercie imię, nazwisko i numer adresata, zapomina jednak podać miejsce jego mieszkania. Nad wyraz pociesznie są zachwycały adresy listów do mieszkańców wjejskich. Tak naprzykład, do pewnej wioski nadeszedł list, w następujący sposób zaadresowany: „Iwan Pietrowin, co ma syna u ulanów”. Inny adres znów brzmiał: „Grzegorz Ponomarew, co w zeszłym roku prze-malował swój dom.” A bardzo już złośliwy był pewien obywatel, który list do swego znajomego zaadresował: „Poratopow, ojciec starych panien”.

Oryginalne to uwagi w adresach listów są często uzasadnione, bowiem, szczególnie w młodej szyci wioskach, gdzie domy nie są numerowane, gdzie często mieszka kilku obywateli tego samego nazwiska, pozwalają one listonoszowi na łatwiejszą orien-tację. Gorzej jest jednak, kiedy uwagi nadawcy co do osoby adresata nie odpowiadają rzeczywistości, wprowadzając zbłędznie w błąd listonosza. To też nie dziwnego, że nadawca często o-trzymuje z powrotem swe listy, zaopatrzone w mniel lub więcej uprzejme komentarze. Zdarzyło się naprzykład, że do wsi Panilowce nadeszedł list, w następujący sposób adresowany: „Fryderyk Pietrow, wies Panilowce, powiat Ostrowski”. Listonosz przez cały dzień szukał adresata, którego w całej wsi nikt nie znał. Wreszcie poszedł list z powrotem, a na odwrotnej stronie kopercy napisano: „W Panilowcach niema Fryderyków, gdyż wszyscy obywateli gołą się sami”. Do pewnego miasteczka prowincjonalnego nadeszedł znowu list dla nieżyjącego już od szeregu miesięcy obywatela. Przechywał nadawca pod adresem dopisał: „Jeśli adresat wyjechał, proszę list posłać z powrotem.” Listonosz, po otrzymaniu listu, napisał na odwrotnej stronie kopercy: „Jak mógł wyjechać skoro już dawno umarł.” Bardzo ciekawe zdarzenie miało miejsce w Rosji jeszcze przed wojną. Otóż pewien mieszkaniec Moskwy otrzymał dnia 20 kwietnia 1914 roku list, wysłany z Tweru dnia 22 września 1899 roku. Nie dość na tem, listonosz zażądał zapłacenia ka-

ry 6 kopiejek, gdyż w międzyczasie podwyższone zostały w Rosji opłaty pocztowe.

Niemcy sprowadzają z Rosji antireligijne filmy

Bawigca obecnie w Moskwie delegacja wolnościowców niemieckich zakupiła w wytwórni filmowej „Sowdino” kilka anty-religijnych obrazów kinematograficznych. Niemieckie towarzystwo wolnościowców zamie-

Nowe radjofoniczne stacje nadawcze w Rosji siewkiej

W najbliższym czasie uruchomione zostaną w Rosji siewkiej nowe stacje nadawcze w następujących miastach: — w Charkowie, Leningradzie, Tyflisie i Baku.

Wstępując do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

PAŃSTWA BAŁTYCKIE

PRZED NOWĄ KONFERENCJĄ PAŃSTW BAŁTYCKICH W RYDZE

Estoński minister spraw zagranicznych, Akel, zatrzymał się w Rydze, gdzie odbył poufny naradę z lotewskim ministrem spraw zagranicznych, Om-mannem. Obaj ministrowie omówili cały szereg spraw, dotyczących wzajemnych stosunków estońsko-lotewskich, jak naprzykład sprawę unijnej celnej, sprawę reformy finansowej w Estonii, kwestię uregulowania granicy lotewsko-estońskiej i t. d. Poruszono również sprawę przyszłej konferencji państw bałtyckich, oraz kwestię paktu gwarantującego Estonii z Rosją siewką.

W rozmowie z dziennikarzem oświadczył minister Akel, że co do programu przyszłej konferencji, nie powziął dotychczas jeszcze decyzji. Program ten opracuje rząd lotewski. Konferencja odbędzie się w Rydze. W sprawie paktu gwarantującego

nego z Rosją, oświadczył minister, iż zamierza w najbliższej przyszłości podjąć ponownie rokowania z postelami rokowaniem, Petrowskim, które jak wiadomo, w swoim czasie zostały przerwane z powodu wyjazdu estońskiego ministra spraw zagranicznych do Genewy. Lotwa, Estonia i Finlandia utrzymują będą między sobą podczas rokowań estońsko-sowieckich ścisły kontakt, celem wzajemnego informowania się co do przebiegu pertraktacji.

25-letni jubileusz kompozytora lotewskiego

W tych dniach odbył się w Rydze uroczysty obchód 25-letniego jubileuszu działalności muzycznej znanego kompozytora lotewskiego, Alfreda Kalnina, autora op. „Banjuta” i „Ostrowiec”, jakoteż szeregu utworów symfonicznych.



KWIATY

BUKIETY I WIENCE na wszystkie okazje gustownie i tanio dostarcza znany polski kwiatciarz **W. BIEŻYŃSKI** 986 Manhattan Ave., Brooklyn. Telefon Greenpoint 2707.

COLUMBIA Nowość!

NARESZCIE

Otrzymałmy długo oczekiwaną „VIVA TONAL GRAMOFON” cudowny ten gramofon nigdy przedtem niesiastany, zadziwi każdego swoją muzyką i konstrukcją; niezrównany prawie ludzki głos, silny, czysty, donośny wydaje muzykę prawdziwie jak orkiestra. Muzyce zastąpi nim wesele lub chrzciny i ubawić się lepiej jak na balu.

Przyjdźcie, Posłuchajcie, — ceny od \$65.00 do \$300.00



\$90.00



\$115.00

„Columbia” rekordy na listopad do nabycia tylko u nas



\$275.00



\$300.00

18153—Lwówianin Mazur Prof. Przybylskiego Ork. Taniec Apaszów — Polka — Prof. Przybylskiego Ork.

18152—Oczekiwanie — Walc — Ork. Prof. Przybylskiego Do samego rana — Ork. Prof. Przybylskiego

18151—Wójt — Mazur — Ork. Prof. Przybylskiego Obertass Staropolski — Ork. Prof. Przybylskiego

18150—Eugenia — Walc — Ork. Braci Kipkowich Górgca Krew — Ork. Braci Kipkowich z Poznania

18149—Przed Weselem — Ig. Ulatowski, komik Ka-ka-Kasiu — Komiczne śpiewy

18148—Na szarzej Wisły brzeg — Ulatowski kom. piosenki Umpaj Umpaj — Ulatowski komiczne piosenki

18147—Perskie Oko — Polka — Cwizd z Orkiestrą Do ostatka — Polka — Cwizd z orkiestrą

18146—Legionista — Mazur — Podoksi i Krupieński Polka Facetka — Skrzypce i Harmonia

18145—Lola Polka — Ignacy Ulatowski, komiczne śpiewa Na Kujawach — Ig. Ulatowski komiczne śpiewa

Katalogi na żądanie wysyłamy darmo, również wysyła rekordów pocztą na prowincję.

Jedyny sklep, który ma towar jaki ogłasza i po cenie niższej, jak gdzieindziej, zwiędzcie nasz sklep i przekonajcie się!

Nasze COLUMBIA rekordy są prasowane nowym ELEKTRYCZNYM systemem preto są inne jak w innych składach, bo są

Najgłośniejsze, gładkie i bez szmeru

Żądajcie naszych specjalnych-igiel do tych rekordów

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY SKLEP JUBILERSKI NA MANHATTAN AVE.



Zagarki, zegary, pierścionki zaręczynowe i ślubne garnitury toaletowe i wszelkiego rodzaju biżuteria po cenach umiarkowanych GWARANCJA Z KAŻDYM ARTYKULEM.

F. HOLTSHAUSEN, Inc.
888 Manhattan Avenue, Greenpoint-Brooklyn

FIUST I WOŹNICKI PHONOGRAPH-PIANA CO.

708 Fifth Ave. róg 22-iej ulicy So. Brooklyn, N. Y.

TELEFON JUGENOT 2684

PARKI A ZDROWOTNOŚĆ MIASTA

Tak jak oazy w pustyni tak parki w wielkich miastach są też miasteczkami odczynku i wytchnienia dla żyjących w kurzu, zgiełku, hałasie mas ludzkich.

Miasta amerykańskie a specjalnie miasto wielkiego New Yorku pozostawia pod tym względem bardzo dużo do życzenia. Dzieki właśnie temu, że czynniki rządzące miastem bardzo często się zmieniają i każdy planuje przedewszystkiem na dziś nie oglądając się na to co będzie za lat 10, 20 czy 50.

Niesłychany wprost w historii świata szybki rozrost naszej metropolii powoduje, że każdy wolny kawałek ziemi jest parcelowany i obracany pod nowe domy. Ludność skrapiana w mieście szuka wytchnienia i pomieszczenia za miastem i rezultatem tego w granicach miasta New Yorku, a właściwie tylko w Queens i Staten Island pozostało zaledwie kilkanaście większych obszarów ziemi nadających się na parki.

Na pochwałę więc zasługują wszelkie poczynania administracji miejskiej zmierzającej do zakupu na parki dotychczas wolnych i nadających się do tego obszarów i obywatelstwo, wysiłki także cichej one miały pognać za sobą chwytliwie większe podatki, powściągnąć całą siłę poprze.

Bo ziemia dziś zakupiona przez miasto podwoi i potroi się w cenie w następnych pięciu i dziesięciu latach i nikt po za spekulantami mając to na względzie nie będzie oponował przeciw zakupowi obecnie ziemi na parki. Prezes powiatu Queens M. Connelly wyznaczył specjalną komisję, która całą tę sprawę zbadała i przedstawiła następujące propozycje do zakupu ich przez miasto na parki:

Allen Pond, 600 aków od Little Neck Bay w Bayside do Grand Central Parkway.

Wigmore Estate, 400 aków w części lasu Hallis Woods na zachód od Queens Rd.

College Point, 78 aków nadbrzeżnych gruntów na północ od miasta.

Robinsons Wood, 35 aków w gminie Whitestone.

River Park, 62 akry w North Woodside.

North Beach, park nadmorski w Astorii obszar 230 aków.

Forrest Hills, 122 akry polanki przy Head of Vailegh.

Upland Park, 125 aków w Jamaica przygleży do obecnego parku.

Twin Ponds, 98 aków przy granicy miasta przy Merrick Rd. **Malv Park**, 21 aków przy zbiegu Rockway Blvd. i New York ave.

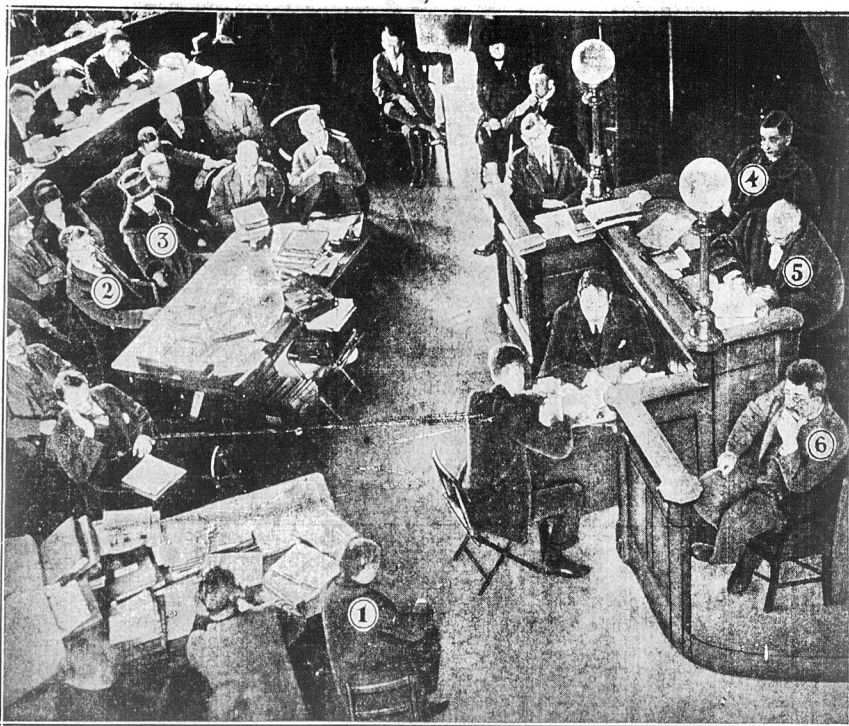
Far Rockway park obszar 143 aków.

Jak więc widac z powyższego programu ten obejmujący prawie każdą dzielnicę powiatu Queens i o wiele przeprowadzony to zapewni mieszkańcom tamtejszym raz na zawsze mięjszą wypoczynki i wytchnienia tak bardzo potrzebne w wielkich środowiskach ludzkich.

HUMOR

To, że lew miewa wszy nie przeczy faktowi, że lew jest lwem.

Trudniej mu jest pozbyć się tych pasozytów, niż skoczyć na karik bawolu — i pokonać go.



Widownia sali sądowej w Somerville, N. J., w której się odbywa sławny proces o morderstwo pastora Hall'a i jego kochanki Eleanory Mills. Na krześle oskarżonego zasiada Willie Stevens, który się ugina pod gradem krzywożywych pytań, jakimi go zasypuje prokurator Simpson. Nastrój na sali sądowej niewątpliwie uroczysty. Spóźniona z namaszczeniem, odpowiednim powadze chwili, analizują w umyśle pytania, stawiane przez oskarżyciela publicznego i odpowiadają, dawane przez oskarżonego.

Największe obserwatorium świata

Amerycanin Dina, arcyimjolner, a zarazem zapalony miłośnik astronomii, będąc zmuszonym z powodu swoich interesów do stałego zamieszkiwania w domu parafianie Wyszłej Sabaudji, powziął myśl skonstruowania w pobliżu miasta Ancney, jednego z największych obserwatoriów świata. Dzięki niemu uzyska ojczyzna Flammariona obok dwóch istniejących już obserwatoriów: Pay-de-Dome oraz Pie-du-Midi trzecim umieszczone na szczycie wzniesienia Saleve, na wschód d'Ancey w pobliżu granicy wojsko-safrancuskiej. Nowa stacja astronomiczna będzie miała wysokość nad oboma dotychczasowymi, jako położona na najbardziej umiarkowanej wyżynie, w okolicy bardzo suchej, które to okoliczności zapewniają jej atmosferę mniej podlegającą mgłom. Praktyczny Amerykanin zaczął też roboty od zbudowania specjalnej drogi, łączącej przyszłe obserwatorium z siecią dróg prowadzących. Bezpośrednio po dokonaniu tej pierwszej części zadania, rozpoczął się właściwie roboty konstrukcyjne, na których zwrócił się specjalni parscy fabrykanci już olbrzymie, największe z będących dotychczas w użyciu soczewki teleskopu, których średnica minimalna wyniesie 70 centymetrów, a maksymalna 1 i pół metra. Przewidywane koszty są ogromne, sprytny wszakże amerykański Sabaudczyk, który zdążył już zresztą wyłożyć na ten cel z własnej kieszeni wiele milionów, obmyślił sposób uprze-

mystwienia fundacji przez przyłączenie do niej wielkich zakładów wykorzystywania sił hydroelektrycznych danej okolicy. Również często zajmuje się też mister Dina ulepszeniem warunków pracy w obserwatorium na Mont-Blanc, stwarzając tam stację meteorologiczną, którą uposażył w najnowsze narzędzia pomiarowe. Ze zaś jedna z większych przeszkód utrudniających normalne wykorzystywanie mieszkanie domowej tej stacji astronomicznej, położonej w punkcie zetknięcia klimatów oceanicznych, śródziemno-morskich i lądowego, polega na zaopatrywaniu pracowników w środku żywności i ubrań, jak również regularne kursowanie samolotów, które za pomocą spadochronów opuszczają na Obserwatorium worki, mieszające do 50 kg. produktów.

Gdy nam coś nie dogadza w urzędzeniach społecznych czy państwowych, obrzucamy się: — Cóż to, tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakierzy? Ależ oczywiście — tabakiera dla nosa.

Suwerenność nosa nie może tu być kwestionowana, ale niemniej można żądać i od nosa, aby nie szukał w tabakierze niezgodnego imienia, prócz tabaki.

Nasze zaś nosy domagają się często, aby w tabakierze było wszystko to, czego w danej chwili ich zapragną.

CZY WIECIE, GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Marjan Wagner

literatyk lat 40, samotny, w roku 1919-1920 był częstym gościem w Domu Sierotowym w Brooklynie przy Driggs Avenue.

Stanownych rodaków proste o podanie mi adresu p. Wagnera, za co będzie bardzo wdzięczny. Zgłoszenia na W. 8.

Jan Twardowski

ostatni jego adres 411 East 9th St., New York. Pochodzi ze wsi Rodyna, powiat Tarnopolski, Małopolska. Nie mały od niego żadnej wiadomości od dwóch lat. Poszukuje go zwagier. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do Nowego Świata, powołując się na T. 4.

Kajetan i Albina Spyniewicz i ich syn Alojzy

wyjechał pono do Kanady z miasta Nastaowa, Małopolska i później rzekomo przyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zgłoszenia pod S. 5.

Jan Sklarowski

tertery lata temu opuścił dom w Monongahalia, Pa i dotychczas nie posiadał znaku życia o sobie. Poszukuje go matka.

Wiadomości o jego obecnym pobycie skierować do redakcji powołując się na S. 15.

Dlaczego Wasz sąsiad nie czyta Nowego Świata? Zapytajcie go i wytłumaczcie mu czemu to pismo jest dla Czytelników.

WYTRZYMAŁOŚĆ ORGANIZMU LUDZKIEGO NA GŁÓD

W związku z występami głodomora Juranda w Poznaniu, zwrócićmy się do znanych higienistów prof. dr. Gantkowskiego celem uzyskania naukowego oświetlenia wytrzymałości organizmu ludzkiego na głód. Prof. Gantkowski bardzo chętnie udzielił nam swych cennych uwag:

— Ludzie stanowią za wiele jedzą. Masy pokarmów konsumowane przez nas zupełnie zbędnie, pomazają pracę narządów trawiennych. Każdy pokarm pozostawia w organizmie zbędne jady i kwasy, których wydzielenie przynosi wielką korzyść zdrowotną naszemu ustroju.

Z tych względów każda głodówka, naturalnie zastosowana z umiarem, służy naszemu zdrowiu. Dowodem tego, że nauka medycyny z powodzeniem stosuje diety i nawet głodzenia, a ubodzy przy małej ilości pokarmów dożywają późnego wieku.

Dr. Tarnowski w Kosowie w Małopolsce od lat włączył głodówkę do swych naturalnych zabiegów leczniczych, jako jedno z najskuteczniejszych lekarstw.

Zaznaczyć tutaj muszę, że faktycznie Jurand nie jest pierwszym głodomorem polskim. Przed kilku bowiem laty jeden z pacjentów Dr. Tarnowskiego w Kosowie, pewien duchowny, głodował

dla zdrowia przez 19 dni, pijąc tylko wodę.

Zawód pokazowych głodomorów istniał zawsze i należało do atrakcyjnych różnych widowisk. Długość głodówki i wytrzymałość organizmu na głód nie da się ograńczyć jakimkolwiek cząstkosem. Czas głodowania zależy od treningu i siły indywidualnej organizmu. Czas wyznaczony na głodówkę przez poznańskiego głodomora jest tak długi, że niemożliwym jest go przetrwać.

W każdym razie zaznaczyć mu sż, że przy podobnych imprezach zachodzi najczęściej mityfikacja. Dokładna kontrola naukowa odchodów mogłaby jednak ustalić, czy organizmowi dostar-

czano jakiegokolwiek pożywienia... w czasie osiągnięcia rekordów.

Bo moim zdaniem tylko chęć osiągnięcia rekordów kieruje głodomorami, którzy pozwalają się zamykać w klitkach. Chęci zysku przypisywać im nie chcę, bo byłoby to krwawy żaiste zarobek. Cele naukowe nie kierują głodomorami, którzy się popisują, bo nie są to lekarze ani przyrodnicy. Występy Juranda nie mają także cech naukowych, bo świat lekarski o tem nie wie i nikt z zajmujących się nauką ludzi, o ile ja wiem, o to go nie prosił.

Podkreślić mi jeszcze wypada, że Jurand najgorzej dni głodował już przetrwał. Najtrudniej bowiem przegłodzi pierwsze cztery dni, później już się organizm przyzwyczaja. Po ukonstancie głodówki trzeba organizm zasilać przez tydzień codziennej żywności, bo wyjąłowy żołądek stałych pokarmów nie strawi.

Jak wynika z wywodów p. prof. P. Gantkowskiego nie należy brać występów Juranda poważnie. Najwłaściwiej będzie zilustrować głodówkę Juranda — p. Geislera do rzędu imprez cyrkowych.

Z WARSZAWY

Rabunek w składzie wódek

O godzinie 8-9 min. 15 wieczorem do składu win i wódek przy ul. Towarowej 31 wdręło się 3 uzbrojonych w rewolwery mężczyzn.

Wewnątrz była jeszcze tylko dilerzawczy sklep Anastazja Siergiejewa. Bandyci podbiegli do bezbronnej kobiety i przyłożyli jej lule rewolwerów do głowy. — Następnie zaczęli zaciągować się cicho i wskazywać, gdzie ma pieniądze. Sierżowna sklepową wskazała klasę, w której znajdowało się 530 złotych.

Bandyci zrabowali gotówkę a nadto zrabowali 80 butelek wódek. Siergiejewa ka za i polozyle się za kontarem i nie ugrzane przez dwie godziny. W razie nieposłuszeństwa groziła zemsta. Wreszcie pogogawiszy światło, przecieli druty telefoniczne i zbiegli.

W kwadrans po rabunku Siergiejewa odwozila się w szczelą algem. Policja zarządzała natychmiast posicig, który dotychczas nie miał pozytywnych rezultatów. Opliki literackie

HUMOR

Operacja

— Wile pan Marciniowa, że mojemu mężowi wczoraj doktor przechrzał duży wrzód! — Czy pod chloroformem? — Nie, pod łopatką.

GAWLIŃSKI & COMPANY
 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
 POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE DOMY:

- 3 FAMILIJNY MUROWANY I SKLEP Z DWOMA POKOJAMI W TYLE, OBECNIE GAZI I STATIONERY STORE, MIESZKANIA PO 4 DO 4UZE ŁADNE POKOJE, ELEKTRYKA, RENT \$1212; CENA \$6,000, GOTOWKI OKOŁO \$3,000, DOM BARDOZO DOBRZE UTRZYMANY, WSKAZYWACIE MIESZKANIA CZYSTE W DOBRYM POŁOŻENIU, DOKNA KOMUNIKACJA.
- 4 FAMILIJNY DREWNIANY I DUZY SKLEP, Z CZTEREMA POKOJAMI W TYLE, OBECNIE PIEKARNIA, DOBRZE WYROBNIY INTERES, MIESZKANIA PO 4 DUZE POKOJE, ELEKTRYKA W CALYM DOMU, BIAŁE ZLEWY, DOKNA DOBRZY STANIE NA AVENUE, DOBRA KOMUNIKACJA, DOSKONAŁA SPOSOBNOSC DLA DOBRZE PIEKARZA, RENT \$2100; CENA \$13,000, GOTOWKI OKOŁO \$4,000.
- 5 FAMILIJNY MUROWANY NA BUSHWICK SEKCJI, W BARDOZO DOBRYM POŁOŻENIU, MIESZKANIA PO 5 ŁADNYCH WIDNYCH POKOJ, KAPIELNIE, ELEKTRYKA I OGRZEWACZ GAZOWE DO WODY, RENT \$2850; CENA \$21,500, GOTOWKA NIE DUZA STOSOWNIE DO UMOWY, DOM W JAK NALEPSZYM STANIE, WSKAZYWACIE MIESZKANIA NOWO UDEKOROWANE, DOSKONALA KOMUNIKACJA.

WYSYLKA PIENIĘDZY W DOLARACH PRZED ŚWIETAMI ZACZNE ZNIŻONE RATY.
 POZYCKI HIPOTECZNE NAJTAJSZYM KOSZTEM.
 ASKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU. (216)

NIEZOPOMINAJCIE O RODZINIE W POLSCE POSLJCIE IM NA ŚWIĘTA PIENIĄDZE
 Najłatwiej i najsympliczniej, możecie przez nas przesłać pieniądze w DOLARACH LUB ZŁOTYCH — pocztą lub telefonicznie z kompletną gwarancją bez żadnego ryzyka

Karty Okrętowe na wszystkie linje.
 Asekuracje Dóww, Mebli, Automobili i t. p.
 Odpowiedzialne biuro REALNOŚCOWE i Notarialne.

GREENPOINT W SOUTH BROOKLYNIE
Edward Brachocki Bolesław Nurkiewicz
 1070 Manhattan Avenue 572 — 4 Avenue, przy 16 tylicy
 Tel. Greenpoint 906. Tel. Hugoboss 1622.

TEL. 5318 GREENPOINT

F. WENCK
Elektryczny Kontraktor
 Wykonuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych

214 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

END OF PERILOUS TRIP BENEATH RIVER

MANHOLES IN WHICH COUPLE COVERED AS TRAINS ROARED BY THEM

Koniec niebezpiecznej podróży. Wielu ludzi przejechało tunelem Pennsylvanji w Jersey City do New Yorku, a przeszli pociąg Marja Kelly, lat 17 i James Berbe, lat 23, którzy ułożyli się w Hawana Hills, L. I. i dostawczy się do New Yorku, znaleźli się bez pieniędzy. Romantycy kochankowie, by się dostać do North Beach, N. J., gdzie mieli dostać ślub, zdecydowali się na przejście tunelu nieszczęśliwie.

STAŁOWE DREWNIANE Z DESEK STUCCO MUROWANE

GARAŻE

\$125 WZWYŻE
 Reszta na
\$25 Reszta na
 ZADATKU bardzo łatwe spłaty

PAVILION BUILDING CORP.
 9517 Sutphen Boulevard, Jamaica, L. I.
 Jeden Blok od stacji L. I. R. R. Telefon Jamaica 5518
 Biuro na Franklin Square — Telefon FLORAL PARK 264
 WYKONAWCY W NIEDZIELI

IN 3 SECTIONS

Section 3

SUNDAY
NOVEMBER 28th
1926

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

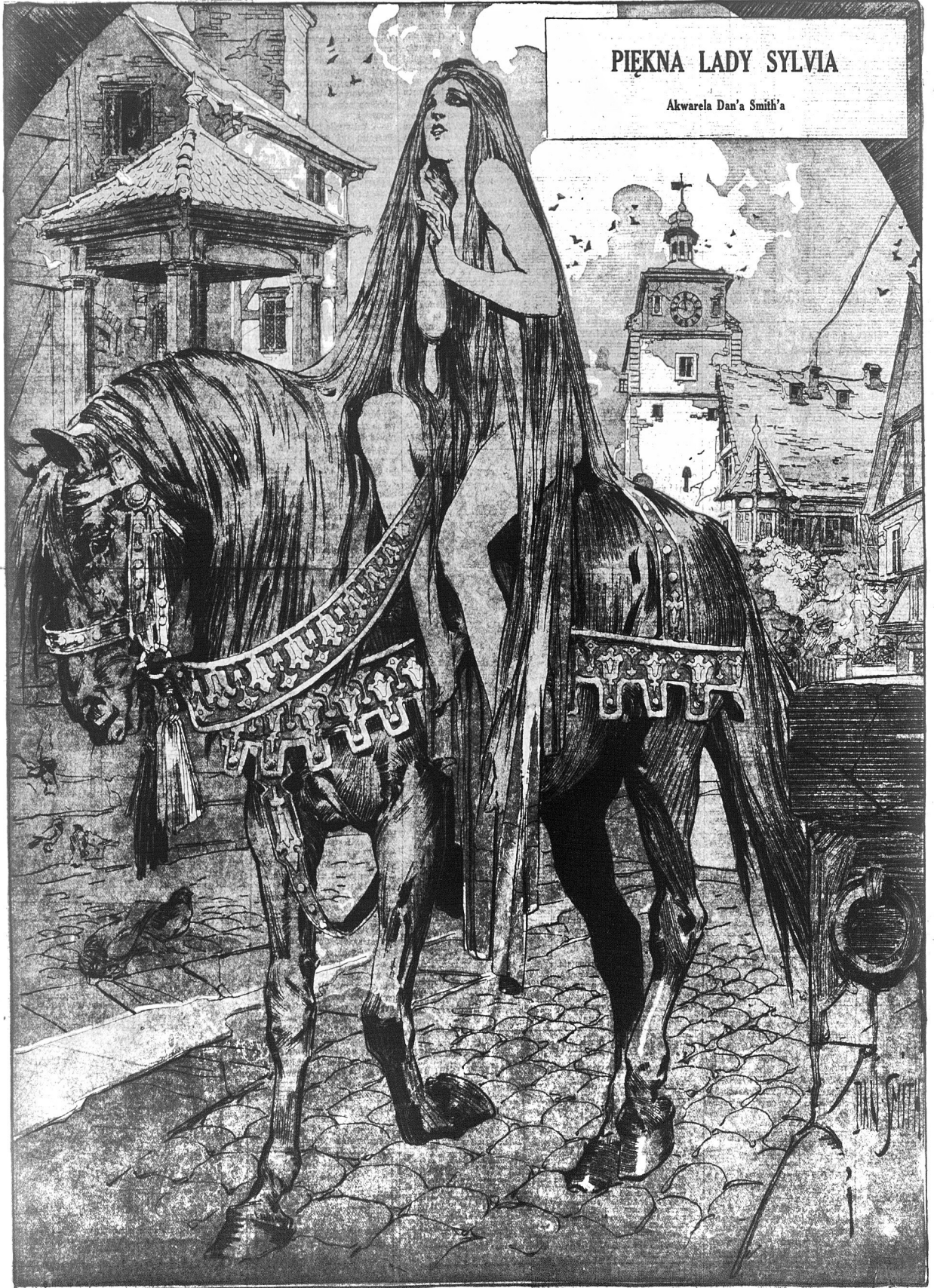
NIEDZIELA
28-go LISTOPADA
1926

W 3 DZIAŁACH

Dział 3

PIĘKNA LADY SYLVIA

Akwarela Dan'a Smith'a



Dla domu

DZIAŁ KOBIECY

Dla rodziny

Małżonek wbrew woli



Beatrice Peiner, grająca na pianinie od 5 lat, obecnie w 12 roku życia uważana jest przez wybitnych artystów za cudowne dziecko, nagrodzone trzema medalami.



Sadie Hellbaum, kasjerka banku w dzielnicy Greenpoint, w Brooklynie, została obrabowana z \$1,000, przeznaczonych na wyplate. Kasjerka pędziła przez trzy bloki na uciekającym bandytami w nadziei, że spotka policjanta i wkaże mu złoczyńców.

GWIAZDY EKRANU

Nie będą wychodziły za mąż.

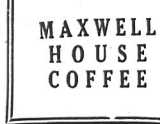
Z Hollywood nadchodziło wiadomości wstrząsające. Długo filmowe postawiono nigdy nie wychodzić z domu i pedzić życie wolne od trosk mateliskich i kłopotów rodzinnych. Sprawcy takiego postanowienia jest aktor Baltazar Stevens, który ostatecznie stał się cel życia umoralnionych świat artystyczny w Ameryce. Szlachetny kandydat nie mógł znaleźć, iż w świecie artystycznym zmieniła się żony i mężów, jak rekwizycje. Wybrał się jako z misją i wstrząsnął sercami grzeszników. Kazania ojca Stevens podzielały w ten sposób, iż aktorzy rozumiały narzecz, jakim strasliwym narzecz, w ich życiu jest mąż. Za wód aktorki filmowej wymaga całkowitego poświęcenia na swój sztuce. Niema czasu na sprawy domowe. Kto zaś nie może wypełniać swych obowiązków, nie powinien ich przyjmować. A zatem postanowiono i postanowienie przytoczono, w oprostym słowem honoru: — Nie wychodziły zamąż, aby potem nie szukać ratunku w rozwodach.

MAJONEZ JAKO ŚRODEK KOSMETYCZNY
Pani Reinholdt, berlińska doktor-spezjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym”...
„Maxwell House Coffee” daje przyjemność większą niż jakikolwiek inna kawa i dyktówkiew sprzedawana.



„DOBRA DO OSTATNIEJ KROPLI”
„Maxwell House Coffee” daje przyjemność większą niż jakikolwiek inna kawa i dyktówkiew sprzedawana.

Sprzedawana tylko w szklanych słoikach metalowych z uszczelnieniem i oznaczeniem.



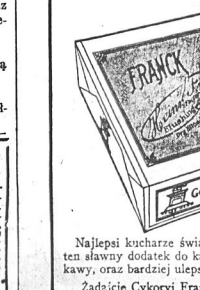
MAXWELL HOUSE COFFEE

Ważniejsze jako środek kosmetyczny.
Pani Reinholdt, berlińska doktor-spezjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym”...
Na piękne włosy używajcie Ruffles

Na piękne włosy używajcie Ruffles

SPORZADZANIE KAWY

Chcę otrzymać ten sam aromatyczny i wiborny zapach, oraz rozrywkę się w ustach Wazzy, ten rzadki i doskonały smak, jakim tak bardzo się zachycacie, przy picciu kawy poza domem, używajcie cykorję Francka.



Najlepsi kucharze świata, używają cykorję Francka, ten sławny dodatek do kawy. Powiększa jakość i smak kawy, oraz bardziej ulepsza kawy.
Zajdźcie Cykorję Francka u Waszego grocernika.
WYBIERANA PRZEZ HEINR. FRANCK SONS, INC., FLUSHING, N. Y.
Cykorję Francka jest dodatkiem do kawy i używana jest do zlepiania smaku, tak samo, jak sól do potraw.

TAJEMNICZA MAŁPA

Straszny podstęp handlarza kokainy.

W mieście tureckim Tartar-Bachi znajdowała się mała oberża, należąca do grubego Ormianina nazwiskiem Saven Agha.

Ów oberżysta miał piękną córkę, Marię, która często gwaście w tenisa w towarzystwie młodego, pięknego Ormianina. Pewnego dnia ojciec Marii zobaczył córkę, powracającą z tenisa wraz z owym młodym człowiekiem.

— Któż jest ten młodzieniec, Marjo? — spytał. — Czy nie nazywa się on przypadkiem Ibrahim Papanian?

— Tak — odparła córka nieśmiało.

— A więc — powiedział gro-

Porada dla kobiet

„Posuwam się do obawki powiadział wszystkim cierpiącym kofeinem, jak mogą odzyskać zdrowie i siłę, tak jak ja je odzyskałam”, pisała pani Anna Oskolovich, z Decatur, Indiana. Byłam tak osłabiona, że z trudnością mogłam chodzić, lecz lekarstwo Severa's Regulator przywróciło mi zupełnie dawną siłę.”

Nabawia Severa's Regulator (\$1.25) w pobliskiej aptece, lub piszcie po nie do W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

(Ogł.)

Matki, które nie mogą dzieci słychać karmić piersią, nie powinny doświadczać zrozpacenia pokarmami, lecz używać tego bez-piecznego i doskonałego niemowlęcego pokarmu



Borden's EAGLE BRAND CONDENSED MILK
Z 5.000 zgłoszonych wybrano tylko... cztery kandydatki
Z końcał pamiątkami odbył się w londyńskim Albert-Hallu wezuchangielski konkurs piękności. Z przeszło 5.000 zgłoszonych wybrało jury tylko... 4 kandydatki, którym pozwolono ubiegać się o tytuł najpiękniejszej „Angielki”. Nadmierne wymagania surowych sędziów, czy i które zapisała „osucha na u koblęca” na szdła Angli

Alfredo Manroni był weselogo usposobienia, lotnego umysłu, zdrowy i milej powierzchowności, posiadał skromną rentę, pozwalającą mu żyć dostojnie i bezczelowo — używał wszelkich dóbr, w mądrym umiarkowaniu, zapewniającem długowieczność. I tylko mowa o małżeństwie mogła tego zrównoważonego młodzieńca przyprawić o kwaśną minę i zepsuć mu momentalnie humor.

— Biada temu, kto spytał: „Cóż, Alfredo, nie myślisz się żenić?” — lub też: „Czy pan żonaty?”

Alfredo odpowiadał na to na padem szelmu i kpił z mężów całego świata.

A przecież ten zacietrzewiony wróg małżeństwa wiać swoje życie z kobietą — oto jak dziwnym przypadkiem!

Pewnego razu podczas spaceru zauważył, że jakaś piękna i młuzna sunie za nim krok w krok. Lekko zaniepokojony, zawrócił — samochód również. Gdy dla uniknięcia pocięty przystanął przed wystawą, z linuzny wyszła piękna i wytworna kobieta i podszła wprost do Alfredo. Czuli na wdzięk i niewieście, uchylił kapelusza i spytał:

— Czem mogę służyć łaskawej pan?

— Muszę z panem natychmiast pomówić. Pan jest doktorem Manroni?

— Do usług. A z kim mam przyjemność?

— Jestem baronowa Landin-Comvisier. Może zechce pan wjechać do mego samochodu, wy jaśnie panu wszystko.

Rozparta na skórzanych poduszkach, dowiedziała się Alfredo, że baronowa rozwiodła się z mężem, skończonym łajdakiem, mimo to ludzko podobnym zewnętrznie do Alfredo. Bogaty wujaszek baronowej, który przy niej był generalną spadkobiercą, miał milionów dolarów, a obecnie daje jej kolosalną rentę, — przyjeżdża w tych dniach z Ameryki, a ponieważ jest człowiekiem starych zasad, wydziedziczył ją na wieść o jej rozwodzie. Wujaszek ów zna baronową tylko z przesłanej mu fotografii — wobec czego łatwo uległ złudzeniu.

— Rozumie pan już wszystko? — kłodziła piękna baronowa. — Pan nie odnowi mił go-nieczny próbie i zgodzi się na czas pobytu w Waszemu miejscu, wujaszka grać rolę mego męża, baronowa Landi? Uratuje mnie pan od ruiny.

— Rola męża? — Alfredo uczuł dławienie w gardle.

— Tak, doktorze. To potrwa krótko, wujaszek zabawi najwyżej osm dni. Pan mi nie może odmówić!

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Zgodził się jednak i zamieszkał w pałacu baronowej w luksusowych, przygotowanych dla niego apartamentach. O zbytku, jakim otaczała się piękna siostrzenica Amerykanka, nie miał przeciećnie żaden Alfredo w obrazie. Wszystkie swe marzenia pod względem komfortu i wygody były ziszczone.

Z czującą gospodynią spędzał rozkoszne chwile podczas śniadania, obłady i kolacji, a smakowicie przysmak, spożywane w stylowej jadalni obok tak pięknej kobiety, dziwnie łagodziły wroga małżeńskich kajdano-

Gdy Alfredo, prawdy wdziękami baronowej, powalił jej dursery, ona ze śmiechem przywoływała go do porządku:

— Cóż to, doktorze, chcesz zdjąć się grać rolę „zakochanego małżonka”? To zbytrocne.

Wreszcie przyszła despesza, zawiastująca przybycie wujaszka Alfredo. Ze zdumieniem postrzegł, że wiadomością tą przygnębiła go. Oświadczył baronowej, że nienawidzi małżeństwa, lecz ją uwiebla i gdy z mianu zakończy się ta komedia, mimo to zostanie, póki życia, jej wiernym klientem.

Wujaszek z Ameryki był zachwycającym człowiekiem. Znał ogromne podobieństwo Alfredo do przesłanej mu fotogra-



Panna Shirley Mason, narzeczona młodego wujaszka Harlana Fongera, zerwała zaręczyny, ale nie przestała być po dawnemu dobrą przyjaciółką dawnemu narzeczonemu.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Nie jest pan zbyt uprzejmym — szepela baronowa, lekko i wielbielnie — ale „młoda żona”... Samo to słowo przemawiało do niego.

Alfredo wstrząsała prośba tak pięknej kobiety.

Dobrze, baronowo, skoro chodzi o tak krótki czas.

Dr. William D. Coolidge i jego nowe magiczne promienie. Czego będą mogły dokonać dla ludzkości?



Są w możności wyprodukować tyle elektronów każdej sekundy, co tona radjum.



Na rycinie widzimy nowy typ pustej tubki udoskonalonej przez dr. Coolidge'a, która wytwarza magiczny promień katodowy nowożytnego alchemika, który przemienia ciała stałe w płynne i ciała płynne w stałe. Ich możliwości w świecie zwierzęcym nie zostały jeszcze ściśle określone, ale stwierdzonym jest faktem, że powodują one cudowne zmiany w tkankach żyjących.

Od najodleglejszej starożytności, ludzkość całego świata starała się w różny sposób wytwarzać nadzwyczajne zjawiska, uważane niegdyś za magiczne, a dzisiaj uważane za prawdy naukowe.

W gęstych lasach, które były schroniskiem pierwotnych ludzi, pierwsi badacze używali do swoich poszukiwań korzonków i ziół, co uważano za czarodziejstwo. W warownych zamkach średnich wieków, alchemicy marzyli o wydarciu naturze tajemnic większych, jak ona mogła je chować. W dobrze wyposażonych laboratoriach 20-go wieku, chemicy i fizycy przy pomocy tubki i retort siedzą cicho z nowymi objawami chemicznymi, które mogą wywajać prawa rządzące ziemią. Często znajdują je — i dochodzą do takich wyników, że w czasach dawniejszych podobne rezultaty przy plejwanoby wpływ sztuki czarodziejskiej.

Na zromadzeniu wybitnych uczonych i badaczy, którzy przed kilkanaściami siedzieli onemial z podziwu w przelomnym sali Instytutu Franklina w Filadelfii, niemłody już człowiek, szczerze wzruszony, około 53 lat wieku, przełożył ramię zwrotnicy elektrycznej, tej nowożytniej maszyny czarodziejskiej.

Natychmiast dał się słyszeć ostry chrobocący odgłos i wkrótce w ciemności pojawił się snop światła średnicy 18 centymetrów. Snop światła został skierowany na mały kawałek kamienia wapiennego, wtektóż piędź ludzkiej. Pod wpływem padającego światła, wapięć począł się białić i wyglądał, jak rozżarzony do blasku węgiel. Wtedy stojący przy aparacie człowiek ujął objętnie, jak się zdawało, żarzący się kamień i podał najbliższemu widzowi. Żarzący się kamień był zimny, mimo że płał całą salą. Zjawisko wywołało zdumienie wśród widzów.

Dr. William David Coolidge — tak bowiem nazywa się nasz uczyony kierownik laboratorium naukowego Kompanji General Electric w Schenectady — demonstrował uczyonym z Instytutu Franklina w Filadelfii nowe zjawiska promieniotwórcze, wytworzone za pomocą lamp katodowych swego wynalazku. Odkrycia Dra Coolidge'a, znanem specjalistom, nie ustępują pod względem znaczenia odkryciom prof. Roentgena i odkryciom znakomitej rodzajki naszej wynalazczyni radu, Marji Curie-Skłodowskiej, a z czasem mogą się okazać jeszcze donioślejszymi w zastosowaniu praktycznym. Do czego bowiem nie dadzą się te nowe promienie zastosować? Za pomocą aparatu Coolidge'a, będącego rozwinięciem lampy Crooksa'a, która dała Roentgenowi tajemnicze promienie X, tak szeroko stosowane obecnie w medycynie, — rak i wszelkie wogóle nowotwory złośliwe będą mogły być leżone przydług, gruntownie i taniej, niż za pomocą znanych dotąd sposobów. W przemiale metalurgicznym aparat ten znajduje niewątpliwie szerokie zastosowanie przy nadawaniu postępowaniu metalowym niebylewałej trwałej struktury. „Lakerowanie” wyrobów metalowych temi „promieniami” nadaje im wy-

gląd ozdobny i niesłychaną odporność. Zabijanie zarazków chorobotwórczych, nadawanie pokarmom wyższej wartości odżywczej — oto jeszcze dwie dziedziny, w których w najbliższym czasie promienie Coolidge'a znajdują szerokie zastosowanie. Już dziś zostały wypróbowane pod tym względem. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, cukier staje się kwasem pod ich wpływem, skromne królicze futerko staje się niemal sobolem, szary granit świecić zaczyna blaskiem drogiej kamieni, płyny tępeją w twarde ciała, gaz niewidzialny dla oka staje się żółtym prosięciem, którego natury nie zna i nie może bliżej określić chemja współczesna. Olbrzymie możliwości odkrywały się przed nauką w świetle tych nowych, czarodziejskich zaiste promieni i tylko z czasem granice tych możliwości dążą się może dościslić. Długo musimy je uważać za cud naukowy, który w skromnym języku ludzi uczyonych wie się „nowa metodą wytwarzania promieni katodowych za pomocą prądów wysokiego napięcia, poza ściankami lampy próżniowej”. Tak nazwał Dr. Coolidge swe odkrycie, o którym Dr. Tyler, prezes Amerykańskiego Towarzystwa Radiologicznego, — twierdzi, że „uczyniło ono przedmiotem użytku praktycznego promienie najpotężniejsze za znanych dotąd w nauce”. W przekładzie na język praktyczny znaczy to, że uczeni będą mogli odciążać oporowatymi łódeczkami energii promieniotwórczej, jakie mogłaby dać w swych emanacjach tona radu, t. j. ilość dwa tysiące razy większa

od wyprodukowanej dotąd w świecie. Tona radjum w przeliczeniu na pieniądze byłaby odpowiednikiem 100.000.000.000 dolarów. Promienie katodowe, wytwarzane przez Dra Coolidge'a, są promieniami beta, którym głównie zawdzięcza radjum swe własności lecznicze. Znano je już dawno, ale nie nadawały się one do eksperymentów na wielką skalę, nie dając się „wyprowadzić na zewnątrz” z lampy katodowej. Dr. Coolidge „uwolnił je z zamknięcia”, wypuścił w świat ze szklanego wężenia, uczynił je dostępnymi dla wszystkich. I dziś są one jeszcze stosunkowo słabe w porównaniu do tych, jakie się da z czasem wytworzyć. Coolidge używa do swych doświadczeń prądu elektrycznego o 350 tysiącach wolt, podczas gdy prawdopodobnym kresem w wytwarzaniu prądów wysokiego napięcia są dwa miliony wolt. Przy tych różnych zaletach są promieniami stosunkowo łagodnej natury i używanie ich do celów medycznych w postaci t. zw. promieni śmiertelnych nie jest możliwym, działaniem ich bowiem nie sięga dalej, niż na trzy, maksymalnie pięć stóp od aparatu i żadna armja, a nawet mały oddziałek wojskowy nie mógł by, jak zapewnia Dr. Coolidge, — „wmaszerować” w sferę ich działania.

Promienie katodowe są potokami elektronów, czyli drobnych elektrycznych, wybuchających w przestrzeni z szklaną sztyfką. Tworzą się one skutkiem elektrycznych wyładowań pomiędzy t. zw. katodem, a anodem w lampach próżniowych, a napotykając meta-

łowe, np. tungstenowe przeszkody, znanych dotąd, ale przeczuwanych w rojeniach — o zimnem świetle.

• • •

W taki sposób ze skromnością uczonego demonstrował Dr. Coolidge swe nowe odkrycie. Wiele osób, będących świadkami eksperymentów, robiło daleko idące przypuszczenia. Gdyby tak można było wyprodukować tyle promieni beta, ile ich znajduje się w tonie radjum, mówili oni, to nowo wynaleziony przyrząd miałby większą wartość przy leczeniu raka i innych dolegliwości, aniżeli samo radjum.

Jeżeli nowe promienie magiczne będą zabijać bakterie w ułamku sekundy, to odkrycie to okazałoby się znakomitym przeciwśrodkiem na wszystkie szkodliwe zarazki.

Jeżeli nowy promień ma takie nadzwyczajne właściwości, to dlaczego nie miałby okazać się dla przemysłu bardzo przydatnym, jako środek zapobiegawczy przeciw kwasom i innym czynnikom, powodującym niszczenie metali, jak rżna i t. p., przeciwko czemu niema jeszcze bezwzględnie skutecznego środka.

4) Dr. Coolidge, dyrektor asynten badań laboratoryjnych w zakładach elektrycznych General Electric Co., w Schenectady, wprowadził ostatnio świat uczyonych w domienie wynalazkiem tubki katodowej.

cuje z uczonymi lekarzami nad zastosowaniem właściwości jego promieni do celów leczniczych.

Odnosnie do zamiany magicznych promieni na promienie śmiertelne, prof. Coolidge utrzymuje, że mogą one się okazać zabójczymi bardziej niż inne narzędzia wojny. Magiczne promienie prof. Coolidge'a prawdopodobnie okazały się doskonałym środkiem dla pokrywania tysiąch głów nowym porostem włosów, chociaż nie dozwolonego koloru.

Prof. Coolidge, wynalazca tubki produkującej nowe promienie magiczne, jest niewątpliwie jednym z największych uczyonych amerykańskich, ale nie pozostającym w żadnym stosunku pokrewieństwa z obecnym prezydentem Coolidge'm.

Prof. Coolidge urodził się w październiku 1873 roku, w Hudson, Mass., nad brzegami rzeki Merrimack, w pobliżu granicy stanu New Hampshire. Prof. Coolidge, jeszcze jako młody chłopiec, okazywał wielkie skłonności do nauki. W 1896 roku ukończył Instytut technologiczny stanu Massachusetts ze stopniem bakałarza filozofii. Na stopnie wyjechał na dalsze studia do Europy, a szczególnie do Niemiec. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych był asystentem nauk przyrodniczych w Instytucie technologicznym stanu Massachusetts, a ostatnio instruktorem działy fizyczno-chemicznej i asystentem tem badań chemicznych.

Tubki promieni magicznych w żaden sposób nie można uważać za jedyny największy wynalazek prof. Coolidge'a. Dokonał on ulepszenia lampki elektrycznej gatunku „Mazda”. Jest on także wynalazcą instrumentu, swego imienia, używanego przy leczeniu raka i stosowanego przy fotografowaniu przy pomocy promieni Roentgena, za który prof. Coolidge został nagrodzony medalem przez jedną z największych i najstarszych amerykańskich instytucji naukowych, Instytut Franklina w Filadelfii.

(Copyright by Public Ledger)

ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

Wystawa „Kultura ciała i stroju”

W salach Doliny Szwajcarskiej odbyło się otwarcie wystawy pod nazwą „Kultura ciała i stroju”. Uroczystość otwarcia zaszczęciła swą obecnością p. Marszałkowa Piłsudska, która przebiegała wstęgą wejścia. Pani Marszałkowej towarzyszyli podczas uroczystości: plk. Zahorski, gene-

ralny adjutant prezydenta Rzpłitej oraz komitet wystawy z p. Turskim na czele. Ilustracja nasza przedstawia p. Marszałkową w otoczeniu komitetu wystawy oraz zaproszonych na uroczystość gości w chwil kilka po przecięciu wstęgi wejściowej.



P. Marszałkowa Piłsudska na wystawie „Kultura ciała i stroju”.

Czesław Jankowski obchodzi 50-lecie swej pracy literackiej i dziennikarskiej

Czesław Jankowski, urodził się 21 grudnia 1837 r. w pow. Oszmiańskim.

Skoligowany szeroko z ziemianstwem wileńskim i inflanckim, po studiach gimnazjalnych w Miawie, rozpoczął zawód literacki od poezji, drukowanej w 1867 roku.

W 1906 r. wybrany na posła do Dumy jest sekretarzem Koła Posłów Polskich z Litwy i Rusi, bierze czynny udział w życiu politycznym.

W 1919 r. powołał go Komisarz Gen. Ziemi Wschodniej Osmałowski do Wilna, gdzie był naj-

pierw referentem, potem naczelnikiem wydziału prasowego Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich. Po inwazji bolszewickiej wrócił do Wilna w 6 dni po wkroczeniu wojsk Żeligowskiego i zorganizował wydział prasowy. Pod czas trwania Litwy Środkowej był naczelnikiem biura prasowego, a przez czas pewien naczelnikiem wydziału dla spraw wyznaniowych, jako urzędnik państwowy V klasy — zajął wyjątkowego miaru i poważania wśród ludności żydowskiej, białoruskiej, rosyjskiej i litewskiej, o czym świadczą wymownie głosy prasy różnojęzycznej.

Policja warszawska spełnia swe obowiązki



Warszawa uszuwa powoli niedomagania wspólnego pojęcia w wielkim mieście. Ruch kołowy opanowuje coraz pewniej kierując nim policja. Publiczność przyzwyczajona jest zwolna do przestrzegania, odpowiednich przepisów, a kto nie chce im się poddać, tego uczy policja.

Żabytek średniowiecznej architektury we Lwowie



Stylowa t. zw. „czarna kamienica” na rynku lwowskim, w której będzie się mieścić muzeum historycznych pamiątek miasta Lwowa.

Poseł hiszpański u Prezydenta Rzeczypospolitej



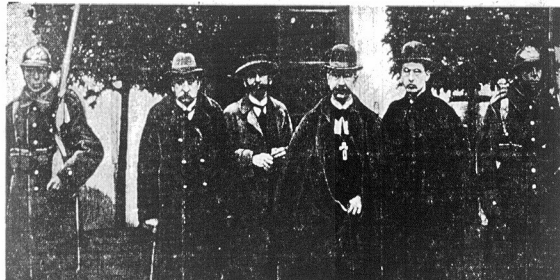
W pierwszym rządzie stoją od strony lewej: plk. Zahorski, nowy poseł Silvio F. Vallin, szef kancelarii cywilnej p. St. Car i sekretarz poselstwa hiszpańskiego.

Silvio Fernandez Vallin y Alfonso, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla Hiszpanii złożył swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji na Zamku, przy której obecny był minister spraw zagranicz-

nych, p. August Zaleski, szef kancelarii cywilnej p. Stanisław Car, szef gabinetu wojskowego, plk. Zahorski, oraz członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego p. prezydenta Rzeczypospolitej. Stosownie do ceremoniału, p.

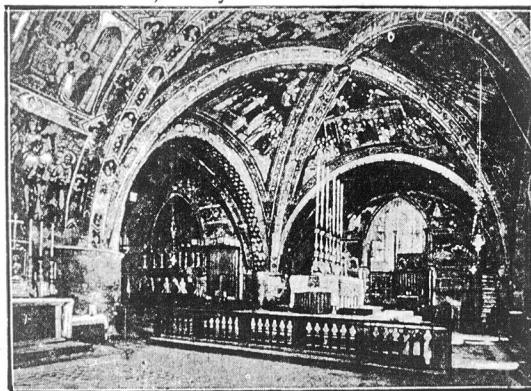
poseł jego królewskiej mości król Hiszpanii przybył na Zamek w towarzystwie dyrektora Protokółu, p. Stefana Przędzieckiego, sekretarzowi poselstwa, p. de Amat y Torres, towarzyszył adjutant p. prezydenta Rzpłitej, kpt. Nagórny.

Delegacja Synodu wileńskiego ewang. ausburskiego u Prezydenta Rzpłitej



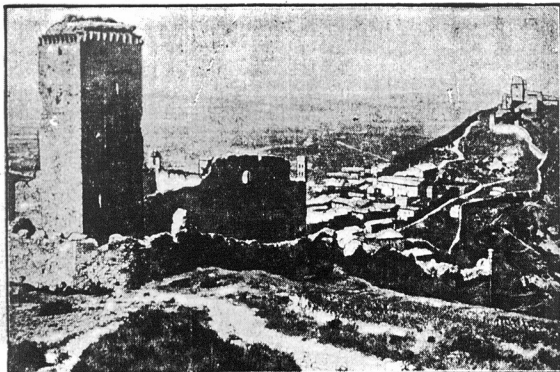
Delegacja wileńskiego synodu ewangelicko-reform. po wręczeniu prezydentowi Biblii Brzeskiej

Kościół, w którym św. Franciszek nauczał.



Powyższa rycina przedstawia wnętrze kościoła Franciszkanów w Asyżu. Przepiękne freski Cimabuego i Giotto pokrywają sklepienia; w głębi wielkiego ołtarza znajduje się krypta, a w niej ziemskie szczątki czło wieka, który „uświęcił radość życia”. Dziś ścigają go jego trumny wierni z całego świata.

Z pola działalności św. Franciszka z Asyżu.



Ilustracje, które podajemy, obrazują dwa momenty, związane z życiem św. Franciszka z Asyżu. Na jednej z ilustracji widzimy La Rocce, dumną twierdzę, okoloną wałami, strzelającą ku niebu imponującą wieżą. W tem to, tak nieprzystającym do pokory, naiwności i radości życia miejscu św. Franciszek głosił swe słodkie, słowa, nabrzmiałe wezelem i miłością

Bolesław Limanowski

W przyszłości stanie w stolicy wielki robotniczy „Dom Ludowy”, który ma scentralizować w swych murach życie kulturalne

robotniczej Warszawy. Równocześnie Dom ma być gmachem reprezentacyjnym robotnika polskiego będzie też Panteonem ludzi zasłużonych dla ruchu robotniczego. Prof. Jan Biernacki

rzeźbi popiersie zasłużonego bojownika niepodległości, Nestora ruchu robotniczego, sen. Bolesława Limanowskiego. Ilustracja nasza przedstawia moment pozowania szlifierki działacza do rzeźby prof. Biernackiego, w jego pracowni na Zamku.



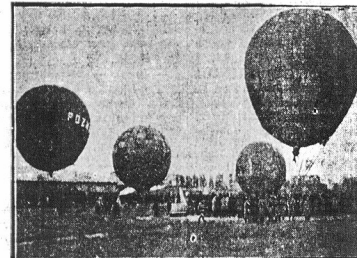
Sen. Limanowski pozuje prof. Biernackiemu.

Wstrząsająca tragedia małżeńska



Na lewo podobizna pani Ireny z Zielińskich Dobrzyńskiej, której mąż kpt. Dobrzański zastrzelił Bolesława Jaworskiego (rycina na prawo) byłego narzeczonego pani Dobrzyńskiej. Tragedja nieporozumień małżeńskich wywołała w Biłgoraju w Lubelskiem gdzie miała miejsce liczne komentarze w związku z tragicznymi splotami wśród małżeństw powojennej doby.

Na skrzydłach wiatrów bują polskie balony woj.



Polskie balony wojskowe.

Smak artystyczny mieszkańców miast europejskich jest wcale wybredny



Brana domu Nr. 36 przy Aljejach Ujazdowskich.



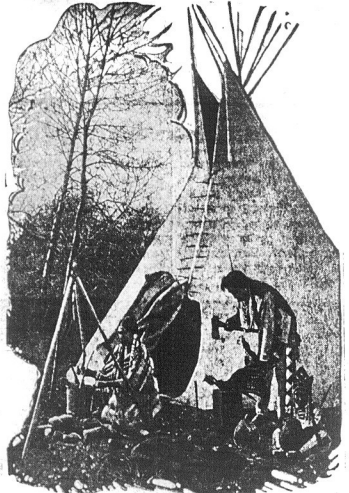
J. B. Vander, jako symbolizujący Ojciec Kniechobeker, budowniczy miasta Nowy Jork...

BENEDYKT HERTZ SANACJA

Przed miesiącem przybył do Warszawy sir Harry Shiplake, delegat angielskich afer gospo...

— Przeglądam uważnie prasę „narodową”. Dostrzegam w niej zwrotek nadier pomysłowy...

gostwo, prowokację i t. p. meto- gów, bo słyszę, jak się dźbi kło...



Indianie ze szczeru „Blackfeet”, zamieszkali w pobliżu Glaciar Parku...

PIERRE MILLE KOGUT I KURY

— Chantecler, kogut, wymyślony przez Edwarda Rostanda, wierzył, że to on każdego poranka...

— Co jest? — Si pozwól zadać mi kilka pytań? — Allright! — A więc przedewszystkiem...

— Ach, panie! Rumieniliśmy się za niego! Ta awanturka nerwowości...

— A co Polska na ten zyska? — Po kredycie moralnym przyjdzie kredyt finansowy...

ARKADJUSZ AWERCZENKO GŁODOMÓR

— Czego pan żąda? — Pracy! — Co pan umie? — Nic...

— Właściwie nie wszystko jest w porządku! — A cóż takiego? — Chęć głodu!

MUMOR

— Przy stole nie wolno rozmawiać. Józio siedzi naprzeciwko...



Najlepszym okresem życia jest okres zdania — twierdzi starsi. Młodzież skłama jest zgola innego zdania.

Poskramianie zbrodni na dzikiej północy przy pomocy bibli i kul

Międzynarodowa policja będzie w przyszłości ścigać zbrodniarzy w kramie wiecznych lodów i śniegów

W krajach podbiegunowych nie obowiązują żadne prawa, ani baskie ani ludzkie.

NOWA zbrodnia została zapisana na rachunek krainy wiecznych lodów i śniegów, gdzie namiętności ludzkie również odgrywają wielką rolę, mimo olbrzymiego zimna.

Pewien Eskimos, nazwiskiem Kudlooto, okto, pochodzący z zatoki Smith-Sound przynal się po 16 latach do zastrzeżenia prof. Ross G.



PIEKNOŚĆ ESKIMOSKA

Elesno Doo (nazwisko „Harrigana”, imięgo morderca przynal się do popelnienia zczynu.

Marvina, towarzysza podróznika podbiegunowego Peary'ego, gdy Marvina zmierzal pozostawić drugiego Eskimosa nazwiskiem Inuktook inaczej Harrigan w przygrzebli odległej kilkaset mil na południe od bieguna północnego. Kudlooto zrozumiał, że pozostawienie to równa się wyrokowi śmierci.

Eskimos pozostawiony bez środków do życia i odpowiedniego ubrania, nie miał najmniejszej szansy do stania się do podstawy wyprawy pod biegunowej, admirała Peary'ego.

Azety więc uratować życie swego przyjaciela Kudlooto zaopatrzył się w pistolet i rewolwer i wyprawa Marvina na płaszczyznę dla zacydowania kierunku podróży, położył go trupem miejscu.

Przynal się do morderstwa Kudlooto, po jego nawróceniu się na wiarę chrześcijańską zeszłego lata w małej misji Kanaah, położonej w zatoce Ingletfield, wywołało niezwykły ruch w kancelariach pół tuzina rządów zanepokojonych zwiększeniem się wypadków morderstw w krajach podbiegunowych i zmusiło do zastanowienia się nad wy-



Kudlooto zastrzelił profesora Marvina, ponieważ ten zagroził pozostawieniem w krainie podbiegunowej „Harrigona”, innego Eskimosa
OBWIESZCZENIE
Król tego kraju nakazuje ci mówiąc:

„Nie wolno zabijać”.
Dlaczego on zabrania tego czynić? Dawno temu Bóg stworzył świat i jest jego własnością.

Stworzył On także ludzi, którzy również są jego własnością. Król wladajacy tym krajem, ma rozkaz od Boga, by się opiekował ludźmi.

Biali ludzie, Indianie i Eskimosi uważają króla za swego rządce i dlatego on rozkazuje mówiąc:

„NIE WOLNO ZABIJAĆ”.
Jeżeli człowiek zabije człowieka, król posyla swe slugi — policje — dla ujęcia i zabicia mordercy. Ale wy nie zabijajcie mordercy, ani nie powodujcie jego śmierci. — To mają czynić tylko slugy króla — policja.

Gdy jednak człowiek popełni morderstwo natychmiast powiadzie slugom króla — policji, — a ona pochwyti mordercę i król będzie go sądził.

W ten sposób nasz Bóg każe nam czynić, abyscie wy mogli wypełniać rozkazy królewskie.

Duncan C. Scott,
Zarządca dla spraw Eskimosów,
Ottawa, Kanada.

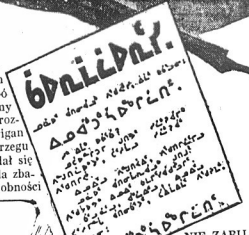
Król Jerzy V.
Na poparcie tego zakazu i wielu innych został zorganizowany specjalny oddział policji na wzór królewskiej policji dla Północnej Kanady. Policja krai podbiegunowych podobnie jak policja północno — kanadyjska będzie ścigać przestępców miejscami, a nawet latami byle tylko nie pozwolili zbrodni ująć bezkarnie. Tragiczna śmierć prof. Marvina stała się powodem zapowiedzenia

władzy policyjnej na obszarach podbiegunowych, uważanych dotychczas za niezycie.

Poniżej przytaczamy najważniejsze szczegóły z zeznania Kudlooto, dotyczące morderstwa prof. Marvina.

„Byliśmy trzy albo cztery dni drogi odlegli od okrętu, powracając sankami i psami z najdalej północy — Harrigan (Inuktook) był przy sanckach zajęty rozpalaniem lejcy — kach zbadania miejsca, oddzieleni od siebie pół mili ola lepszego wybrania drogi. „Harrigan” rozplatawszy lejcy, podparł się przed rozpadnięciem na brzegu rozpadliny lodowa, Harrigan uładował na miejsce dla zabrania. Przy tej sposobności

wodem naszego za niepokojenia. To już nie był dawny dobry profesor Marvina. Zdawało się, że stracił zmysły. Na gło dał rozkaz do dalszej drogi. Harrigan ciągnął za nami do półna po południu. Gdyśmy zatrzymaliśmy się przed rozpadliną lodową, Harrigan upadł bezwładny na brzegu rozpadliny. Marvina udał się za mną na miejsce dla zabrania. Przy tej sposobności



Ross G. Marvina, wybitny, młody meteorolog z uniwersytetu Columbia, który został zastrzelony przez jednego z Eskimosów.



ZBRODNIA NIE MOŻE UJSC BEZKARNIE
Tysiące tych poglądowych plakatów zostało rozlepionych w New Yorku przez departament policji dla powstrzymania bandytów w ich działalności zbrodniczej.

krzyżując, iż nie może on pozostać z namowiem Harrigana dla oddania mi strzelcy, poczem udatem się za profesorem Marvinem.”
Ten postępek profesora stał się po-

„NIE ZABIJAJ!”
Taki plakat został rozmieszczony w kramie podbiegunowej przez policje kanadyjską. — Tłumaczenie tego plakatu znajduje się w bocznej kolumnie.

łem Harriganowi co uczyniłem. Postanowiliśmy nie powiadzić prawdy co się stało z prof. Marvinem, ponieważ obawiliśmy się, że biali ludzie nas zabiją. Kudlooto zwierzył się ze swą tajemnicą przed swą żoną, Eskimoską z zatoki Smith. Ona namówiła go do wyznania tajemnicy misjonarzowi Jens Olsen. W ostatku tajemnica została zapunktowana Kinutowi Razmusenowi, a ten przedstawił sprawę morderstwa prof. Marvina duńskiemu władcom.

KSIĄŻE, DWIE KOBIETY I KRWAWYNASZYJNIK KLEJNOTÓW KRÓLEWEJ



Ostatni z książąt Orleańskich, pretendent do tronu francuskiego wydziedziczył swą żonę.

Po śmierci ostatniego księcia Orleańskiego został ogłoszony jego niezwykły testament. Nie tylko głowa rodu Burbonów wydziedziczył swą żonę, ale cały majątek zapisał swej kochance pani Violetcie Jarot, w której posiadanie do stały się bezcenne perły, przed stawiające fortunę i dożywocie w sumie 30,000 dolarów.

Zdumiewające rzeczywiście: Ale jeszcze bardziej zadziwiający jest reszta klejnotów krwawego naszyjnika z szafirów, spadek po nieszczęśliwej królowej Marii Antoninie zmarły książkę zapisał innemu księciu nie księżniczce. Krwawy naszyjnik z szafirów dostał się kuzynowi księcia Guise. Nie jeden robi domysły, co też powie o tem księżniczka Orleańska. Czyż nie jest ona potomkinią królowej Antoniny? I czy klejnoty nie powinny pozostać w rodzinie?

Księżniczka jak twierdzi, nie dha komu książkę zostawił swój majątek, ale pragnęły posiadać krwawy naszyjnik ze względu na historycznych dla których i kochanka księcia pragnie go posiadać.



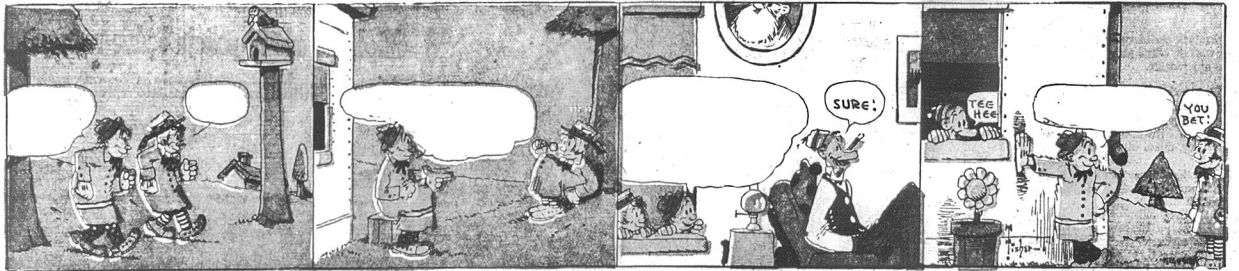
Piękna pani Violetta Jarot której książkę zapisał cały swój majątek, ale nie klejnoty nieszczęśliwej królowej.

Rycina wewnątrz przedstawia szafiry królowej Antoniny.



Fotografia wycinku z gazety opisuje testament ks. Orleańskiego. Księżna Orleańska, która została wydziedziczona przez swego męża.

STRONA Nowy Świat HUMORU



MUTT I JEFF

TEŚC MUTTA DOKAZUJE SWEGO

BUD FISHER

